



EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

MARZEC 2004
Rok XIV Nr 3/157
ISSN 1233-8559
Cena 2,50 zł
kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

Kurier Miedzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



W NUMERZE:

- * WYNIKI PLEBISCYTU SPORTOWEGO (FOTOREPORTAŻ W NUMERZE)
- * MASONI W MIĘDZYRZECZU
- * ŚMIERĆ PSA
- * INFORMACJE Z RATUSZA
- * SIATKÓWKA
- * NASI ULUBIEŃCY

KUPON - NIESPODZIANKA DLA PAŃ



TARYFIKATOR MANDATOWY



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

PROJEKTOWANIE - WYKONAWSTWO - DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



Fiat Panda

- już od 28.300 zł!



Nowy Fiat Stilo w wersji 3-drzwiowej, 5-drzwiowej i Multi Wagon



Fiat Stilo w kredycie 50/50*

już od 23 450 zł

Inne oferty do wyboru:

- odkup – zostaw stary samochód w rozliczeniu, a dostaniesz **3000 zł upustu**
- inne atrakcyjne kredyty
- **AC/OC/NW – gratis**

* Rzeczywista roczna stopa procentowa wynosi 3,09%.

AL-TOR-POL

ul. Poznańska 10
66-300 Międzyrzecz
tel.: 095-7422615
e-mail: altorpol7@wp.pl

MOTO-GOBEX P.M.

ul. Szczecińska 23
66-400 Gorzów Wlkp.
tel.: 095-7219-000
e-mail: salon@motogobex.pl
www.motogobex.pl



URODZENIA



1. Szabat Mateusz Piotr s. Pawła i Marzeny
2. Tabisz Beata c. Krzysztofa i Edyty
3. Matysik Miłosz s. Damiana i Anny
4. Krzyżanowski Kacper s. Bogdana i Izabelli
5. Przybylski Grzegorz s. Mariusza i Agaty
6. Okowińska Martyna Sylwia c. Jana i Anity
7. Liberowska Blanka Lidia c. Rafała i Izabelli
8. Rojek Julia c. Piotra i Marzeny
9. Środa Aleksandra c. Rafała i Joanny
10. Wejner Mateusz s. Piotra i Anny

ZGONY

1. Kozłowska Helena r. 1926 zam. Międzyrzecz
2. Krawczyk Anna r. 1914 zam. Nietoperek
3. Wyrzykiewicz Marian r. 1923 zam. Międzyrzecz
4. Giecoł Stefan r. 1959 zam. Międzyrzecz
5. Cichoń Salomea r. 1925 zam. Międzyrzecz
6. Nowik Jan r. 1936 zam. Kuźnik
7. Żyża Józef r. 1930 zam. Międzyrzecz
8. Dubiniec Piotr r. 1968 zam. Kaława
9. Rychter Jadwiga r. 1919 zam. Kuźnik
10. Pejas Henryk r. 1927 zam. Międzyrzecz
11. Gomuła Bolesław r. 1924 zam. Międzyrzecz
12. Skudlarski Andrzej r. 1945 zam. Międzyrzecz
13. Piechocka Krystyna r. 1927 zam. Międzyrzecz

UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w marcu 2004r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do środy w godzinach od 9⁰⁰ – 12⁰⁰ i w czwartek od godziny 14⁰⁰ – 17⁰⁰. Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax. nr 741-88-29. Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 17 marca. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot). Zebrania redakcji KM odbędą się 4 i 18 marca o godz. 17⁰⁰ w siedzibie redakcji.

Muzeum w Międzyrzeczu

zaprasza do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

* Dział sztuki: Portret trumienny
* Dział archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza

* Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX – XX wieku.

Wystawa czasowa: "Historia jednej miłości. Z brulionu Eugenii Wierzbickiej".

Muzeum czynne: poniedziałek, sobota - zamknięte
- od wtorku do piątku 9-16 - niedziela 10-16

Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza do obejrzenia wystawy pt. "Historia jednej miłości. Z brulionu Eugenii Wierzbickiej", ukazującej historię narodzin i rozwoju uczucia między dwójmą młodych ludzi w latach trzydziestych XX wieku.

Na wystawie znalazły się listy miłosne, pamiątki i zdjęcia - pamiątki rodzinne przekazane do zbiorów muzealnych przez wnuczkę Eugenii i Aleksandra Jagodzińskich, panią Aleksandrę Więckowską z Kęszycy Leśnej. Ekspozycję wzbogacono o karty okolicznościowe z lat 1902-1942 pochodzące ze zbiorów własnych Muzeum i z prywatnych kolekcji. Wystawa czynna w godzinach otwarcia Muzeum.



Co gdzie, kiedy?



W marcu kino "Świt" zaprasza

05 – 07. 03. 2004r.

godz. 17⁰⁰ i 20⁰⁰

„OSTATNI SAMURAJ”

USA od 15 lat

11 – 14. 03. 2004r. KINO NIECZYNNY

18 – 21. 03. 2004r.

godz. 17⁰⁰

„MÓJ BRAT NIEDŹWIEDŹ”

USA b/o

godz. 19⁰⁰

„NIEBEZPIECZNY UMYŚŁ”

USA od 15 lat

25 – 28. 03. 2004r.

godz. 17⁰⁰ i 19³⁰

„WZGÓRZE NADZIEI”

USA od 15 lat

PIĘKNYM MIĘDZYRZECZANKOM WIELE RADOŚCI Z OKAZJI DNIA KOBIET



Życzy
KURIER MIĘDZYRZECKI

KOSMETYCZNA NIESPODZIANKA

Poniżej drukujemy kupon na zabieg upiększający w gabinecie kosmetycznym.

Prosimy panie o nadsyłanie go do redakcji KM do dnia 17.03.2004r..

Nadesłane kupony wezmą udział w losowaniu nagrody



KUPON - NASI ULUBIEŃCY

ULUBIENIEC TERMIN: 17.06.2004r.

GŁOSUJĄCY.....

KUPON - KOSMETYCZNY

IMIĘ I NAZWISKO

ADRES

Z przeszłości Międzyrzecza

Tajemnice masonów z Międzyrzecza

Stowarzyszenia masonskie zwane też wolnomularskimi pojawiły się w Europie w XVIII wieku. Pierwsze takie stowarzyszenie powstało w Londynie 24 czerwca 1717 roku – w dniu Św. Jana. Wkrótce stowarzyszenia stały się we Francji i Prusach. W Warszawie założono pierwszą Lożę masonską w roku 1770, do której należało wiele znanych i wybitnych

osobowości życia politycznego i kulturalnego Polski. Do loży Pod Trzema Helmami w Warszawie wstąpił, w 1777 r. sam Król Stanisław August Poniatowski. Masoni organizację zapożyczili od średniowiecznych cechów murarskich i budowniczych katedr, ich zadaniami nadali charakter ideowy – dążyli do budowy świata na nowych zasadach. W działalności swej zakładają sobie cele moralne i filantropijne, w rzeczywistości zaś pod ich pokrywką dążą do zniszczenia dogmatycznego chrześcijaństwa i do zaprowadzenia religii rozumu. Cała symbolika wolnomularstwa oparta jest na porównaniu społeczeństwa do budowli, a używanie murarskich narzędzi, takich jak węgielnica, pion, cyrkiel, miotek czy kalenica oznacza symboliczne budowanie nowego porządku, społeczeństwa harmonijnego. Masoni dzielą się na loże rozmaitych stopni i obrzędów, podzieleni na jawnych i tajnych, otaczają się wielką tajemniczością, składają przysięgę na zachowanie tajemnicy i na ślepe posłuszeństwo względem przełożonych (często nieznanym).

Wewnętrznie organizacja w stowarzyszeniu opierała się na podziale na uczniów, czeladników i mistrzów różnych szczebli. Do stowarzyszeń wolnomularskich i należeli przeważnie ludzie wykształceni pochodzący z warstw średnich i wyższych.

Kościół wcześniej poznał się na pracy masonów. Władząc z ich strony wielkie niebezpieczeństwo dla wiary katolickiej. Po raz pierwszy potępił ich papież Klemens XIII w 1738 roku, nakładając na członków wolnomularskich ekskomunikę. Podobnie postąpił Leon XIII w 1884 roku. Programy polskiej masonerii różniły się nieco od zachodnieuropejskiej. Obok odnowy moralnej i walki z zacofaniem, po utraceniu niepodległości znalazły się hasła zmierzające do odrodzenia polskości i wywalczenia niepodległości.

Bardzo wcześnie, bo już 17 lipca 1818 roku powsta-

ła loża masonowska w Międzyrzeczu pod nazwą Luise zur Unsterblichkeit im Orient zu Meseritz – Nieśmiertelna Luiza na wschodzie Międzyrzecza. Patent konstytucyjny na otwarcie loży w Międzyrzeczu został wydany przez Wielką Lożę Narodową w Berlinie. Niewiele wiadomo o początkach działalności miejscowych braci. Na pewno było ich co najmniej siedmiu i przynajmniej trzech z nich posiadało stopień Mistrza. Takie były warunki założenia loży. Prawdopodobnie językiem rytualnym był język francuski. Wielki Wschód Francji odegrał bardzo ważną rolę w upowszechnianiu idei masonskich w Prusach.

Emblemat międzyrzeczkiej loży stanowi w ołoku wąż trzymający w paszczy swój ogon. Wewnątrz znajduje się prosty budynek z czterema kolumnowym portykiem, przypominający jedną z klasycznych świątyń greckich oraz inskrypcję Luise zur Unsterblichkeit im Orient zu Meseritz. Wszystkie wymienione elementy mają swoje specjalne znaczenie.

Wąż gryzący swój ogon – to jeden z symboli mistycznych. W języku masonskim informował, że loża posługująca się tym znakiem uznaje stopnie wyższe od trzeciego, i że wtajemniczeni posiadający te wyższe stopnie uprawiają w loży nauki tajemne, czyli hermetyczne. Nazwa loży nieśmiertelna Luiza, to symboliczna Luiza – królowa pruska i mąkłęburska, żona Fryderyka IV. Była członkinią loży Trzy Globy w Berlinie. Fryderyk Wilhelm po jej śmierci ustanowił Królową Luizę patronką loży w Międzyrzeczu – „Nieśmiertelna Luiza”.

Pierwszym mistrzem, założycielem loży był brat Henke, proboszcz kościoła parafialnego Św. Jana w latach 1812-1839. W chwili powołania loży w Międzyrzeczu, w Prusach panowała wyjątkowa sytuacja. Berlińskie Trzy Globy naruszały reguły tolerancji przyjęte w wolnomularstwie światowym, włączyły część nauk chrześcijańskich do swego programu, a wyznawanie religii chrześcijańskiej uznawały za warunek przynależności do podległych im loż. Zasady te obowiązywały też masonów z Międzyrzecza i zakładając „Chrześcijańska lożę masonską”, Mistrz Henke postępował zgodnie z obowiązującymi zasadami. Kilka lat później następny proboszcz parafii Św. Jana w Międzyrzeczu – ksiądz Jan Gogol, w piśmie skierowanym do biskupa poznańskiego w roku 1859 narzekał na działalność miejscowej masonerii i ubolewał, że należy do niej duża ilość katolików z parafii.

W roku 1831 loża Luiza została uśpiona, czyli zamknięta. Decyzję o uśpieniu loży podejmuje wielka loża w sytuacji, gdy loża jest bezczynna. Przypuszczalnie bezczynność loży spowodowana była wybuchem w Międzyrzeczu epidemii cholery w roku 1831, która pochłonięła w mieście ponad 300 osób. Miasto na pewien czas zostało zamknięte dla odwiedzających i przejeżdżących. Masoni zostali ponownie obudzeni 18 października 1838 roku. Loża w Międzyrzeczu była stowarzyszeniem ludzi wykształconych, należących do miejscowych elit ludzi o wysokim statusie majątkowym i pozycji społecznej. W latach 70 i 80 XIX wieku do loży w Międzyrzeczu należało około 60 członków z Międzyrzecza i innych miejscowości, m.in. ze Skwierzyny, Gorzowa, Myśliborza, Świebodzina, Sulechowa, Zbąszynia, Leszna, Poznania, Wrocławia, a nawet z Wiednia. Loża wolnomularska w Międzyrzeczu należała do najaktywniejszych na terenie Niemiec. W latach 90 XIX wieku Mistrzem „Nieśmiertelnej Luizy” był Johann Heinrich Rodatz – właściciel dóbr ziemskich, a zastępcą mistrza był Theodor Schmidt – radca sądowy z Międzyrzecza.

W roku 1887, masoni w Międzyrzeczu przystąpili do wybudowania własnej loży masonskiej – wili, która została ukończona w roku 1888. Zlokalizowana była przy ul. Dworcowej, dziś 30 Stycznia, w miejscu, gdzie obec-



Budynek loży masonskiej w Międzyrzeczu przy ul. Dworcowej

nie znajduje się hurtownia spożywczo-chemiczna. Dziś po tym budynku nie ma śladu, zachowało się jedynie zdjęcie, które zamieszczam obok. W budynku tym odbywały się tajemne zebrania braci masonskich do 1933 roku, do chwili objęcia władzy w Niemczech przez Hitlera. Od tego czasu działalność masonerii w Niemczech została uznana za nielegalną. Budynek loży masonskiej 6w Międzyrzeczu został przeznaczony na siedzibę partii faszystowskiej NSDAP i pełnił tę rolę do stycznia 1945 roku. Niemcy wycofując się z Międzyrzecza pod naporem wojsk radzieckich, spalili w dniu 29 stycznia 1945 roku budynek wraz z archiwum partii. Podczas rozbioru ruin budynku były loży masonskiej w latach 70 XX wieku, w fundamentach odkryto akt reaktywowania loży podpisany przez Mistrza Rodatza oraz wykaz imienia międzyrzeczkiej masonów, pochodzący z 1887 roku.

Opracował: Stefan Cyranik

DYPLOMOWANI z BOBOWICKA

Awans zawodowy nauczycieli obejmuje kilka stopni. Najwyższym z nich jest stopień nauczyciela dyplomowanego. Dwa razy w roku komisja kuratoryjna przyznaje ten stopień, po przeanalizowaniu dokumentacji kandydata. W sesji grudniowej aż sześciu nauczycieli z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku ubiegało się o awans. Wszyscy go otrzymali, a są to: Elżbieta Gall, Bogusław Furtak, Jadwiga Sokółowska, Izabela Stopyra, Anna Świder, Lech Rybacki. Obecnie w Bobowicku pracuje już 14 nauczycieli dyplomowanych. Jest to na pewno największe spośród wszystkich szkół średnich w naszym mieście. Nauczycielami dyplomowanymi są wszystkie osoby uczące przedmiotów maturalnych. Ta informacja powinna być bardzo ważna dla rodziców uczniów kończących naukę w gimnazjum i zastanawiających się nad wyborem szkoły średniej.

Kadra pedagogiczna w Bobowicku jest dobrze przygotowana do wyzwań związanych z reformą szkolnictwa i nową maturą. Tak wysoki procent nauczycieli dyplomowanych jest efektem ambicji i pracowitości nauczycieli oraz umiejętnej pracy kierowniczej dyrektora Adama Żyły, który zachęca nauczycieli do podnoszenia kwalifikacji.

Anna Kuźmińska - Świder

PODZIĘKOWANIE

MONIKA ZIOŁKOWSKA – pracownik Międzyrzeczkiego Domu Kultury już czwarty rok prowadzi zajęcia z dziećmi niepełnosprawnymi.

Cóż to za wspaniała kobieta – kocha wszystkie nasze dzieci. Dzieci w zamian darzą ją ogromną sympatią i pracują na zajęciach bardzo chętnie. Pani Monika dla każdego dziecka ma dobre słowo i potrafi je zachęcać, chociaż czasem coś nie wyjdzie. Jest współorganizatorem wielkich imprez dla naszych dzieci m. in. Dnia Dziecka, Andrzejek, Mikołajek itp. Rozpropagowuje prace dzieci niepełnosprawnych poprzez wystawy i wernisaże w różnych punktach naszego Międzyrzecza.

Dzieci przy niej nigdy się nie nudzą, stosuje wiele ciekawych technik plastycznych, a i mamy uzyskują od pani Moniki słowa podtrzymujące je na duchu.

Dziękujemy pani Moniko i prosimy o dalszą współpracę!

Rodzice

INFORMACJE Z RATUSZA

NR 3

SERWIS PRASOWY

ZAPOMINANA
ROCZNICA

Trudno było na przełomie stycznia i lutego, znaleźć w mediach ślad obchodów rocznicy wyzwolenia Międzyrzecza, niewielu też mieszkańców naszego miasta pamiętało o tym wydarzeniu. Tradycja składania kwiatów pod pomnikiem 1000-lecia, obchodzona uroczystie przez lata, jak zauważyć można przechodzi powoli w zapomnienie. Podczas tegorocznej rocznicy, tylko nieliczni zebrał się przy historycznym pomniku w celu złożenia okolicznościowych wiązanek kwiatów. Wśród delegacji pamiętających datę 30 stycznia 1945r. byli m.in. przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, burmistrzowie - Tadeusz Dubicki i Zdzisław Czekała oraz Kornela Manyś.

OBWODNICA,
KROK DO PRZODU

Mieszkańcy Międzyrzecza i nie tylko, po trzydziestu blisko latach oczekiwania, mogą mieć coraz realistyczną wizję przebiegu obwodnicy odciążającej ruch kołowy w mieście. Po usunięciu humusu, dla ułatwienia prac archeologom (informacja na ten temat ukazała się w noworocznym numerze), przyszła kolej na wycinkę drzew na trasie planowanego objazdu. Usuwania drzew i krzewów łącznie z prawie 16 hektarów na zlecenie Nadleśnictwa Międzyrzecz, wykonują pracownicy Zakładu Usług Leśnych. We wtorek 24 lutego upłynął termin składania w Generalnej Dyrekcji Dróg

Krajowych i Autostrad ofert, przez firmy i przedsiębiorstwa zainteresowane budową obwodnicy Międzyrzecza. Do udziału w końcowym przetargu na wykonanie robót, zaproszone zostaną najlepsze z nich, a ostateczna umowa podpisana będzie po wyłonieniu zwycięzcy.

ROLNIK SZKOLI SIĘ

Termin przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, znany od dawna zbliża się w zawrotnym tempie, stąd nie dziwi fakt wzmożonej ilości spotkań i szkoleń, ukierunkowanych szczególnie do osób związanych z różnych formach z rolnictwem. Jaka jest możliwość skorzystania przez rolników z funduszy UE, czy dopłaty unijne przeznaczone są tylko dla gospodarstw położonych na glebach o niesprzyjających warunkach uprawy i hodowli oraz czy będzie, można otrzymać wsparcie finansowe dla gospodarstw drobnотовarowych? - To tylko, nieliczne przykłady pytań, jakie stawiano w trakcie szkoleń odbywających w miesiącu lutym w sali narad Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu. Podczas spotkań sołtysów, rad sołeckich i przedstawicieli środowisk wiejskich naszej gminy z pracownikami m.in. Lubuskiej Izby Rolniczej, Agencji Nieruchomości Rolnej, Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa oraz Powiatowym Lekarzem Weterynarii dyskutowano ponadto, o interwencji na rynku zbóż i wołowiny, kwotowaniu produkcji mleka, jak i o znakowaniu zwierząt gospodarskich. Zainteresowanie problematyką integracyjną polskiego rolnictwa z UE jest duże, stąd na każdym ze spotkań wysoka frekwencja.

JUBILEUSZ

W dniu 07 lutego Tadeusz Dubicki, burmistrz Międzyrzecza uczestniczył w uroczystym spotkaniu z okazji 10-letniej działalności w naszym mieście Spółki z O.O BUD-DREW-BAUCHOLZ. W trakcie uroczystości jubileuszowych T. Dubicki, wręczył Kierownictwu Spółki medale pamiątkowe. Wyróżnienia otrzymali: Otto Heidecke, Kazimierz Pawliszak i Marek Pawliszak.

Z okazji 10-lecia działalności pragniemy złożyć zarówno Dyrekcji, jak i całej załodze Spółki dalszego, pozytywnego rozwoju i dotrwania do kolejnego jubileuszu w dobrej kondycji finansowej.

BURMISTRZ BAJKI CZYTA

Na zaproszenie dyrekcji i pracowników, Przedszkole nr 4 odwiedziła delegacja Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu. Burmistrz Tadeusz Dubicki, wykorzystując okazję sam aktywnie włączył się w ogólnopolskiej akcji „Cała Polska czyta dzieciom” i z wielkim pietyzmem przeczytał,



jedną z bajek przyniesionych dzieciom w prezencie. Na pożegnanie obiecał najmłodszym mieszkańcom naszego miasta, że z wielką przyjemnością uczyni to raz jeszcze.

SUKCES W BRUKSELI

Z pucharem za zwycięstwo kategorii „societe”, czyli stowarzyszeń powróciła z Brukseli do Międzyrzecza reprezentacja biegaczy - amatorów. Międzyrzeczanie w Belgii w maratonie sztafet rozgrywanym na dystansie 44 km, wystartowali po raz trzeci i po raz trzeci okazali się najlepszymi w swojej kategorii. Startując w tegorocznej imprezie w składzie: Kamila Andrzejewska, Jacek Jackowiak, Krzysztof Kochan, Sylwester Osiński i Włodzimierz Paroń

uzyskali czas 2:48:05, co dało piąte miejsce w ogólnej klasyfikacji wśród 183 startujących sztafet. Wyjazd naszych biegaczy do stolicy Unii Europejskiej w tym roku, odbył się dzięki m.in. finansowemu wsparciu Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu.



SPORTOWY MIKOŁAJ

Od dziewięciu lat, Burmistrz Międzyrzecza zaprasza dzieci niepełnosprawne z całej gminy na zabawę choinkową. W latach poprzednich spotkania te odbywały się w ratuszu miejskim, a w roku bieżącym po raz pierwszym 90 z nich otrzymało zaproszenie na uroczystości do hali sportowej MOSiW-u. Bawiąc się wesoło wszyscy zebrani brali czynny udział w min. konkurencjach sportowych. Na zakończenie imprezy, na zaproszenie dzieci w hali pojawił się św. Mikołaj wręczając każdemu z nich przygotowane prezenty.



Serwis prasowy Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu
JERZY RUDNICKI - rzecznik prasowy



REDAKCJA KURIERA MIĘDZYRZECKIEGO

Zarząd Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców w Międzyrzeczu korzystając z prawa prasowego zwraca się z uprzejmą prośbą o zamieszczenie w kolejnym numerze Waszego Pisma naszych uwag dotyczących opublikowanych w numerze 2/156 luty 2004 dwóch artykułów, których autorem jest Pan Szymon Potocki-Gadomski: „Pozycja? i opozycja” (wywiad z Panem Ryszardem Dudą – radnym z ramienia GGM Rady Gminy Międzyrzecza) i „Młodzież na śmietniku”.

Ponieważ w obu artykułach między innymi zawarto nieprawdziwe informacje dotyczące działalności naszego Cechu i stawiające naszą działalność w niekorzystnym świetle, czujemy się zobowiązani wobec mieszkańców Gminy, ponad stu zrzeszonych zakładów rzemieślniczych i przedsiębiorców oraz kilkuset młodocianych pracowników – uczniów zawodów rzemieślniczych do udzielenia odpowiedzi i przedstawienia czytelnikom i opinii publicznej prawdy o „kuriozalnej sprawie” dotacji z budżetu Gminy dla naszej organizacji.

Nie jest naszym zamiarem dyskusowanie o poglądach obu Panów wyrażonych w tych artykułach, ani też uczestniczenie w ich prywatnej wojnie z władzami samorządowymi Gminy i wszystkimi, którzy mają inne poglądy i myślą inaczej. Ocenę tej działalności pozostawiamy czytelnikom.

Nie możemy jednak pozostać obojętnymi na oczywiste nieprawdy głoszone w tych artykułach. W pełni doceniamy troskę Pana Ryszarda Dudy o prawidłowy rozwój gospodarczy naszej Gminy i dobro jej mieszkańców, przestrzegania w niej zasad prawa i sprawiedliwości społecznej, troskę o los młodzieży, o godne, rzetelne i uczciwe sprawowanie swoich obowiązków, zarówno przez władze samorządowe jak i radnych, wybranych do pełnienia swoich funkcji przez społeczeństwo Gminy, a więc również i nas, rzemieślników i przedsiębiorców. O tym wszystkim wspominał Pan R. Duda w swoim wywiadzie cytując treść złożonego ślubowania. Będąc „wiernym” słowem ślubowania w tymże wywiadzie Pan R. Duda mówiąc o budżecie Gminy na rok 2004 stwierdza: Cech Rzemiosł wnioskował o 4 tys. zł a burmistrz dał i 5 tys. Więcej niż chcieli i to na imprezkę jednodniową. Gdzie tu inwestuje się w młodzież?

Wymowa tego stwierdzenia jest jednoznaczna, a rozwija ją dalej Pan Szymon Potocki-Gadomski w artykule „Młodzież na śmietniku”, w sposób urągający zasadą kultury słowa, bez zadania sobie najmniejszego

trudu dla zapoznania się z problemami, o jakich pisze i o jakich wyraża sądy, działając tylko w sobie wiadomym celu i wprowadzając w błąd opinię publiczną.

Może nie wszyscy czytelnicy wiedzą, więc godzi się poinformować ich, że Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców w Międzyrzeczu jest społeczno-zawodową organizacją samorządu gospodarczego, realizującego cele określone w statucie i działającego na rzecz tego środowiska.

Pozwolił sobie przypomnieć, że Cech to 130 zrzeszonych zakładów, to ponad 700 miejsc pracy dla mieszkańców naszego regionu, to miejsce pracy i nauki zawodu dla 244 młodocianych pracowników – młodzieży w wieku 15-18 lat, o którą tak bardzo „troszczą” się autorzy w/w artykułów. Rzemieślnicy i przedsiębiorcy to również płatnicy podatków lokalnych zasilających w znaczącym stopniu budżet Gminy i mających prawo, jak wszyscy mieszkańcy do korzystania z pomocy tego budżetu i realizowania z jego pomocą celów ogólnospołecznych, służących właśnie dobru Gminy i jej mieszkańców.

Kto jak kto, ale Pan radny Ryszard Duda, znany ze swojej skrupulatności i docieklivosti, z pewnością znalazł treść wniosku naszej organizacji o dofinansowanie z budżetu gminy działalności Cechu w całym roku 2004 w zakresie określonym w tymże wniosku.

W wielkim skrócie przedstawiamy więc te cele Szanownym Czytelnikom KM, zapis z znanego Panu R. Dudzie wniosku:

„...Organizacja zadań propagujących działalność gospodarczą rzemiosła i przedsiębiorców, szkolenie zawodowe pracowników młodocianych, podnoszenie kwalifikacji zawodowych, tworzenie nowych miejsc pracy i nauki zawodu w zakładach rzemieślniczych, organizowanie wystaw, konkursów i pokazów promujących rzemiosło i drobną przedsiębiorczość, organizacja dorocznego obchodu Dnia Rzemiosła w ramach obchodzonych Dni Międzyrzecza, prowadzenie szeroko pojętej akcji szkoleniowo-informacyjnej, współpraca z organami samorządu terytorialnego, ośrodkami kształcenia zawodowego, szkołami zawodowymi. Okres realizacji cały rok 2004”.

To wszystko obaj panowie skwitowali krótko: „Jednodniowa imprezka”, „Podział łupów”, „Wyciąganie ręki po publiczne pieniądze” – w domyśle brak kompetencji Rady Gminy, władz samorządowych, niewrażliwość na potrzeby społeczeństwa Gminy, czy też wręcz AFERA KRYMINALNA!

Pytamy, jak to wszystko ma się do złożonej przez Pana radnego Ryszarda Dudę cytowanej przysięgi Ślubuję uroczystie obowiązki radnego sprawować god-

nie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej Gminy i jej mieszkańców?”

W którym miejscu znajduje się tutaj godność, rzetelność i uczciwość, a w którym chęć zdobycia taniego poklasku i wykreowania się na TRYBUNA LUDU?

Kto upoważnił obu Panów do wyrzucenia na margines społeczny szerokiej rzeszy rzemieślników, ich pracowników i potrzeb tego środowiska?

Kto stoi za próbą „wyrzucenia na śmietnik” 244 młodocianych mieszkańców gminy uczących się w zakładach rzemieślniczych, największej szkole zawodu w regionie, kształcącej fachowców o kwalifikacjach uznawanych w całej Europie i większości krajów świata?

W artykule wspomniano coś o „linczu moralnym” – może obaj Panowie wykazują się odwagą i w oczy powiedzą rzemiosłu i młodzieży rzemieślniczej, co myślą o nich i ich potrzebach?

Przez wiele powojennych lat kształtowano wizerunek rzemiosła jako środowiska wrogiego ustrojowi i interesowi społecznemu. Stosowano różne formy i metody dla unicestwienia tej grupy społecznej.

Pomimo tych „starań” rzemiosło przetrwało, trwa i swoją pracą służy społeczeństwu, zaspakaja jego potrzeby bytowe, przyczynia się do rozwoju gospodarczego regionu. Po latach zniechęci i szyszan rzemiosło znalazło dzisiaj uznanie i szacunek.

W rozwoju rzemiosła i drobnej przedsiębiorczości upatruje się dzisiaj recepty na rozwój gospodarczy, na likwidację bezrobocia i jego skutków. Tak jest i w naszej gminie. Po raz pierwszy od 60 lat pozytywnie rozpatrzone wnioski rzemiosła i dofinansowano w skromnym zakresie działalności społeczną organizację rzemieślniczej. Jak widać są jednak i tacy, dla których te prawdy nie mają znaczenia i chętnie dalej to środowisko widzieliby na marginesie historii.

I na zakończenie jeszcze jedna uwaga.

Jakże łatwo ustalamy wymogi, normy etyczne i moralne innym, nie spoglądając w lustro i nie widząc siebie. Może warto by było uchwalić najpierw dla siebie dekalog własnych powinności i postaw moralno-etycznych? Może warto przestrzegać od wieków obowiązujących zasad określonych w Dekalogu biblijnym? Może by warto budować, a nie burzyć? Inaczej będzie tak jak to słusznie zauważył w swoim wywiadzie Pan radny Ryszard Duda – „Ubrał się diabeł w komżę i na mszę ogonem dzwoni.”

Za pracującymi społecznie, bez jakiegokolwiek wynagrodzenia samorząd gospodarczy rzemiosła i przedsiębiorców gminy Międzyrzec.

Starszy Cechu Jerzy Mały

LUDZI DOBREJ WOLI JEST WIĘCEJ

*„Dziwny ten świat, świat ludzkich spraw.
Czasem aż wstyd przyznać się.
A jednak często jest, że ktoś słowem złym
zabija tak jak nożem.”*

Słowa wielkiego przeboju śp. Czesława Niemena, zna niemal każdy dorosły obywatel naszego kraju, ilość osób rozumiejących treść i przesłanie tego manifestu jest pewnie równie znacząca a mimo to ciągle znajdujemy tych „słowem złym zabijających”. Ponadczasowość zła jest wpisana w ludzką bytowanie, często towarzyszy nam postrzeganiu rzeczywistości, niekiedy boleśnie nas doświadczając, potęgając ból, gdy złe słowo podszyte jest KŁAMSTWEM!!!

- czym zatem jest? - doraźnym zwycięstwem nikczemności i głupoty!?

- kim są jego nadawcy? - łobuzy i głupcy, których nie trzyma za nogi ani sumienie ani myśl!?

- kim adresaci? - ci, którzy nie chcą być nikczemni i starają się nie być głupi!?

Intuicja, podpowiada mi, że właśnie tak jest.

Rozpowszechnianie „złego słowa” odbywa się na różnych płaszczyznach, jedną z nich, w ramach wolności słowa, jest pośrednictwo mediów (prasy, radia czy telewizji), biorących od tego momentu współodpowiedzialność za wyrządzane zło, bez względu na świadomość (czy raczej jej brak), że „KTOŚ” realizuje misternie zaprogramowany plan, czy też wykorzystuje szanowane pismo jako darmową tubę do autokreacji. Nie ma usprawiedliwienia dla tak pojmanej wolności słowa, istnieje bowiem NAMYSŁ, nakazujący Redaktorom „odróżnić ziarno od plew”, w przeciwnym razie rozpaczliwie ukrywanie własnych kompleksów przez tzw. „pseudopisarzy” doprowadzi do konsumowania przez mniej krytycznych czytelników treści obraźliwych i kłamliwych, jako opiotwórczych.

Znany powszechnie aktor, Krzysztof Majchrzak powiedział w jednym z wywiadów, że każdy

dzień jest „stawianiem się” przez słuchanie (80%), skojarzenie tego, co wysłuchaliśmy (10%), udzielenie odpowiedzi (5%), by na końcu, w pokorze powiedzieć, nie wiem co dalej (5%).

Stawianie się, w teorii Majchrzaka jest reżimem logiki i sensu, dla zniszczenia głupiego i pretensjonalnego JA, tymczasem „nasi pisarze”, odnoszą wrażenie, że „stają się”, przez (pod) słuchanie (10%), (roz)kojarzenie (10%), skrytykowanie (80%) - na pokorę, względem swego stawiania się, miejsca już nie ma, dlatego występują najczęściej jako niedouczeni nauczyciele każdej dziedziny, od prawa przez etykę po zarządzanie i dlatego nigdy nie zniszczą swego głupiego i pretensjonalnego JA, które z kolei zawsze będzie pchać do wypowiedziania „złego słowa”. Przeczytałam niedawno myśli pewnego autora, którą chciałbym zacytować „naszym pisarzem” - ślepa uliczka jest najlepszym momentem aby zawrócić i dołączyć do ludzi dobrej woli, którzy przy całej swojej ułomności potrafią i chcą dobrze patrzeć na drugiego CZŁOWIEKA.

Bogusław Czop

Irena Zielińska

wiem
potrzebujecie wiersza prostego
w którym słowa
napelnia was
jak woda dzbany
łagodnie i gościnnie
weźmie w objęcia
wiosna

nie potrzebna wam
moja metryka urodzenia
ani świadectwa
po przebytych chorobach zakaźnych

potrzebujecie wersu
na którym może wyrosnąć myśl
w skondensowanym czasie

wczoraj ujrzałam
trzepot dzikich kwiatów na balkonie

to jest ta myśl

wiatr wiał
świat był młodszy
bardziej nasłoneczniony
wlewałam wodę w gardła kwiatów

balkon
na siódmym piętrze
mieszkam

być może jest to także
siódme niebo

było

spadła doniczka
trzepot płatków
jak kolorowa spódniczka

na bruku

Lubuski wawrzyn literacki

W kolejnej edycji konkursu „Lubuski wawrzyn literacki” - 36 książek zgłoszonych przez wydawców, biblioteki, czytelników i autorów do nagrody literackiej pn.: „Lubuski wawrzyn literacki” za 2003 r.

Kapituła składająca się z byłych laureatów tej nagrody i zaproszonych krytyków literackich pod przewodnictwem Andrzeja K. Waśkiewicza z Gdańska. Do wawrzynu nominowała pięciu autorów:

Jolanę Pytel z Zielonej Góry - za zbiorek wierszy „Włocznia słońca”,

Eugeniusza Kurzawę - za tomik poetycki „Wciąż nowa prywatność”,

Teresę Borkowską z Gorzowa Wlkp. - za zbiorek wierszy „Listy do pana K”,

Reginę Dachówną z Zielonej Góry - autorkę powieści „Tango z motylem”

i **Irenę Zielińską** z Międzyrzecza - za tomik poetycki „Naga rzeka”.

Jury przyznało także nagrodę za najlepiej wydaną książkę „Naga rzeka”, gorzowskiej oficyny Arseniał z rysunkami Ireny Zielińskiej, opracowaną graficznie przez Annę Litarowicz-Migdal. Tomik ten został wydany dzięki pomocy Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu oraz Studio RP „Migdal”.

Wawrzyny to listki ze złota, ufundowane przez marszałka lubuskiego i prezydenta Zielonej Góry. Wręczenie nagród, dyplomów, statuetek dla wyróżnionych - 26 bm. w księżnicy zielonogórskiej.

Anna Kuźmińska - Świder

Ciemna strona „Koncertu Sylwestrowego”

Bardzo mnie cieszy, że MOK zafundował bardzo oryginalną i sięgniętą z wyższej półki kultury rozrywkę na przywitanie nowego roku, a także wyrażam głęboką nadzieję, że będzie ona doroczna, co w naszym mieście jest dość trudne do zrealizowania. Niestety jak wszystko, tak i ten koncert ma swoją mroczną stronę. Po pierwsze nie każdego stać nawet na wydanie 20 zł, a po drugie nie każdemu pasuje ten rodzaj spędzania czasu w Noc Sylwestrową, tak więc tę imprezę można uznać za elitarną. Oczywiście w tym miejscu rodzi się pytanie, co z plebem, a zwłaszcza tym młodzieżowym? Jak co roku szturmują Ratusz! Dlaczego użyłem tu porównania militarnego, to proste byłem tam na trzeźwo i wbrew panującemu wesołemu tam nastrojowi przeżyłem horror. Otóż pod płaszczykiem tej radosnej chwili, jaką jest przywitanie Nowego Roku czaił się wojenny chaos. Ktoś pomyśli, że żartuję lub też przesadzam, nie bardziej mylnego. Butelki fruwały niczym granaty, rozpryskując się o granitową kostkę ratuszowego placu, a fajerwerki w postaci rakiet dosłownie przelatywały między nogami. Trwało to dość długo, ale najlepsze miało dopiero nastąpić. Pijany tatuś wkłada w rękę przerażonego brzdąca 4-5 letniego zapaloną petardę - Masz synek, rzuć się! - powiada zapijaczonym głosem. Dziecko rzuca, petarda niedaleko rozrywa się powodując pisk w uszach, zaglądam w oczy dzieciaka, zamiast radości panuje w nich nieopisany strach. Wystarczy! Może jeszcze jeden obrazek z sylwestrowej fety. Także mały brzdąca chyba nieco młodszy podchodzi chwinnym krokiem do butelki, w której tkwi rakietka, za namową pijanego dorosłego odpala i nieumyślnie potraça butelkę (przecież jest mały), a wszystko to dzieje się w tłumie. Butelka przewraca się i odpalona rakietka zaczyna tańczyć swój oszalały pias między nogami rozbawionego tłumu. Zamiast triumfalnego rozbrysku na niebie wije się i przelatuje obok mnie - Uff, na całe szczęście niewypał! Nie trzeba dużej wyobraźni, aby przedstawić sobie bardziej makabryczną scenę. Sami prowokujemy tragedię,

kiedyś rakietka nie będzie tak spolegliwa i trafi w swój żywy cel, wbije się w trzewia spełniając swoje zadanie wewnątrz, wtedy oczy zakryje krwawa mgła, a ciemności staną się bardziej namacalne niż najciemniejsza noc. Dla tego nieszczęśnika Nowy Rok może okazać się Ostatnim.

W tym miejscu ktoś może zapytać - a co robiła policja? Owszem była, pojawiała się raz z jednej, raz z drugiej strony. Wprawdzie nie wysiadła, ale też nie dziwny się temu, gdyż widok munduru mógłby niepotrzebnie sprowokować ten rozgrzany tłum. Około godz. 1³⁰ poszedłem do domu, a kiedy opuszczałem ten plac „boju”, pod Ratuszem bawilo się jeszcze sporo ludzi. Nie wiem na ile jest to prawdą, bo o samej końcówce wiem od osób trzecich, ale jak to w tradycji naszego miasta bywa zabawę zakończono masowym mordobiciem. Może to tylko science - fiction, ale jeśli prawda, to wcale nie dziwna?

Tak, można zamknąć się w ciepłej sali i przy dźwiękach muzyki zapomnieć o bawiącym się motłochu, ale kto wtedy, jeśli się zdarzy, za tą tragedię weźmie odpowiedzialność. Nas tam nie było- krzykną uczestnicy Koncertu Noworocznego i słusznie, ale nie musicie, ponieważ z racji pełnionych obowiązków należy się wykazać większą zapobiegliwością niż inni. W sylwestrową noc także jesteście na swoich stanowiskach służbowych i nikt was z tego nie może zwolnić. Skoro ludzie, co roku się tam zbierają, to trzeba uczynić to zebranie bezpiecznym. Czy musi odbywać się pod Ratuszem? Oczywiście, że nie. Można zorganizować imprezę np. za MOK-iem. Nikt tam nie przyjdzie! Oczywiście, jeśli nie wypracuje się odpowiedniej formuły, a co ważniejsze nie będzie to cykliczne, to ludzie obejdą imprezę szerokim łukiem. Myślę, że już teraz należy zastanowić się, co z następnym Sylwestrem, czy totalny żywioł, czy też zorganizowane upuszczenie energii? I na koniec, tradycję buduje się systematycznie i powoli, a nie zrywami.

Szymon Potocki - Gadomski



ZAPASOWE SERCA

11 lutego w Bibliotece Publicznej w Międzyrzeczu z okazji 7. rocznicy powstania Koła „Wspieramy młode talenty” spotkali się działacze Koła i zaproszeni goście. Byli wśród nich przedstawiciele władz samorządowych wśród nich przedstawiciele władz samorządowych gminy i powiatu, radni, dyrektorzy szkół, instytucji kulturalno-sportowych i wicemarszałek województwa. Przewodniczącą Koła - Zofia Ratajczyk przypomniała historię powstania Koła, które działa w strukturze Gorzowskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole. Stan finansów,

najciekawsze fakty, osiągnięcia i imprezy kulturalne przedstawiły J. Glura, H. Kuryś i K. Gośniowska. Po toaście wzniesionym szampanem za powodzenia działaczy Koła w następnych latach, uczestnicy spotkania dyskutowali o przyszłości, wspominali najmielsze i najciekawsze zdarzenia. Laleczki - lubuszanek, które powstały dzięki pomysłowości i determinacji pani Zosi oraz pomocy wolontariuszy mają szansę stać się pamiątką regionalną województwa lubuskiego. Wszyscy obecni otrzymali piękne czerwone serca wykonane szydełkiem przez Czesławę Kacmająr.

W.M.





GIMNAZJUM NR 1 w MIĘDZYRZECZU

66-300 MIĘDZYRZECZ, ul. Staszka 22 A, tel./fax: (095) 741 23 96

Pomóżmy otworzyć im drzwi do świata miłości

Miłość stanowi najdoskonalszą treść ludzkiego życia. Aby móc skutecznie tworzyć miłość, trzeba stworzyć koncepcję i wizję wychowania do miłości. „Kochać... to patrzeć razem w tym samym kierunku”, jak mawiał de Saint Exupery. W innym miejscu „Małego księcia” autor dodał: „Im dajesz więcej, tym większym się stajesz. Ale potrzebny jest ktoś, aby przyjmować. Bowiem dawać to nie znaczy tracić...”

Potrzeba miłości jest uniwersalna, występowała we wszystkich epokach, cywilizacjach kulturach, istnieje na wszystkich etapach życia. Miłość jak stwierdza prof. Lew-Starowicz - nie jest czymś statycznym, ale orientacją życiową, złożoną strukturą, która rozwija się stopniowo i musi mieć sprzyjające warunki do powstania. Miłość należy do podstawowych potrzeb egzystencjalnych człowieka, to ona nadaje mu poczucie życia i bytu. Dzięki miłości rozwija się zdrowa osobowość dziecka, powstają więzi z innymi ludźmi, a w konsekwencji - trwały związek, jakim jest małżeństwo i rodzina.

Pierwszym i najważniejszym miejscem dozwolenia miłości jest dom rodzinny. Udały i pełen miłości dom rodzinny stanowi podstawę i fundament do powstania, rozwoju trwałej miłości. Wzorzec dobrej więzi partnerskiej pomiędzy rodzicami, podział ról i obowiązków, system norm i zasad, rozwijanie współodpowiedzialności i zaangażowanie w utrzymanie związku są na równi ważne i stanowią o trwałości i szczęściu w związku budowanym przez dwoje młodych ludzi w przyszłości.

A zatem miłość-to proces... Należałoby sobie zadać pytanie: jak my - wychowawcy, nauczyciele, bibliotekarze, pedagodzy - funkcjonujemy w procesie przygotowywania „uzdalniania” dzieci i młodzieży do miłości. Rola biblioteki szkolnej w wychowaniu do miłości jest znacząca z uwagi na bogactwo źródeł informacji i różnorodność form przekazu: literatura piękna, poezje, biografie, pamiętniki, czasopisma młodzieżowe oraz literatura popularnonaukowa z dziedziny psychologii społecznej i wychowawczej.

Uzasadniony niepokój rodziców i wychowawców budzić mogą zalewające rynek



wydawniczy skomercjalizowane pisma o nikłej wartości wychowawczej, przynoszące spustoszenie w głowach młodych czytelników np. „Popcorn”, „Brawo”.

Przedruk zachodnich pism młodzieżowych nie wychowują do miłości, a raczej zagubili gdzieś miłość jako wartość, zapomnieli o miłości jako uczuciu, zniekształcili i zdeformowali urok, piękno ludzkiej, bezinteresownej miłości.

W m-cu lutym doskonałą okazją do wyrażania uczuć są walentynki. W związku z tym koło biblioteczne działające w Gimnazjum nr 1 w składzie: Jagoda Florczak, Przemysław Szyngiel, Karolina Kaspryszyn, Magdalena Przywoźna, Paulina Rękawek, przygotowało pod naszym instruktorem montaż poetycko - muzyczny ph. „Krople miłości”. Podczas imprezy zaprezentowano piękną poezję o tematyce miłosnej. Wybór nie był przypadkowy. Można było usłyszeć wiersze: Adama Mickiewicza, Adama Asnyka, K.I. Gałczyńskiego, Marii Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej i Jonasza Kofty. Dla podkreślenia klimatu spotkania połączono recytacje wierszy ze strofami poetyckimi obecnymi w piosenkach: Czesława Niemena, Marka Grechuty, Ewy Demarczyk i Piotra Szczepaniaka. Literackie walentynki przebiegały w uroczystej atmosferze. Niepowtarzalny nastrój stwarzały rozwieszone serduska i zapalone świece.

Sądymy, że poprzez dzień św. Walentego, udało się nam chociaż w pewnym stopniu rozniecić w wielu młodych sercach większe lub mniejsze ognie miłości.

mgr Krystyna Frankiewicz, Iwona Stańska

RUCH ROZWIJAJĄCY DLA DZIECI I RODZICÓW

Rudolf Laban twierdził iż „Ruch jest wyrazem ludzkiej aktywności. Przez ruch naszego ciała uczymy się nawiązywać kontakt z otaczającym nas światem”.



W wyniku wymiany doświadczeń pracowników SOSW (Izabeli Wójcik, Ewy Skrzek - Bączkowskiej), z Elżbietą Stasiak pracującą w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej powstał pomysł stworzenia w poradni zajęć ruchowych połączonych z zabawą dla dzieci z niepełnosprawnościami i ich rodziców. Dzięki wsparciu innych osób zaangażowanych w pracę z dzieckiem z niepełnosprawnością (pracownikom SOSW: Małgorzacie Miłaszewskiej, Agnieszce Markiewicz, Anecie Anioł oraz Ewelinie Żmudzin z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej) inicjatywa ta powiodła się i trwa do dziś.

Trudno byłoby liczyć na sukces gdyby nie postawa rodziców. Jesteśmy pod wrażeniem właśnie rodziców, którzy pomimo strudzenia codzienną opieką nad dzieckiem oraz innymi

obowiązkami, mają chęć wyjścia z domu i uczestniczenia we wtorkowych zajęciach.

Tajemnica skutecznego usprawniania dziecka z niepełnosprawnością intelektualną czy fizyczną tkwi w jak najczęstszym włączaniu rodziców, a także jeśli to możliwe, starszego rodzeństwa w ten proces. Organizując zajęcia metodą V. Sherborne połączone z pedagogiką zabawy liczyliśmy na aktywne współdziałanie rodziców z dzieckiem. Ćwiczenia wykonują oni wspólnie lub na przemian i zawsze dochodzi do bliskiego dotykowego kontaktu. Rola dotyku dla rozwoju dziecka jest ogromna. We Francji w ostatnim dziesięcioleciu coraz powszechniej stosowana jest „haptonomia” pochodząca od greckiego słowa „hapto” oznaczającego „dotykać, aby uzdrowić”, „dotykać, aby jednoczyć”. Została ona wymyślona pod koniec II wojny światowej przez Holendra, który opuszczając wagon deportacyjny, w którym przebywał wraz z ludźmi przeżywają-



cymi podobne obawy, mimo że nikt nie mówił tym samym językiem, doznał niezwykle bogatych przeżyć. I tak powstała „haptonomia”, której celem jest współodczuwanie. Podczas ćwiczeń osoba dotykająca odczuwa wrażenia, ale dotykana odczuwa je również. Dotyk wiąże „dotykającego” z „dotykany”. Osoba wchodząca w kontakt z dzieckiem czuje jego odrębność, podmiotowość, która różni się od jej własnej podmiotowości.

W rozwoju dziecka znaczącą rolę odgrywa ruch. Uczestniczenie rodziców w zajęciach stymuluje ich do dalszej, samodzielnej, twórczej pracy z dzieckiem w domu. Zajęcia mają na celu pomóc dziecku niepełnosprawnemu fizycznie w odczuwaniu zadowolenia jakie niesie za sobą ruch. Przebieg zajęć jest stały. Umożliwia to dzieciom przewidywanie następujących po sobie ćwiczeń, orientację w czasie zajęć, sprawia, że dzieci czują się bezpiecznie. Punktem kulminacyjnym, na który dzieci wyczekują z niecierpliwością są zabawy z ogromną, barwną chustą. Dziecko będące na chuście doznaje wielu emocji. Wszyscy jesteśmy skupieni na uczestniku zabawy, który znajduje się w punkcie centralnym. Uśmiech dziecka, odprężenie, ośmieszenie udziela się także nam i sprawia iż chcemy kontynuować tego typu zajęcia.

Także w internecie SOSW już od półtora roku takie zajęcia mają miejsce. Kluczową rolę odgrywają w nich także dotyk, ruch, ale ich głównym celem jest budowanie pozytywnych relacji między dziećmi mieszkającymi w internecie. Ponieważ jest to grupa stała, podczas ćwiczeń realizowane są założenia Ruchu Rozwijającego V. Sherborne.

Zajęcia w Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej odbywają się we wtorki o godz. 17. 30.

ORGANIZATORZY

„KOBIETA JEST POCZĄTKIEM I ŹRÓDŁEM KAŻDEGO ZŁA”

Pierwsza kobieta Lilith, według legendy hebrajskiej to ona była pierwszą towarzyszką Adama samowolną i złośliwą. Nie zagrzała długo miejsca w Raju, odeszła wybierając własną drogę i podobno do dziś błąka się po ścieżkach utkanych mgłą i marzeniami. Drugą kobietą była starotestamentowa Ewa, ta z kolei pociągnęła za sobą bezwolnego i oszłomionego Adama. Ta matka ludzkości wzięła na siebie wszystkie winy świata i to ona według Biblii jest pierwszą buntowniczką wyciągającą ręce po nieodgadnione. W kulturze greckiej odnajdujemy mit Pandory, pierwszej kobiety ulepionej z gliny, kobiety, która otrzymała w darze od bogów umiejętność unieszczęśliwiania ludzi. Zeus ofiarował jej puszkę, którą miała dać w posag temu, który ją poślubi. Niemądry brat Prometeusza poślubił piękną Pandorę i otworzył puszkę, z której wyruńczył na świat wszystkie nieszczęścia, jakie do dziś trapią ludzkość. W puszcze została jednak Nadzieja, tylko nie zapominajmy, że także płci żeńskiej.

Och, kimże nie byliśmy później my zwiewne istoty kochane i znienawidzone zarazem. Zamieszkiwałyśmy głęboko w lesie, źródłane sadzawki, gdzie wśród sitowia i lilii wodnych nasze nimfie ciała kusily wędrujących młodzieńców, a gorejące spojrzenia przyciągały ich ku nam. Oni nachyleni, spragnieni wody i miłości nie potrafili oderwać od nas oczu, gdy nasze silne i śmiertelnie zimne ręce wciągały ich w zarosnięte wodnym zielkiem głębiny. Czy nikomu nie udało się umknąć? Owszem byli tacy, którzy ujrawszy z daleka nasze wodne postacie tym się jedynie zadowalali. My tymczasem, gdy odchodzili śpiewaliśmy kusicielskie pieśni, nieopieczniane. Ale i tak czekała ich zguba. Mężczyźni ci nie potrafili, bowiem już żyć w normalnym świecie desperacko tęsknili do naszych śpiewów, do naszych szalonych oczu, wyobcowując się całkowicie z otoczenia, by na koniec umrzeć z tęsknoty. Byliśmy rusalkami, a naszym piekłem i niebem rzeki i jeziora. Na brzegach wód czesaliśmy swe długie włosy i jakiz uwodzicielski uśmiech gościł na naszych ustach i ile było w nas tajemnicy. Byliśmy kobietami Alma – Tadeusza Lawrence; wiecznie szczęśliwe, byliśmy jak „Rzymianie okresu upadku” Thomasa Ceouture’a, byliśmy dobrem i złem, byliśmy wszystkim, czego można pragnąć. Żaden mężczyzna nie był w stanie nam się oprzeć, a oni nie patrząc na konsekwencje stawiali się ofiarami, w oddechach własnych pragnień i iluzji. Ale i wówczas kochałyśmy ich, mogłyśmy opuszczać swoje światy, aby wiązać się z nimi. Szczęście trwało dopóki byliśmy kochane i dopóki dochowywano nam wierności. Zdradzone stawałyśmy się tymi, które przynoszą śmierć, rusalkami już na zawsze skazanymi na przebywanie w wodnej toni.

Mijały wieki i świat się zmieniał, a my zmieniałyśmy się wraz z nim. Zostałyśmy rodzicielkami ludzkości, kobietami z krwi i kości. Nie na długo jednak. Wieki śred-

nie, które nadeszły wpisały się już na zawsze w naszą historię krwawymi procesami odbywającymi się nad naszą kobiecością. Stałyśmy się, bowiem czarownicami, my niosące natchnienie, my przynoszące rozkosz, my dające życie. Po raz kolejny wzięłyśmy na siebie karę za wszystkie błędy człowieka, każde nieznanie zjawisko, niespodziewana choroba, czy nieszczęście przypisywano nam kobietom czarownicom, kobietom wiedźmom. Stałyśmy się postrachem zasypiających dzieci i „powiernicami” szatana. Za wolność płaciłyśmy życiem, nikomu to wówczas nie przeszkadzało, aż do czasu, kiedy to swąd palonych ciał zaczął odbierać innym chęci do życia. Powiedziano wówczas: stop paleniu czarownic. Ktoś mógłby powiedzieć, że oddechnęłyśmy po tych słowach pełną piersią, nic bardziej złudnego. Nadal baliśmy się własnych spojrzeń, swojej świeżej, a zarazem duszącej urody, baliśmy się prowokować. Ileż to czasu zajęło nam dochodzenie do tego, co mamy dzisiaj? Czy było warto? Niech czas pokaże. Choć i dzisiaj nie musimy powabem, to nie jest to tym, czym było wieki temu. Mężczyźni skutecznie zdarli z nas osłonę nie bez udziału zdradzieckich kobiet i chociaż my tutaj mamy wolność to nie zapominajmy, że nie wszystkie z nas mogą z takiej wolności korzystać! Są miejsca na ziemi, gdzie przeklęta jest nasza pleć, a uroda staje się towarem rozszarpywanym pomiędzy kupującymi. Są miejsca na ziemi, gdzie urodzenie się kobietą jest wyrokiem śmierci. Dotarliśmy do ciekawych czasów, w których zawarte jest wszystko, cała nasza przeszłość tak piękna, jak i tragiczna do czasów, które stworzyłyśmy ze skrawków najśmielszych marzeń ludzkości. Dotarliśmy do miejsc, gdzie toczą się bitwy, a minuty tratuja się nawzajem w gonitwie, tylko w imię, czego?

Witamy w XXI wieku. Wszystkie kobiety z krwi i kości uwikłane w sny, z duszami przewieszonymi przez ramie pełnymi nadziei, wiedzy i pragnień na lepsze jutro. Pewnie niektóre z moich współtowarzyszek zapytały mnie: „co skłoniło cię do nakreślenia tych paru słów?” Odpowiem szczerze – „Było to jakieś nieznane mi wcześniej pragnienie, pragnienie wzniesienia się we mgle czasu, wnikięcie w epicentrum istnienia bez słów”. Bez słów się nie dało napisać, ze słowami powstało właśnie to. A o kobietach? Tak, ci, co wiedzą i pamiętają z oczywistych względów nie zadadzą żadnych pytań. Nadchodzi cudowny marzec ostatnie szaleństwa ziemi i pierwsze obietnice wiosny. Delikatnie wraz z przyrodą budzą się z mglistego i zimnego snu nasze nadzieje. Gałęzie, które tak długo były nagie teraz puszczają pąki. Ci mężczyźni, którzy zapomnieli o Walentynkach lub nie chcieli brać udziału w tym szaleństwie, 8 marca mają wymarzoną okazję, aby z całym błogosławieństwem dawnej fety mogli złożyć wybrankom swe go serca u stóp no może nie cały świat, ale jego cząstkę w postaci samego siebie.

A tak szczerze to Dzień Kobiet w Polsce był pierwszy a nie Dzień św. Walentego, panowie zapewne to pamiętają. Niestety w pamięci pozostaje też sztuczność Święta Kobiet niegdyś, kiedy pomimo całej pompy i oficjalnej otoczki brakowało tam głównej bohaterki – KOBIECY. Niech, więc dzisiaj staniemy się dla was ważne jako matki, które są z wami od pierwszych chwil życia, jako towarzyszkę dni znoszące z wami dole i niedole istnienia, jako wszystkie te zaczepione w sieci pajęczyn, a o których ludzka pamięć zdaje się zapominać. My lubimy, gdy okazujecie nam miłość, bo podobno kochać kobietę znaczy widzieć w niej cuda niedostępne dla innych.

Jednak, gdy idę ulicami naszego miasta widzę nie tylko te uśmiechnięte, pewne siebie i szczęśliwe kobiety, ale też te, których oczy wołają o miłość. I nie chodzi mi tutaj o jeden dzień w roku, ale o każdy dzień z osobna. Bo jeśli praca kobiety w domu nie zostanie doceniona, a mąż traktuje ją jak darmową służbę, dzieci zaś jako popychadło to jej życie nie jest warte zapamiętania. Pewnie wielu panom nigdy się nie otworzą oczy, ale wierzę, że będą i tacy, którzy dojrzą w kobietach żyjących obok wartość, którą należy szanować i kochać. A wszystkim kobietom, które zagubiły się w tym materialistycznym bagnie, wszystkim tym, które poszukują swojego miejsca na ziemi pragnę zadedykować słowa Sue Bender: „*Słuchanie własnego serca nie jest łatwe. Podobnie, jak odkrycie tego, kim jesteśmy. Potrzeba dużo ciężkiej pracy i odwagi, aby poznać, kim się jest i czego się pragnie.*”

ANEKS DO POWYŻSZEGO ARTYKUŁU – SONDA ULICZNA:

Czym dla ciebie jest 8 marca?

- Maria lat 73 - *Tak, to był kiedyś Dzień Kobiet. Takie dawne święto, dzisiaj się go nie obchodzi.*
- Aleksandra lat 18 - *Niczym!*
- Grażyna lat 30 - *To miły dzień. Lubię to święto, pachnie wiosną i radością.*
- Dagmara lat 8 - *Czy to Dzień Dziecka?*
- Dariusz lat 38 - *Niczym szczególnie.*
- Władysław lat 63 - *No, to przecież dzień naszych pań, wszystkich, które kochamy.*
- Małgorzata lat 28 - *Strasznym dniem i liczeniem na jakiegokolwiek kwiatka. W tym dniu wiele kobiet czuje się zapomnianych.*
- Karol lat 21 - *Jest to święto wszystkich kobiet, w tym dniu na pewno będę pamiętać o tych, które są mi najbliższe. Każda kobieta powinna być zawsze traktowana z szacunkiem, a nie tylko w tym jednym dniu.*
- Piotrek lat 26 - *To pani święto. Ja jestem mężczyzną.*
- Damian lat 9 - *To dzień mojej mamy!*

Laura Potocka

SPROSTOWANIE

Do lutowego numeru KM wkradł się chochlik drukarski i nieładnie narozrabił w artykule zespołu „Antiquo More”, za co autorów tekstu i czytelników bardzo przepraszamy i zamieszczamy sprostowanie przekreśconego artykułu.



„Pomagać komu możemy to nasza odpowiedzialność, korzystać z pomocy wszystkich, to nasza nadzieja”

Zespół Muzyki Dawnej „Antiquo More” z grupa akrobatów dziękuje dyrekcji, nauczycielom, młodzieży i dzieciom z:

- ❖ Przedszkola nr 1
- ❖ Przedszkola nr 4
- ❖ Szkoły Podstawowej nr 4
- ❖ Szkoły Podstawowej nr 3
- ❖ Szkoły Podstawowej nr 2
- ❖ Gimnazjum nr 1
- ❖ Zespołowi Szkół Ekonomicznych

Za udział w lekcji poświęconej muzyce oraz tańcom z epoki Renesansu.

Mamy nadzieję, że pozostanie ona na długo w waszej pamięci, a czasy Renesansu nie będą już tak odległe.

Zespół „Antiquo More” z grupą akrobatów i opiekunami

Wysoka kultura osobista uczniów, znajomość historii i muzyki, chęć poznania dawnych czasów sprawiła, że koncerty były dla nas prawdziwą przyjemnością.

Gratulujemy wspaniałych dzieci i młodzieży!

Uroczyste spotkanie Koła Związku Sybiraków



„Niech obecność Jezusa Chrystusa będzie źródłem siły, radości życia i błogosławieństwem na każdy dzień. Niech wypełni on pokój, radością i miłością nie tylko czas Świąt Bożego Narodzenia, ale także cały nadchodzący rok 2004”.

W polskiej tradycji, wigilijne spotkanie gromadzi osoby, które są sobie bliskie. Ale zawsze przy stole jest również miejsce dla kogoś spoza tego kręgu. Jest to, więc okazja do wspomnień, ale i poznania kogoś nowego. Do tej tradycji nawiązują też wigilijne spotkania u Sybiraków, w których uczestniczą członkowie Koła z rodzinami, władze miasta i powiatu, zaproszeni goście, mieszkańcy Ziemi Międzyrzeckiej.

22 stycznia odbyło się spotkanie opłatkowe Koła Związku Sybiraków w Międzyrzeczu, którego gospodarzem był prezes Koła – Jan Antonowicz. Przy choince, zebrani wysłuchali Hymnu Sybiraka, do tekstu Mariana Jonkajtysa, z muzyką – Czesława Majewskiego.

Na zaproszenie prezesa Koła Sybiraków przybyli licz-

ni goście: ks. dziekan Marek Walczak – proboszcz parafii p.w. Św. Jana Chrzciciela, starosta powiatu – Kazimierz Puchan, burmistrz – Tadeusz Dubicki, prezes Koła Komendantów RP – Leon Szymański, członek Zarządu Oddziału – Wincenty Hubski z Gorzowa, były burmistrz Międzyrzecza – Władysław Kubiak, serdeczny przyjaciel i opiekun Koła Sybiraków oraz członkowie Związku Sybiraków z rodzinami. Serdecznymi słowami – w imieniu Zarządu i własnym – prezes Jan Antonowicz przywitał zebranych, a ks. dziekan Marek Walczak pobłogosławił przygotowane pokarmy. Odmówiono wspólną modlitwę, uczczono chwilom milczenia pamięć zmarłych bliskim nam osób oraz wszystkich zmarłych na „niełudzkiej ziemi”. Następnie łamiąc się opłatkiem składano sobie życzenia zdrowia, miłości, błogosławieństwa Bożego, nadziei... W swym wystąpieniu prezes Jan Antonowicz przypomniał historię Związku Sybiraków.

Następnie w swym sprawozdaniu z działalności koła zarząd Koła Związku Sybiraków w Międzyrzeczu przypominał m. in.: udział delegacji Koła z poczem sztabowym w rocznicach i świętach narodowych: wyzwolenie Międzyrzecza, święta 3 Maja, Msza Św. w intencji ojczyzny, Jubileusz 1000 – lecia śmierci Pierwszych Męczenników Polski z udziałem Prymasem Polski – kard. Józefem Glempem, marsz żywej pamięci w Białymstoku, Święta Niepodległości, uczestniczenie w budowie Kaplicy Zesłańców Sybiru w Rokicie, uczestniczenie grupy Oddziału Gorzowskiego Związku Sybiraków pod kierunkiem prezesa Oddziału – Jadwigi Ostrowskiej, w przekazaniu pomocy humanitarnej dla rodaków na Litwie i Białorusi na łączną kwotę 33 400 zł.

W grudniu 2003 r. wraz z dyr. Zespołu Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku – mgr Adamem Żyłą i młodzieżą tej bliskiej nam, Sybirakom szkoły, Zwią-

zek Sybiraków brał udział w uroczystościach obchodów 75. rocznicy istnienia Związku i 15. rocznicy jego reaktywowania w ogólnokrajowej uroczystości we Wrocławiu. Obejmując patronat nad tą uroczystością – prezydent RP – Aleksander Kwaśniewski podkreślił: „Związek Sybiraków zajmuje szczególne miejsce w historii i współczesności kraju. Jest żywym świadectwem martyrologii naszego narodu, ale i jego siły przetrwania, zdolności do wyciągania wniosków z przeszłości...”

W czasie spotkania opłatkowego Sybiraków, ks. dziekan Marek Walczak otrzymał piękną książkę „Kościoł katolicki na Syberii” Antoniego Kuczyńskiego. A Medalami Instytutu Pamięci Narodowej odznaczeni zostali: Jadwiga Nawrot, Helena Bura, Maria Kulas. Natomiast Odnaką Honorowego Sybiraka: Teresa Aleksandrowicz, Łarysta Jakszuk, Stanisław Jasiński, Stefania Rajewska, Walentyna Piecho i Helena Rossa.

Na zakończenie w imieniu zarządu Koła, prezes Jan Antonowicz podziękował wszystkim za przybycie, życząc: szczęśliwego Nowego Roku 2004.

Kazimierz Kulas



Zbigniew Szopa nie żyje (1926-2003)

„Pokoń Ci wieczny w cichej krainie,
Gdzie ból nie sięga, gdzie łza nie płynie,
Gdzie słyszysz głos Boga serdeczny
Pokoń Ci wieczny”.

Zbigniew Szopa urodził się 7 października 1926 roku na terenie byłego Związku Radzieckiego w miejscowości Bezdzież (Ziemia Poleska). Pracę zawodową jako nauczyciel rozpoczął 1 września 1949 roku w Szkole Podstawowej w Krakowie. W 1951 roku ukończył wyższą Szkołę Pedagogiczną w Krakowie i od tego roku należał do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Od września 1951 roku zamieszkuje na pięknej Ziemi Lubuskiej. Rozpoczął pracę w Liceum Pedagogicznym w Sulechowie. Pracuje tam do 1955 roku na stanowisku nauczyciela a następnie z-cy dyrektora. Od 1 września 1955 roku pracuje w Liceum Pedagogicznym w Gorzowie Wlkp. Na stanowisku v-ce dyrektora. Zostaje również wykładowcą geografii, jest dziekanem w Studium Nauczycielskim do 1970 roku. Od 1 września 1970 r. rozpoczyna pracę w Technikum Elektrycznym na stanowisku v-ce dyrektora, pełniąc te funk-



cję przez 16 lat.

Był uczniem Zbigniewa Szopy. Zawsze był postrzegany jako nauczyciel zaangażowany, oddany młodzieży. Dużo pracował społecznie, szczególnie na polu turystyki i krajoznawstwa. Zajmował się sprawami wychowawczo-opiekuńczymi, wykazując dużo inicjatywy i troski o mł odzież szkolną. Jako nauczyciel geografii osiągał bardzo dobre wyniki nauczania, których miarą były wysokie miejsca zdobywane przez uczniów, studentów na olimpiadach i konkursach przedmiotowych. Został wyróżniony wieloma ordera-

mi i odznaczeniami:

- Odznaczenie za zasługi dla województwa zielonogórskiego – 1968r.
- Srebrny Krzyż Zasługi – 1970r.
- Złoty Krzyż Zasługi – 1974r.
- Odznaczenie za zasługi dla województwa gorzowskiego oraz Złota Odnaką ZNP – 1976r.

- w roku 1977 otrzymuje Złotą Odnaką Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych oraz nadany zostaje mu tytuł „Zasłużony działacz turystyki”

- w roku 1980 otrzymuje Medal Komisji Edukacji Narodowej – jako najwyższe odznaczenie resortowe

- ukoronowaniem działań na polu oświaty szkolnej jest otrzymanie Krzyża Kawalerskiego Orderu odrodzenia Polski w 1983 roku.

Jego pasją życiową było stworzenie swym słuchaczom godziwych warunków pracy i nauki. Cieszył się wielkim autorytetem wśród młodzieży, grona pedagogicznego i rodziców.

Zbigniew Szopa był świetnym nauczycielem i metodykiem geografii, organizatorem Związku Harcerstwa Polskiego. Przez jego gabinet geograficzny przewinęło się wielu nauczycieli szkół międzyrzeckich, m. in. Barbara Sulecka, Elżbieta Alejun, Lidia i Czesław Woźniakowie, Elżbieta Brych-Niedzwiecka, Kazimierz Kulas, Michał Zajbert, Bożena i Adam Lubirscy, Feliks Baranowski, Józef Szukielowicz i wielu innych.

Zbigniew Szopa był człowiekiem ogromnego taktu, miał wielki dar przekazywania wiedzy. Zmarł 7 grudnia w Gorzowie Wlkp.

Taki zawsze pozostanie w naszej pamięci. Niech spoczywa w spokoju.

mgr Kazimierz Kulas emerytowany nauczyciel

Pani Krystynie Szopa oraz córce z rodziną
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci męża i ojca
sp. Zbigniewa Szopy
składa z rodziną
Kazimierz Kulas –
absolwent Studium Nauczycielskiego

Koleżance - Bożenie Lubińskiej
oraz synom z rodzinami
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci męża i ojca
sp. Adama Lubińskiego
składa
Kazimierz Kulas z rodziną



Rodzina jest pierwszym środowiskiem socjalizacji dziecka, w niej dokonują się pierwsze i najważniejsze związki emocjonalne. W rodzinie dziecko przejmując nawyki i obyczaje swojej grupy społecznej i kulturowej, uczy się ról, które wraz z jego rozwojem ulegają modyfikacji. Jednym słowem rodzina odgrywa znaczącą rolę w rozwoju dziecka, jest miejscem, gdzie znajduje miłość i opiekę, gdzie przejmując hierarchię wartości, staje się twórcze i otwarte.

Każdy rodzic oddający dziecko do przedszkola pragnie, by placówka kontynuowała wszechstronny rozwój dziecka. Działalność przedszkola ma charakter wspomagający wobec rodziców i rodziny. Tę działalność wzmacnia się przez organizowanie różnych uroczystości na terenie przedszkola z udziałem rodziców, a także najbliższych członków rodziny. Tego typu współdziałanie znajduje przyjazny odzew wśród rodziców, a również dzieciom sprawia wielką radość. Świadomość roli przedszkola w procesie rozwoju społeczno – emocjonalnego i umysłowego małego dziecka zwiększa zainteresowanie i chęć uczestnictwa w zajęciach i imprezach okolicznościowych.

Święta i uroczystości oraz związane z nimi obchody są bardzo ważną sferą ludzkiego życia. Wszystkim ludziom potrzebne są chwile wytchnienia, wypocznik, radość i zabawa, czyli to wszystko, co tworzy świąteczny nastrój. Do takich momentów należy z pewnością obchodzony w każdym przedszkolu Dzień Babci i Dziadka. Jest to dzień, kiedy mali artyści prezentują swym bliskim programy artystyczne składające się z montażu słowno – muzycznych, tańców, a nawet, jak było ostatnio w naszym przedszkolu, pokaz karnawałowej mody. Pociechy prezentowały się swoim babciom i dziadkom z wielkim oddaniem i zapalem. Brawom i śmiechom nie było końca. Uhonorowanie w tym dniu zarówno babć jak i dziadków sprawiło, że obecnie gościmy o wiele więcej osób niż dawniej.

Po solowych i zespołowych występach wszyscy udali się na poczęstunek. Dzieci wręczyły swoim babciom i dziadkom osobne upominki. Podziękowały tym samym za ich cierpliwość, wyrozumiałość, dobroć i miłość. Wspólne zabawy i tańce oraz poczęstunek

RODZINNE ŚWIĘTO W PRZEDSZKOLU NR 4



przygotowany częściowo samodzielnie przez dzieci przyczynili się do przeżycia niezapomnianych chwil. Uczenie dzieci tolerancji oraz okazywanie ludziom starszym szacunek i miłość jest wartością, którą należy pielęgnować od najmłodszych lat.

Elżbieta Śmialek Przedszkole nr 4

Nie wyrzucamy młodzieży na śmietnik

Czytając dwa artykuły pana Szymona Potockiego Gadomskiego w lutym numerze KM zadawałam sobie pytanie: z jakich to powodów „Kęszyczanki” stały się nagle „solą w oku” autorowi tych artykułów?

Jeszcze nie tak dawno – w artykule „A bodaj byś został organizatorem” (nr 9/151 KM) w sposób obiektywny i rzetelny przedstawiał pan Gadomski problemy i nadzieje mieszkańców Kęszycy Leśnej, którzy wywołili tę miejscowość z dziewięćleciowego „marazmu kulturalnego”. Te wszystkie działania – pisał dalej autor – prowadzone są na zasadzie czystego wolontariatu, a więc za darmo, z poświęceniem swojego wolnego czasu i tych ludzi należy szanować, a nie sztykować.

Niezrozumiałe jest więc zupełnie inne stanowisko pana Gadomskiego, zaprezentowane w dwóch artykułach w ostatnim numerze KM, obmawiające nas za wyrzucanie z budżetu gminy pokaznej sumy pieniędzy, a tym samym pozbawianie dotacji młodzieży i wyrzucanie jej na „kulturalny śmietnik” – jak formułuje to autor.

O jakiej to „konseksji” wspomina pan Gadomski i dlaczego opiera się w swoich przykładach jedynie na „Kęszyczankach”, wiedząc przecież, jakie były początki naszej działalności, i że nie wyciągaliśmy rąk po publiczne pieniądze zakładając „KGW”, a później zespół „Kęszyczanki”?

Zaczęliśmy od przysłowiowego „zera”. Sposobem gospodarczym starałyśmy się zarobić każdy grosz. Pierw-

sze, jak i drugie nasze stroje dla „Kęszyczanek” uszyłyśmy z własnych pieniędzy, pomniejszając tym swój budżet domowy, choć jest on i tak bardzo skromny.

Udział w występach, na które były zapraszane „Kęszyczanki”, w większości też był finansowany ze środków własnych.

Kiedy w roku 2003 otrzymaliśmy 5 000 zł z budżetu gminy, nie roztrwoniliśmy ich, a zainwestowałyśmy w profesjonalny sprzęt, który będzie służył przez lata i to nie tylko nam. Do tej pory korzystaliśmy z prywatnego sprzętu muzycznego pana Stanisława Nikolina, który choć nie jest mieszkańcem Kęszycy Leśnej, a odległych Brójec, poświęcał swój sprzęt i czas, by pomóc innym. Nagłośnienie każdorazowo przynosiłam z własnego domu i w ten sposób kompletowałyśmy zaplecze muzyczne zespołu. Dzięki funduszowi z budżetu gminy mamy w zespole profesjonalny w miarę sprzęt muzyczny i nie musimy się wstydić podczas koncertów.

O tym, że potrzeby młodzieży są wielkie, wiemy i my. Od dwóch lat prężnie działa w Kęszycy Leśnej kółko plastyczne dla naszych dzieci i pan Gadomski doskonale wie, że nikt go nie wspomaga, a finansowane jest właśnie z funduszy KGW, który same sobie wypracowujemy.

Zorganizowaliśmy Dni seniora w Kęszycy Leśnej z poczęstunkiem i kwiatkiem dla każdego seniora. Koszty te pokryliśmy w 70% z własnych pieniędzy. Wykorzystywany przy tym był sprzęt muzyczny, który dzięki fundu-

szowi z budżetu gminy można było zakupić. Dni seniora odbyły się w wielu innych miejscach, gdzie z powodzeniem występowały społecznie „Kęszyczanki”, dając trochę radości starszym ludziom.

Zabawa Mikołajkowa była bardzo udana, między innymi dzięki nagłośnieniu, jakim dysponują „Kęszyczanki”.

Na podstawie przytoczonych przykładów autorstwa pana Gadomskiego, można odnieść mylne wrażenie, że „Kęszyczanki” od lat wyciągają ręce po publiczne pieniądze, przeznaczając je na konsumpcję w zespole, a jest przecież zupełnie inaczej.

Dwukrotna dotacja z budżetu gminy została zainwestowana w sprzęt muzyczny. Środki w nas zainwestowane zwrócą się wielokrotnie w postaci koncertów dla dzieci i dla dorosłych, dla osób w różnym wieku w regionie i poza nim (np. POLAGRA), na które coraz częściej zapraszany jest nasz zespół (jak i pozostałe starsze od nas zespoły z gminy).

„Obchodzić się z nimi jak z jajkiem, a nie rzucać im kłody pod nogi” – pisał pan Gadomski we wrześniowym numerze KM. Dlaczego więc pół roku później w/w autor sam owe „kłody” rzuca. A może artykuł był napisany na konkretne zamówienie osób nam niezbyt przychylnych, dla których „marazm” jest sposobem na życie, i którego niespodziewanym rzecznikiem staje się pan Szymon Potocki Gadomski.

Mam nadzieję, że z biegiem lat, gdy poczuje je pan na swoim karku ten „Rock – Flok”, będzie nie tylko „fanem”, ale i „fanatykiem” zespołu „Kęszyczanki”.

Urszula Grybska – Kęszycza Leśna

Wdrażanie GHP/GMP oraz HACCP
tel/fax (0-95) 742 17 37

Międzyrzecz – POKOJE DO WYNAJĘCIA!
tel. (095) 741 14 08

TWK – nadzieją poprawy sytuacji osób niepełnosprawnych

Chcę poinformować zainteresowanych niepełnosprawnych i tych, którzy zajmują się działalnością na rzecz tych osób, że od września 2003 roku powstało i rozpoczęło swą działalność Koło Towarzystwa Walki z Kalectwem przy WTZ Domu Pomocy społecznej, mieszczącego się przy ul. Podbielskiego 2 w Międzyrzeczu. Towarzystwo otrzymało status Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności. Zarządem Koła kieruje jeden z głównych inicjatorów utworzenia Koła w naszym mieście – pan Jan Schneider, pełniąc zarazem funkcję prezesa.

TKW jest stowarzyszeniem społeczno-naukowym, które obejmuje problematykę działania na rzecz inwalidów i osób niepełnosprawnych. Jednym z założeń programowych TKW jest współpraca ze stowarzyszeniami,

które działają na terenie miasta i powiatu, które obejmują swoją działalnością osoby niepełnosprawne. Na dzień dzisiejszy koło liczy 35 członków. W dniu 2 lutego 2004 roku w DPS odbyło się spotkanie zarządu TWK z grupą przedstawicieli organizacji, które wyraziły chęć współpracy w strategii wspierania niepełnosprawnych w latach 2004-2013. Zaproszeni reprezentanci organizacji działających w Międzyrzeczu i na terenie gminy to:

- Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Koło Międzyrzecz, reprezentowane przez panią Eugeniusz Szafrańską,

- Polski Związek Niewidomych, Koło Międzyrzecz, reprezentowane przez panią Marię Szamańską i pana Krzysztofa Trzeciackiego.

W spotkaniu uczestniczyli również zaproszeni goście: pani prezes Oddziału Gorzowskiego TWK – pani Maria Górna oraz wiceprezes – pani Danuta Leśniewska, kierownik Koła TWK w Gorzowie – pan Bogusław Nowak. swą obecnością spotkanie zaszczylił ks. Grzegorz Tullgłowicz. Koło Stowarzyszenia GSINR „ARKA” wyraziło także chęć współpracy, wychodząc tym samym naprzeciw celom zawartym w tej jakże ważnej działalności potrzebom niepełnosprawnych. Ponieważ TWK w swym działaniu będzie rozwijał warsztaty terapii zajęciowej oraz propagował aktywizację zawodową, wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt.

Podaje numery telefonów: 741 17 92 wew. 30 oraz 742 23 88. Eugeniusz Luc

Program działalności Międzyrzecznego Koła Towarzystwa z Walki z Kalectwem

Celem działalności Towarzystwa Walki z kalectwem jest, w najszerszym tego słowa znaczeniu działanie na rzecz osób niepełnosprawnych.

Cel ten będzie realizowany poprzez:

1. Podejmowanie działań informacyjnych – popularyzatorskich mających na celu przybliżenie szerszemu kręgowi społeczeństwa problematyki niepełnosprawności.
2. Współpracę z lokalnymi władzami, Powiatowym centrum Pomocy Rodzinie, Ośrodkiem Pomocy Rodzinie, Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym.
3. Współpracę z działającymi na naszym terenie stowarzyszeniami, których działalność jest zbliżona do działalności Towarzystwa.
4. Popularyzacja działalności TWK wśród osób niepełnosprawnych nie zrzeszonych.
5. Utworzenie strony internetowej promującej działalność Koła.
6. Nawiązanie kontaktów z organizacjami działającymi na rzecz osób niepełnosprawnych w krajach Unii Europejskiej.
7. Udział w szkoleniach dotyczących statusu osób niepełnosprawnych w UE, przysługujących im praw oraz pozyskiwania środków w UE.

8. Wspieranie działalności na rzecz osób niepełnosprawnych, organizowanie imprez rekreacyjnych oraz promujących twórczość osób niepełnosprawnych.
9. Wspieranie i promowanie realizacji potrzeb wyższych osób niepełnosprawnych, takich jak twórczość artystyczna, aktywność sportowa i społeczna poprzez utworzenie sekcji sportowej dla osób niepełnosprawnych „Start”, organizacja wystaw, koncertów, pokazów, prezentacji teatralnych.
10. Udzielanie pomocy osobą niepełnosprawnym będącym w trudnej sytuacji życiowej w formie: pomocy materialnej, tworzenia grup wsparcia, uruchomienia punktu usługowego na bazie zaplecza sprzętowego WTZ świadczącego usługi w zakresie napraw sprzętu rehabilitacyjnego i innych wykonywanych przez pracowników WTZ poza godzinami pracy.
11. Reprezentowanie osób niepełnosprawnych w przypadku łamania przysługujących im praw.
12. Organizowanie imprez okazjonalnych, turnusów wypoczynkowych i rehabilitacyjnych w oparciu o lokalną bazę wypoczynkową.
13. Wspieranie udziału osób niepełnosprawnych w różnych formach rehabilitacji (basen, hipnoterapia i inne).

14. Podjęcie kroków prawnych i organizacyjnych mających na celu przekształcenie Koła w Oddział w Międzyrzeczu.
15. Podjęcie działań prawnych i organizacyjnych mających na celu, jeżeli zaistniała taka konieczność, przejęcie jako jednostki organizacyjnej już istniejącego Warsztatu terapii zajęciowej, bądź powołanie nowego.
16. Objęcie patronatem Olimpiady Umiejętności Zawodowych organizowanej przez WTZ.
17. Podjęcie kroków prawnych i organizacyjnych mających na celu utworzenie Zakładu Aktywizacji Zawodowej.
18. Aktywizacja środowiska pracodawców międzyrzeckich mająca na celu utworzenie miejsc pracy chronionej.
19. Podjęcie działań mających na celu pozyskiwanie środków na działalność statutową TWK czy to poprzez sponsoring firm w zamian za reklamę i promocję sponsorów, czy też przez tworzenie małych firm działających pod egidą TWK i pozyskiwanie środków poprzez prowadzenie działalności gospodarczej.

Powyższy program pragniemy zrealizować przez aktywne zaangażowanie wszystkich członków Koła, wykorzystanie osobistych kontaktów z osobami i instytucjami mającymi wpływ na życie w naszym mieście (partie polityczne, właściciele firm i zakładów).

Siłą stowarzyszenia nie jest nawet najsprawniej działający zarząd, ale jego zaangażowani członkowie.

Red. Eugeniusz Luc

Pojawiają się takie sytuacje w moim życiu, kiedy zdaje się, że nie mówię, a co gorsze nie piszę po polsku. Ostatnio to uczucie dosięgło mnie po odpowiedzi pana Jerzego Rudnickiego – rzecznika prasowego Urzędu Miasta, ale na szczęście dzięki zwykłym czytelnikom stwierdzam, że jeszcze operuję mową ojczyzną i za to serdecznie im dziękuję. Natomiast w kontekście odpowiedzi pana rzecznika mam już wątpliwości czy On rozumie polskie słowo pisane. Otóż śpieszę z wyjaśnieniem! Nie pytałem pana burmistrza o podstawy prawne i względem nich jego obowiązki, ale o wartość jego słowa przy składaniu obietnic i elementarna uczciwość w ich wypełnianiu. Wiadomość o konkursach została podana w Gazecie Lubuskiej, oraz w rozmowach z nami prowadzonych podczas przygotowywania imprez.

Tak więc, jeżeli chce się ripostować, to w pierwszym rzędzie należy odrobić lekcje zadane do domu. Do tego mam jeszcze jedno skromne pytanie, ponieważ lubię się uczyć, dlaczego w jednych jednostkach budżetowych uruchamia się kadencyjność, a np. w Gimnazjum nr 2 musi odbyć się konkurs? (Informacja z KM nr 2/156 luty 2004 str. 32)

Mam nadzieję, że tym razem odpowiedź będzie rzeczowa i poparta racjonalnymi argumentami, zgodnymi z zasadami logiki, ponieważ „bicie piany” w jałowych polemikach sprowadza spór na bardzo niebezpieczne tory.

Z powrotem na lekcje

Następna sprawa, którą chcę poruszyć to owy „brak komentarza” do pozostałej części artykułu, rzekomo poświęconego panu burmistrzowi Międzyrzecza. Pytanie brzmi, o którą część chodzi? Ponieważ jedyną część dotyczącą pana burmistrza to tylko owe jak się okazuje kłopotliwe pytania, a reszta to rozważania natury ogólnej. Chyba, że pan rzecznik ujrzał coś, co dla mnie było ukryte i intuicyjnie odkryłem, wolę jednak się nie dopatrywać złych intencji. Muszę jednak coś przy tej okazji wyjaśnić czytelnikom, a mianowicie owa sakramentalna formułka „bez komentarza” ma podwójne oblicze, i taki wydzźwięk ma przeważnie wyrażone przez osobę publiczną. W pierwszym przypadku lekceważy się osobę, a w drugim jeżeli dotyczy to problemów zawartych w artykule, ogół społeczeństwa.

I tak o ile pierwszy przypadek to tylko brak kultury, to drugi jest o wiele cięższy, gdyż nacechowany jest arogancją i zadufaniem władzy. Pan burmistrz kandydując, a tym bardziej zostając wybranym na to stanowisko musi się liczyć z tym, że w pewnym sensie jego działania (nie osoba) staną pod ostrzałem krytyki, a kartki wyborcze

jako swoisty akt prawny obligują pana burmistrza do publicznego objaśnienia swoich poczyną. A co za tym idzie? Wyborcy mają prawo rozliczać również publicznie z jego skuteczności bądź nieudolności i temu procesowi każdy człowiek na obieralnym w wyborach bezpośrednich stanowisku ma obowiązek poddać się. Ponieważ w innym przypadku idea demokracji nie ma sensu. Jest to weryfikacja niejednokrotnie bolesna, ale też decyzja o kandydowaniu, a mam taką nadzieję, była podjęta suwerennie i po głębokim namyśle. „Brak komentarza” to broń obosieczna i radzę o tym pamiętać. Myślę, że nie dotrzymywanie obietnic jeszcze nie stało się naszą narodową tradycją.

Śmiech angielskiego poety dosięga nas i teraz, a piękno Shelley'a z wiersza „Królowa Mab” draży nasz umysł: „Władza, jak śmiertelna zaraza zakaża wszystko, czego tknie”. Chyba, że ktoś w Ratuszu wziął sobie do serca słowa klasyka polityki międzynarodowej Henryego Kissingera: „Władza, to najlepszy afrodyzjak”.

Na zakończenie dodam tylko słowa Ignacego Krasickiego: „Prawdziwa cnota, krytyk się nie boi”.

Szymon Potocki - Gadomski

POMIARY ELEKTRYCZNE !
tel. (0-95) 742 17 37

KUPIĘ! Działkę budowlaną
w Międzyrzeczu tel. 0503 031 199



Takim tytułem można zapewnić wszystkich potencjalnych dawców krwi, którzy obawiają się o swój stan zdrowia. Każdy, kto przychodzi pierwszy lub kolejny raz oddać krew musi poddać się szczegółowemu badaniu, które ocenia jego stan zdrowia oraz wyklucza ewentualne zagrożenia z jego strony. Takimi sprawami zajmują się panie specjalnie do tego przeszkolone i zatrudnione zawodowo w punkcie poboru krwi.

Pierwszym krokiem oddania krwi jest rejestracja krwiodawcy na podstawie dokumentu tożsamości ze zdjęciem, sprawdzenie danych osobowych w karcie krwiodawcy i wprowadzenie ewentualnych zmian, następnie kandydat na krwiodawcę wypełnia kwestionariusz o aktualnym stanie zdrowia i przebytych chorobach oraz informacje o chorobach zakaźnych dla krwiodawców, sprawdzana jest mu wysokość ciśnienia, jak i waga ciała.

Każdy krwiodawca ma nadany własny numer z kodem paskowym w karcie krwiodawcy, na kwestionariuszu, na pojemniku do pobierania krwi oraz w dokumentacji Oddziału Terenowego Krwiodawstwa. Po badaniu lekarskim i zakwalifikowaniu, krwiodawca oddaje krew w ilości 450 ml oraz do próbek na zbadanie pobranej krwi. Pobieranie krwi odbywa się przy wykorzystaniu sterylnej sprężki, jednorazowego użytku. W czasie oddawania krwi i po pobraniu, krwiodawca otoczony jest troskliwą opieką. Każdy krwiodawca oddający krew otrzymuje zaświadczenie, uprawniające go do dnia wolnego w pracy oraz posiłek regenerujący go w utracone kalorie. Sprawami tymi zajmuje się **pani mgr Irena Kusik** – pielęgniarka koordynująca Oddział Terenowy w Międzyrzeczu.

NIE BÓJCIE SIĘ ZAKAŻENIA !!!



Zajmuje się ona również opracowywaniem krwi według standardów obowiązujących w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Zielonej Górze; sporządzaniem dokumentacji Oddziału Terenowego, codziennej walidacji i dezynfekcji sprzętu. Ponośi odpowiedzialność za prawidłowe funkcjonowanie Oddziału.

Równie ważną rolę spełnia podczas badania **pani Danuta Mizera** – laborantka, która od każdego pierwszorazowego krwiodawcy pobiera krew żylną, aby zbadać współczynnik Rh krwi. Zajmuje się również pobieraniem krwi właściczkowej u dawcy wielokrotnego, określeniem poziomu HB (hemoglobiny). Raz w roku zobowiązana jest do wykonania pełnej morfologii.



Każdy krwiodawca oprócz badania krwi, ciśnienia i wagi, musi poddać się rozmowie jak i szczegółowemu badaniu lekarskiemu uprawniającemu go do oddania krwi. Tym działem zajmuje się **pani doktor Barbara Dąbrowska**, która na podstawie badań krwi, ciśnienia i kwestionariusza o przebytych chorobach zakaźnych wydaje decyzję, czy dana osoba może być potencjalnym krwiodawcą.



Pani dr Barbara Dąbrowska (w środku) wraz z pracownikami stacji i krwiodawcami.

Wiele słów mówi się i pisze o tych, co oddają krew – najcenniejszy dar życia – a mało o ludziach, którzy są odpowiedzialni za prawidłowy przebieg poboru krwi, i które otaczają nas, krwiodawców troskliwą opieką.

Dziękujemy bardzo za ich troskę, miłą obsługę i profesjonalną opiekę. Dzięki nim jesteśmy uśmiechnięci i bezpieczni.

Jeżeli chcesz drogi czytelniku uratować komuś życie, oddaj krew w Stacji Krwiodawstwa przy szpitalu w Międzyrzeczu – na pewno będziesz mile obsłużony.

Z poważaniem

Zbigniew Wrotecki
Prezes Klubu HDK przy ZRPCK
w Międzyrzeczu

Zapraszamy do „Dwójki”

Tegoroczne wybory sprawiły, że od września działamy w Małym Samorządzie Uczniowskim. Reprezentujemy naszych kolegów i naszą szkołę z czego jesteśmy bardzo dumni. W ciągu całego roku szkolnego organizujemy wiele imprez, np.: Mikołajki, Walentynki, Powitanie Wiosny, Dzień Dziecka z cieszącą się ogromnym powodzeniem loterią fantową. Prowadzimy też akcje charytatywne na rzecz dzieci ubogich i chorych.

Budynki szkoły, po niedawnym remoncie są czyste i kolorowe. Przyjemnie uczyć się w takim otoczeniu. Niektóre klasy pracują nowymi, ciekawymi metodami. Prowadzone są w nich innowacje pedagogiczne: edukacja regionalna „Między Obrą a Pakicą” oraz wychowanie estetyczne. Działają u nas też dwie klasy integracyjne.

Oprócz zajęć lekcyjnych prowadzone są różnorodne koła zainteresowań, na których możemy doskonalić swoje talenty, np. teatrzyk szkolny „Ananas”, teatrzyk oddziałów „zerowych”, „Tęcza”, zespół taneczny „Rytmix”, Zespół Muzyki Dawnej „Antiquo More”, zespół akrobatyki sportowej, zajęcia sportowe SKS i koła przedmiotowe. W szkole wydawana jest gazetka szkolna „Dwójka z plusem”. Nasza szkoła współpracuje z zaprzyjaźnionymi szkołami w Niemczech, Francji i Holandii, odwiedzamy się w ramach programu „Socrates- Comenius”.

Jesteśmy gospodarzami turnieju wiedzy „Po rozum do głowy”, „Międzyszkolnego Turnieju Wiedzy o Ziemi Międzyrzeckiej”, turnieju humanistycznego „Nie samą nauką człowiek żyje”. Często mamy okazję uczestniczyć w szkolnych konkursach, olimpiadach, turniejach.

Uczniowie wymagający dodatkowej pomocy szukać jej mogą w świetlicy szkolnej, terapeutycznej i środowiskowej oraz u pedagoga, logopedy, pielęgniarki szkolnej oraz na zajęciach wyrównawczych. Prowadzone również są zajęcia rewalidacyjne z dziećmi specjalnej troski i z myślą o nich w szkole założono grupę wsparcia „Nasze Dzieci”.

Drodzy Rodzice!

Oczekujemy, że 1 września spotkamy się z Waszymi dziećmi w klasach pierwszych i grupach „zerówkowych” naszej szkoły.

Mały Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej nr 2 im. Szarych Szeregów w Międzyrzeczu z opiekunkami

Ferie w Przełazach

W dniach 21.01- 30.01 2004r. odbył się turnus rehabilitacyjny w ośrodku rehabilitacyjno – wypoczynkowym w Przełazach. Uczestniczyło w nim 13 wychowanków z upośledzeniem lekkim i umiarkowanym, będących uczniami SOSW w Międzyrzeczu.

Brali oni udział w zajęciach rehabilitacyjnych, takich jak: masaż, magnetoterapia, laser, siłownia. Poza zabiegami leczniczymi Ośrodek organizował uczestnikom turnusu czas wolny. Do wyboru było wiele form uatrakcyjniających wypoczynek: gry, zabawy, zajęcia integracyjne, dyskoteki, konkursy na najładniejszą rzeźbę śnieżną, ekologiczne i przyrodnicze, w których nasi podopieczni chętnie brali udział. Pozostały czas wypełniały dzieciom wycieczki organizowane przez wychowawców: wycieczki do lasu, spacery brzegiem jeziora. Wszyscy chętnie uczestniczyli w zajęciach sportowych: turnieju grupowym w piłkę nożną na śniegu i zawodach w ping-pongu.

Przy niesprzyjającej aurze młodzież spędzała czas w świetlicy, uczestnicząc w zajęciach takich jak: malowanie, rysowanie, mini teatr, kalambury. Różnorodność oferowanych zajęć i sposobów spędzania wolnego czasu nie pozwalała się nudzić. Ośrodek jest pięknie położony nad brzegiem jednego z najpiękniejszych jezior w naszym województwie, jeziorem Niesłysz. Akwen zajmuje 546 ha, zamieszkuje go wiele ciekawych gatunków ptactwa wodnego oraz bogaty jest w zasoby rybne. Pobyt w Ośrodku korzystnie wpłynął na samopoczucie dzieci. Zamieszkały tam również dzieci ze szkół masowych, będące na turnusie. Młodzież zawarła wiele nowych znajomości i nawiązała kontakty z rówieśnikami z innych grup, co jest ważnym krokiem w przełamywaniu barier i stereotypów panujących w społeczeństwie na temat osób niepełnosprawnych.



Ślawomir Filus, Paweł Gał



Mateusz Szabat 19.01



Beata Tabisz 20.01



Miłosz Matysik 20.01



Martyna Okowińska 27.01



Grzegorz Przybylski 28.01



Kacper Krzyżanowski 29.01



Anna Fialka 29.01



Bianka Liberkowska 30.01



Adam Starzak 30.01



Dominik 30.01



Nicole Kaczorowska 30.01



Julia Rojek 31.01



Aleksandra Środa 01.02



Michał Szymczyk 08.02



Eryk Lemański 09.02



Mateusz Wejner

MAŁI MIĘDZYRZECZANIE

Zdjęcia noworodków do odebrania w redakcji KM.



Bractwo Rycerzy Ziemi Międzyrzeckiej Pokazy walk rycerskich w MOK

Z „Reguły Rycerskiej”: „(...) Przeto winien rycerz pamiętać, kim jest i zważać na to, co jego stan oznacza, pomnieć, że komu więcej poruczono, od tego więcej wymagać będą (...).”

31 stycznia, w sobotę, pokazy walk rycerskich trwają już od rana. Ciągłe przychodzą nowi widzowie. Dzisiaj można też do naszych rycerzy z Bractwa Ziemi Międzyrzeckiej nie tylko podejść, porozmawiać. Można nałożyć na siebie kolczugę, naramienniki, zbroję i hełm, ująć w obie ręce miecz i samemu doświadczyć jego ciężaru. Tomasz Bączkowski już będąc chłopcem marzył o tym, by wzorem naszych przodków ze średniowiecza móc spróbować walki orężnej. Teraz, razem z innymi członkami Bractwa Rycerzy, szperając w źródłach realizuje dziecięce fantazje. Łączy teorię z praktyką, podobnie jak inni z Bractwa sam wykonuje poszczególne elementy historycznego stroju, na ćwiczeniach i pokazach podobnych do dzisiejszego sprawdza na sobie, czy dobrze je wykonał. Jest swoim glermkim i rycerzem. Razem z kolegami i koleżankami – Jerzym Dymkowskim, Karoliną Wilk, Martą Kowalską, Rajmundem Jaroszkim i Pawłem Jurasiem, prezentują widzom swoje osiągnięcia, są dostępni, chętnie odpowiadają na wszystkie pytania. Wszyscy chętni mogą posłuchać relacji o corocznych spotkaniach rycerskich na polach w pobliżu wsi Grunwald, przeglądać – i porównać, przyniesione uzbrojenie i zbroję z katalogiem broni i ubiorów średniowiecznych. Rysunkami jedno – i dwuręcznych mieczy, sztyletów, broni strzelczej, luków, kuszy, toporów, młotów bojowych, kiścieni, budygów, czekanów, tarczy, pawęż, hełmów, kapturów, kolczug wraz z dokładnym ich opisem. Na ich wzór są zrobione zbroje i broń naszych rycerzy z XXI w. w dużej mierze przez nich samych wykonane. Są starannie wykończone, wypolerowane, ogromnym nakładem pracy i pasji, chociaż widać na nich rys użytkowania. W czasie pokazu walki widzę, w jaki sposób ślady te powstały. Wiernie pierwowzorem są także stroje – tuniki, kaftany, buty, rękawice. Wszystko to można dzisiaj przymierzyć i np. tak ubranym zrobić sobie zdjęcie. Topory i miecze są stępione, ale mimo tego jest to niebezpieczna broń – mówi Tomasz. Kilkuletni chłopcy niecierpliwie czekają na swoją kolej, by założyć nakolanniki. Patrzę, jak rośnie naszym pasjonatom epoki średniowiecznej młode pokolenie następców. To dla wszystkich świetna zabawa – i lekcja, jakże przyjemna historii. Tak podana wiedza sama wchodzi do głowy, a nauczyciele historii winni są organizatorom dzisiejszych pokazów (które będą powtarzane) podziękowania za pomoc w edukacji. Ta lekcja jest bogata w barwne szczegóły, nie opiera się tylko na martwo brzmiących datach i nazwach geograficznych. Daje posmak autentyczności mentalności ludzi tamtych czasów zrodzonej z realiów ich codziennego życia. Na pewno łatwiej jest nam po takiej lekcji zrozumieć sens archaicznym językiem pisanych źródeł historycznych (choćby literatura, z której wiedzę czerpią nasi hobbyści jest współczesnym ich opracowaniem), wyobraźnia podsuwa wizerunki sylwetek naszych wojów bolesławowych czy krzyżowców. To byli żywi ludzie, mieli ciało, odczuwali emocje. Podobno, sądząc po zachowanych oryginalnych pancerzach, byli niżsi od nas, za to krępi i dobrze wyszkoleni. Oni do walki, do rycerstwa, do stanu rycerskiego, przygotowywali się długo, bycie rycerzem, wojownikiem było przecież esencją ich życia.

Przez wieki oręż się nieco zmienił, ale – Reguła Rycerska, czy coś z jej idei pozostało dzisiaj ważne? Nasi rycerze z Bractwa Ziemi Międzyrzeckiej nie mają wątpliwości. Jasne, że tak.

Iwona Wróblak

„Jak karnawał to karnawał”

... „Zabawa w przedszkolu – piękna gra muzyka
Tańczą dzieci z panią polką i walczyka”

Dnia 7 lutego 2004 roku w restauracji „Duet” dzieci z Przedszkola nr 6 bawiły się na Balu Przebierańców. Panie wychowawczynie i cały personel postarał się o to, aby sala wyglądała karnawałowo. Wszystkie dekoracje zostały wykonane własnoręcznie i były podziwiane nie tylko przez dzieci, ale i przez rodziców. Zabawę umilała nam dobrze dobrana muzyka. Wirowały w tańcu księżniczki, skakały pajace, zwierzątka bawiły się w pociąg, czarodziej i cyganki tanecznym krokiem pokonywały salę.

Pan fotograf zrobił nam piękne zdjęcia. Nasze buzie były uśmiechnięte i zadowolone. Odpoczywaliśmy przy wspaniałym przyzdobionym stole, zastawionym smakołykami.

Dzięki sponsorom: panu M. Gałkowskiemu – Hotel - Zajazd Głębokie oraz panu M. Bereźnickiemu „Ekosoft” z Kęszycy Leśnej, popisując się umiejętnościami tanecznymi, dzieci mogły zdobywać słodkie nagrody. Dzieci dziękują także panu Rojowski za pyszne ciasto, pani Szymańskiej za soki i panu Taborowskiemu za cukierki i balony. Pełni wrażeń i trochę zmęczeni, ale szczęśliwi czekamy na następny bal.

Dzieci i personel Przedszkola nr 6 w Międzyrzeczu



Minął rok

W styczniu, gdy wyprawiałam przyjęcie urodzinowe mojej córeczki, wróciły wspomnienia sprzed roku, kiedy to przyszła na świat.

Wzruszyłam się na myśl o tamtym cudownym wydarzeniu. Pamiętam pierwszy dotyk naszych ciał w chwili po urodzeniu. Poczułam ciepłą klusieczkę na swym ciele. Byłam przepełniona szczęściem, gdy moje dziecko wtulało się we mnie. Jestem

pewna, że było jej dobrze – czuła kojące ciepło, bicie mojego serca, słyszała znajome głosy (mój i mojego męża, który, towarzyszył mi w zmaganiach porodowych). Niedługo potem zdarzyło się coś nieprawdopodobnego. Małenka istotka sama zassała pierś i to z tak ogromną siłą. Miała wtedy bardzo dorosły wyraz twarzy – wiedziała lepiej niż ja, co ma robić. Teraz, gdy minął rok od tego wydarzenia, bardzo doceniam personel, który umożliwił mojej rodzinie przeżycie tych pięknych chwil w przyjaznej i spokojnej atmosferze.

A.B.

WIEŚCI Z PRZEDSZKOLA NR 1 „Pod Jarzębinką”

O tym, że starszym ludziom należy się szacunek, powinien wiedzieć każdy mądry przedszkolak. My jako grono pedagogiczne w swoim systemie edukacyjnym staramy się przy każdej okazji wpajać to dzieciom.

Święto babci i dziadka to doskonała okazja aby po raz kolejny uświadomić to naszym pociechom. Już tradycją w przedszkolu stały się koncerty dla naszych szanownych gości z okazji ich święta. Każda grupa pod opieką swojej pani usilnie przez kilka tygodni ćwiczyła piosenki, wierszyki, przygotowywała drobne upominki wszystko po to aby dać naszym kochanym dziadkom świadectwo wielkiej miłości. To przecież pamięć o nich przez całe życie nosimy w naszych sercach. To oni często byli naszymi nauczycielami prowadzącymi przez życie pomocni w odkrywaniu tajemnic świata, opiekunami a czasem po prostu zastępowali nam rodziców. Szacunek i podziękowania należą się im przez cały rok a ten dzień powinniśmy traktować jako pewnego rodzaju symbol.

Karnawał to wyjątkowy czas bogaty w bale i zabawy. W naszym przedszkolu też odbył się taki karnawałowy bal. Razem z dziećmi na kilka dni przed imprezą przygotowaliśmy swoje sale – dmuchaliśmy balony, rozwieszaliśmy serpentyny, a rodzice w domach przygotowywali wspaniałe karnawałowe przebrania.

Ten niezwykle dzień oczywiście zaczął się niezwykle. Od rana we wszystkich salach słychać było donośne głosy muzyki. Dzieci, które jako pierwsze przyszły do przedszkola od razu oddały się tańcu i zabawie. Na naszym balu było jak w prawdziwej bajce: księżniczki, piraci, królewicze. Pięknie przygotowane przebrania sprawiały często wiele trudności aby odgadnąć kto się pod nimi ukrył.

Zabawa była pyszna. Na dzieci czekało wiele atrakcji min liczne konkursy np. taniec na gazecie, taniec z balonikiem, skakanie na baloniku. Cały czas towarzyszyła nam piękna taneczna i rytmiczna muzyka. Naszych kochanych milusińskich odwiedził niezwykle gość – Święty Mikołaj. Każde dziecko zrobiło sobie pamiątkowe zdjęcie, porozmawiało no i oczywiście dostało wspaniałe prezenty.

Zabawa trwała kilka godzin i dała wszystkim wiele niezwykłych wrażeń i wspomnień. Zmęczeni, ale niezwykle zadowoleni wróciliśmy do domów wspominając ten niezwykle dzień przez pryzmat mikołajowych upominków.

Grono pedagogiczne
Przedszkola nr 1 w Międzyrzecz

Lekarzowi rodzinnemu
pani **Elżbiecie Maleńczyk**
za troskę oraz skuteczne
i profesjonalne leczenie ciężkiej choroby
wyraży wdzięczności
i serdeczne podziękowanie
składa
Alicja Gruda

różne formy reklamy
BUTKIEWICZ F.P.U.

Od 1 lipca do 30 sierpnia 2003
letnia promocja



zmień formę reklamy

WYSOKOŚĆ 15cm - od 7 zł
25cm - od 14 zł

przydatne w reklamie, numeracji domów...

TEL. (095) 7411672, 0 603 420 276
http://www.butkiewicz.republika.pl

ŚMIERĆ PSA! – czyli relacja na dwa głosy

Grzesiu: Szliśmy sobie, ciociu, ze szkoły, koło nowego kościoła Pięciu Braci. Na Krasieńskiego to było.

Joasia: A po chodniku biegł sobie pies. I nadjechał samochód, taki srebrny, i przejechał tego psa.

Grzesiu: Nie przejechał, on go tylko potrącił. Pies leżał na ulicy.

Joasia: Ten samochód odjechał kilka metrów od tego psa i się zatrzymał. Ten kierowca wysiadł z samochodu i podszedł do psa.

Grzesiu: Ja myślałem, że ten kierowca zabierze psa do weterynarza, ale on tylko popatrzył i wrócił do samochodu.

Joasia: I wie pani, co zrobił ten kierowca? On cofnął samochodem i przejechał po tym psie. I uciekł.

Grzesiu: On tego psa chyba chciał zabić do końca. Ale chyba nie zabił.

Joasia: A jakaś dziewczyna zadzwoniła gdzieś przez komórkę.

Grzesiu: Myśmy długo tam stali, bo nie wiedzieliśmy co zrobić, bo nikt nic nie robił.

Joasia: Aż przyjechał samochód taki zielony, z kołem z tyłu jak mają leśnicy.

Grzesiu: I zabrał psa, a ja poszedłem do domu.

Joasia: Ja też poszłam do domu i opowiedziałam o tym mamie. I cały czas myślałam: dlaczego ten kierowca to zrobił? Przecież ten pies mu nic nie zrobił.

Grzesiu: Ja mam psa Brutusa, on ma chorą łapę, to ja chodzę z nim do weterynarza i mu smaruję maścią, żeby go nie bolało. Ciociu, dlaczego ten kierowca przejechał specjalnie tego psa, zamiast mu pomóc?

PS. Moi rozmówcy są uczniami SP 3. na początku lutego byli świadkami opisanego wydarzenia. Miało ono miejsce w godzinach południowych. Na ich prośbę chciałabym uzyskać więcej informacji o zdarzeniu. Dlatego zwracam się z prośbą do czytelników KM: może ktoś coś widział lub słyszał, kim była dziewczyna z komórką, co za samochód zabił psa? Chciałabym z pomocą czytelników KM odnaleźć sprawcę zdarzenia, aby zadać mu w imieniu dzieci pytanie: dlaczego pan to zrobił?

Anna Kuźmińska - Świder

Serdeczne podziękowania znajomym,
sąsiadom oraz wszystkim osobom
za uczestnictwo i wsparcie
w ostatniej drodze i pożegnaniu
sp. **Heleny Kozłowskiej**
składa
pogrążona w smutku rodzina

**WIBRO
BETON** Produkcja
Materiałów
Budowlanych

UL. MARCINKOWSKIEGO 12/4 MIĘDZYRZECZ
TEL. (095) 7411857, (068) 3825231

pustaki alfa 24 x 24 x 49
półpustaki alfa 10,5 x 24 x 49
błoczki betonowe 12 x 24 x 38
błoczki betonowe 14 x 24 x 38
materiały wykonujemy metodą hydrowibracyjną
słupki geodezyjne „kamienie”
z a p r a s z a m y

Modlitwy o jedność

Tegoroczny Tydzień Powszechnej Modlitwy o jedność Chrześcijan trwał od 18 do 25 stycznia, przebiegał pod hasłem: „Mój pokój wam daję” (J 14,27). Polska specyfika tego tygodnia - zgodnie z tradycją zapoczątkowaną przez Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego - są nabożeństwa i eucharystie z udziałem przedstawicieli wyznań niekatolickich, którzy m. in. głoszą homilie. Wspólna modlitwa i agapa chrześcijan różnych odłamów pozwala na bliższe poznanie się wiernych i nawiązanie bliższych kontaktów.

W niedzielę, 18 stycznia 2004 roku w kaplicy wojskowej p.w. Ducha Świętego w Międzyrzeczu odbyła się Msza Św. w intencji rocznego dziecka - Karolinki i jej rodziców. Słowo Boże wygłosił ks. kapelan mjr Jerzy Niedzielski, podkreślając, jak ważne są nabożeństwa i Eucharystie modlitewne o jedność wszystkich wyznań kościoła rzymskokatolickiego i Polskiej Rady Ekumenicznej, skupiającej obecnie siedem kościołów: prawosławny, ewangelicko - augsburski, ewangelicko - reformowany, ewangelicko - metodyczny, polskokatolicki, starokatolicki mariawitów i chrześcijan baptystów. Komisja ds. Dialogu między Konferencją Episkopatu Polski i Polską Radą Ekumeniczną powoli kończy



Buczacz - widok na miasto z cerkwią Bazylianów (XVIII w.)



prace nad nową instrukcją na temat małżeństw osób różnego wyznania: być może, dokument ten zostanie przyjęty i zatwierdzony jeszcze w bieżącym roku. Słuchając homilii ks. kapelana Jerzego - snułem refleksje i zadumanie z mojej pielgrzymki do Buczacza w czerwcu 2003 roku, na Kresy Wschodnie... Wielką posługę Bogu i ludziom pełni tam ks. inf. Ludwik Rutyna, który jest proboszczem w Buczaczku od 1990 roku. Msze Św. odprawia w języku polskim i ukraińskim. Przychodzą na nie modlić się Polacy, Ukraińcy a nawet Ormianie.

Będąc w Buczaczku, spotkałem we wsi Dźwinogród kolegę Piotra Prybula, pastora, który na Ukrainie ma parafię, w której ludność modli się wspólnie na nabożeństwach w kościele i cerkwi. Jest tam również piękna cerkiew Bazylianów obrządku rzymsko greckiego a obok Seminarium Duchowne. Na wspólną pamiątkę tego miłego spotkania zrobiliśmy wspólne zdjęcie z pastorem Piotrem w jego domu.

Kazimierz Kulas



Z ROKITNA...

Wielki Post. Rozpoczynamy czas „słuchania krzyża”, odkrywania jego wymownej symboliki, odczuwania z Jezusem jego bolesnej istoty. U progu Wielkiego Postu powinniśmy ułożyć własny program przeżycia tego czasu. Nic wielkiego ani nowego nie wymyślimy. Proponuje podjąć „stary”, sprawdzony scenariusz wskazany przez Jezusa: modlitwa, jałmużna, post. Praktycznie!

Więcej modlitwy, bezinteresowność w działaniu dla bliźnich. Post - umieć zrezygnować z małych przyjemności, a tą drogą do wielkich rzeczy i spraw dorastamy. Nawrócenie, które jest szczególnym zadaniem na Wielki Post, jest w istocie decyzją zejścia z drogi do nikąd na drogę w kierunku życia. Codziennie, bowiem stajemy na takich skrzyżowaniach, codziennie przychodzi nam podejmować decyzję co do kierunku naszej wędrówki, brać odpowiedzialność za swoje wybory i ponosić ich konsekwencje. Niech Matka Cierpliwie Słuchająca pomaga nam, abyśmy nie stali na rozdrożu, ani nie zbaczali na ścieżki zła, lecz szli wprost do naszej Ziemi Obiecanej.

Tadeusz Kondracki Kustosz Sanktuarium

Połowinki w I Liceum Ogólnokształcącym w Międzyrzeczu

Dnia 16 stycznia 2004 roku o godz. 19.00 uczniowie klas drugich I Liceum Ogólnokształcącego obchodzili Połowinki. Pomimo tego, że zabawa odbyła się nie w lokalu, ale w sali gimnastycznej LO, nie były widoczne oznaki niezadowolenia. Już tydzień przed Połowinkami można było zauważyć niecierpliwe oczekiwania i bardzo intensywne przygotowania uczniów. Uczestnicy imprezy dzielili się propozycjami kreacji oraz fryzur. Zabawa zaczęła się uroczystym wejściem uczniów do sali gimnastycznej, gdzie reprezentacja samorządu szkolnego przypominała wszystkim zgromadzonemu najważniejsze wydarzenia z życia szkoły. Po tak uroczystym wejściu zaczęła się długo oczekiwana zabawa. Około godz. 20.00 uczniowie rozeszli się do klas na poczęstunek. Po zakończeniu posiłku młodzież udała się na dalszy ciąg Połówek. Doskonale bawiła się przy orkiestrze. Atrakcją Połówek był taniec - kankan, wykonany przez wszystkie dziewczyny. Podczas trwania zabawy, każda klasa wraz ze swoim wychowawcą zaprezentowała się w sali. Klasy ustawiły się w kółku, a wychowawcy ze swoimi wychowankami tańczyli w środku. Uczniowie podeszli do sprawy Połówek bardzo dojrzałe, z dużą odpowiedzialnością i optymizmem. Połowinki zakończyły się o godz. 2.00.

Sądząc, że uczestnicy tej osobliwej dla nich zabawy, będą mile i z dużą dozą sentymentu wspominać 16 stycznia 2004 roku.

Katarzyna Toczyńska

INTERMARCHE w Międzyrzeczu

wynajmie na terenie sklepu
miejsce na prowadzenie
PUNKTU TOTOLOTKA

INTERMARCHE w Międzyrzeczu

wynajmie plac
przy obiekcie na prowadzenie
AGENCJI POCZTOWEJ

Podziękowanie

22.01.2004 r. w „Arce” pracownicy Poradni Psychologiczno Pedagogicznej w M-czu zorganizowali zabawę choinkową dla dzieci specjalnej troski i ich rodziców. Podarowali naszym dzieciom i nam rodzicom wspaniałe chwile zabawy i wytchnienia. Wszyscy uczestnicy obejrzeli występ jasełkowy pensionariuszy z DPS z Szarcza, wspólnie kołędowali przy pięknej muzyce. Świąteczną atmosferę podniosło przybycie Mikołaja z prezentami dla każdego dziecka. Dzieci recytowały, śpiewały i fotografowały się z Mikołajem. Radość i szczęście gościły na twarzach dzieci przy oglądaniu wspaniałych paczek. A potem była już tylko wesoła zabawa i wielkie uctowanie. Pedagodzy PPP przygotowali atrakcyjne zabawy - konkurencje również dla rodziców. Dla wszystkich przygotowano poczęstunek: ulubione słodycze, soki, domowe wypieki, kawa, herbata, owoce. Dziękujemy głównej inicjatorce i organizatorce zabawy - p. Ewelinie Żmudzin, która znalazła również sponsorów tej imprezy wśród pracowników MOW. Anonimowym pracownikiem MOW, którzy zorganizowali wśród siebie zbiórki pieniędzy na paczki, dziękujemy za szczerą i dobrą serce.

Paniom - B. Sobańskiej, E. Stasiak, J. Ekińskiej, H. Zaludkiej, E. Hasek, A. Szadkowskiej, dziękujemy za ogromne zaangażowanie, za uśmiech, wyrozumiałość i cierpliwość. Dziękujemy p. dyr. Z. Kosińskiemu za wszelką pomoc i gratulujemy mu wspaniałego zespołu pracowników.

RODZICE

W ciągu ostatnich kilku lat tworzony przez panią Rowling cykl przygód nastoletniego czarodzieja wydaje się być niemalże jedyną powieścią dla szkolnej młodzieży wartą przeczytania. Z pewnością jest to książka, która łączy moment wejścia / jeśli już nie weszła / do elity literatury, ale fakt, że w tak porywającym tempie stała się światowym bestsellerem z pewnością nie tyle swemu geniuszowi, ile zaraźliwej potęgze reklamy.

Przy okazji tej barwnej oprawy i wielkiego szumu wokół „Pottera”, w mediach rozgorzały dyskusje o stosunku do czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, starano się



**KSIĄŻKI – OKRETY MYŚLI
ŻEGLUJĄCE PO OCEANACH
CZASU I TROSKLIWIE NIOSĄCE
SWÓJ DROGOCENNY ŁADUNEK
Z POKOLENIA NA POKOLENIE**
/ F. Bacon /

znaleźć odpowiedź na pytanie, na ile „Harry Potter” zachęcił młodszych nastolatków do zainteresowania się książką w ogóle, skoro wyraźnie przegrywa ona z ekspansją multimediów. Z ostatnio przeprowadzonej przeze mnie wewnątrzszkolnej ankiety n/ czytelnictwa wśród uczniów kl. IV – VI, wypływają warte przemyślenia wnioski, które pokrótce przytoczę.

Otóż, na treść kwestionariusza wspomnianej ankiety składały się pytania dotyczące tytułów przeczytanych ostatnio książek, rodzajów książek cieszących się wśród uczniów największym zainteresowaniem, kryteriów, jakimi kierują się nastolatki w wyborze lektury oraz źródeł, z których owe książki pozyskują. Ponadto w pytaniu tzw. otwartym poprosiłam o zareklamowanie w kilku zdaniach książki godnej polecenia swoim rówieśnikom. Zaś aby mojej ciekawości stało się zadość, w jednym z pytań poprosiłam o sformułowanie tytułów dwóch tomików poetyckich z nazwiskiem międzyrzeckiej poetki, o której niedawno pisały lokalne media i której wiersze można było kupić w tutejszej księgarni.

I tak – w poziomie szóstoklasistów – wśród najpopularniejszych tytułów znalazły się: „Ten obcy”, „Ania z Zielonego Wzgórza”, trylogia Tolkiena, „Harry Potter”, „Szatan z VII klasy”, „Bajki robotów”, „Emilka dojrzewa”, powieści Verne’a oraz książki Bahdaja. Najchętniej sięgali szóstoklasiści po literaturę „fantasy”, przygodową, sensacyjną i obyczajową. Przy wyborze książek kierują się głównie własnymi zainteresowaniami, opracowywaną na lekcjach lekturą obowiązkową oraz opinią rówieśników. Najczęściej korzystają z księgozbioru Biblioteki Miejskiej, Biblioteki Garnizonowej oraz szkolnej. Jeśli kupują książki to w „Bestsellerze” albo w kioskach z prasą. Około 40% szóstoklasistów prawidłowo kojarzy P. Irenę Zielińską z tytułami Jej tomików poetyckich, zaś wśród reklamowanych przez trzynastolatków książek znalazły się m.in. „Dzieci Gralla”, „Tomek Wilkowski” Szklarskiego, „Koszmarny Karolek” i oczywiście „Harry Potter”. Piątoklasiści preferują tytuły następujące: „W pustyni i w puszczy”, „Chłopcy z Placu Broni”, „Czarne Stopy”, „Harry Potter i Zakon Feniksa”, „Stowarzyszenie Wędrujących Dżinsów”, „Mała księżniczka”, przygo-

Czy tylko „Harry Potter”?

dy Tomka Sawyera i Hucka Finna. „Księga dżungli”, „Łatwe odpowiedzi na trudne pytania”, „Zemsta czarownicy mumi” i „Sensacje XX wieku”. Największą popularnością wśród piątoklasistów cieszy się literatura przy-

godowa, fantastyczna, przyrodnicza i sensacyjna. W wyborze lektury do czytania, kierują się przede wszystkim własnymi zainteresowaniami, spisem lektur szkolnych, opinią kolegów i koleżanek oraz reklamą w mediach. Najchętniej wypożyczają książki w bibliotece szkolnej, publicznej i korzystają z księgozbiorów domowych. Jeśli kupują książki to głównie w „Bestsellerze”, księgarni w Centrum, w księgarni Św. Antoniego” na Garnieckiej i w stoiskach supermarketów. Aż 76% uczniów z tego poziomu bezbłędnie skojarzyło nazwisko międzyrzeckiej poetki z tytułami „Oceanii Ireniejskiej” i „Nagiej rzeki”, a jeśli chodzi o reklamę książki wartości polecenia rówieśnikom bezapelacyjnie zwyciężył najnowszy tom Pottera. I kolej na najmłodszą grupę ankietowanych – czwartoklasistów. Największym wzięciem cieszyły się ostatnio wśród nich: „Akademia pana Kleksa”, „Pinokio” i „Władca pierścieni”. W dalszej kolejności – cykl przygód Pana Samochodzika, baśnie Andersena, „Muminki”, „Mali detektywi”, „Krzyżacy”, „Niebezpieczny talizman” i „Kubuś Puchatek”. Najbardziej popularne rodzaje książek to, zdaniem czwartoklasistów, książki przygodowe, przyrodnicze, fantastyczne i baśnie. Obok kryteriów, jakimi kierują się w wyborze literatury, takich jak opinia rówieśników, spis lektur kl. IV i własne zainteresowania, jedenastolatkowie wymieniają grubość książki i atrakcyjność okładki. Książki do czytania pozyskują w większości z biblioteki publicznej, parafialnej i pożyczają od kolegów. Jeśli kupują, to również w „Bestsellerze”, albo w księgarni wysyłkowej „Świat książki”. 52% uczniów w tym poziomie wiekowym trafnie kojarzy nazwisko naszej poetki, natomiast najchętniej reklamowanymi przez czwartoklasistów książkami są „Baśnie” Andersena, komiksy „Akademia pana Kleksa” Brzechwy i „O psie, który przeżył koleją” Pisarskiego.

Na podstawie analizy przeprowadzonej przeze mnie minisondy czytelnictwa doszedłem do kilku zasadniczych wniosków. Nie można ich oczywiście brać za wykładnię ogólnego stanu czytelnictwa wśród całej międzyrzeckiej populacji młodszych nastolatków, jednak warto z pewnych moich spostrzeżeń skorzystać. Wnioski:

1. Najczęściej czytany ostatnio książkami we wszyst-

kich ankietowanych grupach wiekowych były przerabiane na lekcjach lektury obowiązkowe.

2. Najchętniej uczniowie sięgają po literaturę przygodową i fantastyczną.
3. Potrzebne im książki pozyskują z bibliotek publicznych i szkolnych, a jeśli kupują, to w najbliższej księgarni.
4. Uczniowie w większości nie mają nawyku podawania nazwisk autorów czytanych przez siebie książek.
5. Najwięcej kłopotów sprawiło ankietowanym pytanie otwarte, które polegało na krótkim, ale przekonującym zareklamowaniu godnej przeczytania książki swoim rówieśnikom. W większości przypadków można było się dowiedzieć, że... jest fajna..
6. Wśród ankietowanych nastolatków trafiły się również pojedyncze osoby które przyznały, że nie czytają książek w ogóle, bo wolą filmy lub gry na komputerze.
7. Rzadkością byli też uczniowie, którzy o czytanych przez siebie książkach rozmawiają z rodzicami, dziadkami albo z rodzeństwem, czy choćby sugerują się ich zdaniem w wyborze interesującej lektury.
8. Stanowczo zbyt ubogim zasobem księgozbioru nastolatków charakteryzuje się dział literatury obyczajowej, traktującej o współczesnych problemach wspomnianych grup wiekowych, relacjach społeczno – emocjonalnych w gronie rówieśniczym, o burzliwym okresie dojrzewania, itp.
9. Zdecydowanie najmniejszą poczytnością cieszą się w kl. IV-VI utwory poetyckie.
10. Jakkolwiek ze znajomością literatury bywa wśród ankietowanych uczniów różnie, to jednak nie zdarzyło się, by któryś z nich nie wiedział, kto to jest Harry Potter

Skoło więc współczesna reklama posiada tak niezwykle hipnotyzującą siłę, dlaczego nie wykorzystać jej w promowaniu innych, także wartych nie mniejszej uwagi powieści? Ot, choćby w miejsce rozmaitej maści „bryków” i „skryptów”, w których roi się od żenujących błędów – od ortograficznych począwszy, na rzeczowych skończywszy. Może też warto od czasu do czasu inicjować spotkania literackie dla młodszych nastolatków, na których można by podyskutować o czytanych książkach, nauczyć się prowadzić inteligentne konwersacje? Albo nawet urządzić warsztaty twórcze, na których dzieciaki same pisałyby powieści?

Sądzę, że książka w czasach współczesnych stała się mniej popularna nie dlatego, że zdominowały ją nowocześniejsze środki przekazu informacji, ale, że tak naprawdę to my – dorośli, zaprzestaliśmy jej kultu, zapomnieliśmy o roli, jaką ona w naszym życiu pełni, tłumacząc się tym, że na czytanie nie mamy czasu. A nasze dzieci muszą właśnie dzięki nam zrozumieć, że na bezludnej wyspie, na której brzegi w każdym momencie życiowej zawieruchy człowiek może być wyrzucony, ta niepozorna kupka zapisanych kartek może być jedyną rzeczą, jaka nam się przyda.

Grażyna Piechocka

P.S. Serdeczne podziękowania Uczniom kl. IV – VI SP3 w Międzyrzeczu oraz paniom – mgr Sławomirze Dębickiej, mgr Dorocie Granos i mgr Irenie Kilian za pomoc w przeprowadzeniu ankiety dziękuję autorka

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 4 W MIĘDZYRZECZU UL. DŁUGA 102

OGŁASZA ZAPISY DO KLASY PIERWSZEJ

NA ROK SZKOLNY 2004/2005

INFORMUJEMY, ŻE UCZNIOWIE NASZEJ SZKOŁY MAJĄ MOŻLIWOŚĆ KORZYSTANIA ZE STOŁÓWKI SZKOLNEJ I ŚWIETLICY

PONADTO GWARANTUJEMY:

- dobre przygotowanie ucznia do podjęcia nauki na wyższym szczeblu,
- małą liczebność klasy,
- indywidualizację procesu nauczania,
- udział w zajęciach pozalekcyjnych,
- naukę języka niemieckiego,
- naukę w systemie jednodziennym,
- bezpieczeństwo;

• dwie możliwości dojazdu do szkoły: od Osiedla 40 – lecia I przez teren Szpitala, • bezpieczne usytuowanie budynku szkoły (ok. 100m) od drogi dojazdowej.

SZKOŁA POSIADA DOBRZE WYPOSAŻONĄ

PRACOWNIE KOMPUTEROWĄ I SALĘ DO ZAJĘĆ POZALEKCYJNYCH. ZAPISY PROWADZI I BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA SEKRETARIAT SZKOŁY OD PN DO PT W GODZ. 8⁰⁰ – 14⁰⁰. BLIŻSZE INFORMACJE NA STRONIE INTERNETOWEJ www.czworkanadlugiej.webpark.pl

PRZYJMUJEMY RÓWNIEŻ DZIECI SPOZA OBWODU NASZEJ SZKOŁY.

WYPYTANKA!!!

Tyle ciekawych zdarzeń mamy możliwość zaobserwować na co dzień, które dzieją się w naszym mieście, pomyślałem sobie o utworzeniu na łamach naszego kuriera rubryki, o być może ekstrawaganckim i żartobliwym tytule np. „wsadzenie nosa”, przykładowo w (nie) swoje sprawy. Mogą to być krótkie wywiady znanych osobistości Międzyrzecza, które mają jakiś wpływ na rozwój i znaczenie naszego miasta. Zasadą tych wywiadów było by stawianie „dziwnych” pytań dotyczących Międzyrzecza, na które odpowiadałyby osoby związane np. z gospodarką, kulturą, sportem, sprawami obywateli itp. Mogą to być wypowiedzi poważne i niepoważne wręcz żartobliwe, przedstawiające nieco w innym świetle życie miasta.

Przedstawiam przykładowy zestaw pytań:

- dlaczego lubię Międzyrzecz? a dlaczego nie lubię?
- co sądzisz o międzyrzeckich kobietach i o mężczyznach?
- gdybyś rządził Międzyrzeczem, to co byś zmienił?
- jak myślisz, jakim miastem będzie Międzyrzecz w przyszłości?

Wypytywanym zajmą się współredaktorzy Kuriera Eugeniusz Luc i Kazimierz Kulas.

Zapraszamy do zabawy!

Eugeniusz Luc

informacje z DOMU KULTURY

KONKURS PLASTYCZNY W MOK

W dniu 27 stycznia br. w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury 45 – osobowa grupa dzieci i młodzieży uczestniczyła w konkursie plastycznym dotyczącym bezpieczeństwa życia i pracy na terenach wiejskich. Wykonywanie prac poprzedzone zostało prelekcją, którą wygłosił Pan Przemysław Brzozowski – kierownik placówki terenowej KRUS w Gorzowie Wlkp. wraz z Panią Barbarą Tomaszczuk – głównym specjalistą Oddziału Regionalnego KRUS w Sulęcinie. Zebrani obejrzeli film wideo, pokazujący zagrożenia, jakie występują przy wykonywaniu prac rolniczych. Szczególnie dużo uwagi poświęcono dzieciom, bowiem zgodnie z hasłem przewodnim konkursu „Więcej wiem dziś – bezpieczniej pracuję jutro”, edukację związaną z zapobieganiem przykrych wypadków należy rozpoczynać wśród dzieci jak najwcześniej. W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele Stowarzyszenia Osób Poszkodowanych w Wypadkach Drogowych w Gorzowie Wlkp. Pani Grażyna Sętkowska i Pan Szczepan Krystek. Omówili oni zagadnienia dotyczące podejmowania działań, w sytuacji gdy zdarzy się nieszczęśliwy wypadek, oraz



wręczyli dzieciom i młodzieży materiały informacyjne oraz upominki. Do współpracy przy organizacji spotkania włączyła się Komenda Powiatowej Policji w Międzyrzeczu. Sierż. Sztab. Robert Czernianin z Sekcji Ruchu Drogowego w bardzo przystępny sposób przybliżył uczestnikom podstawowe zasady zachowania na drogach.

W drugiej części spotkania odbył się konkurs plastyczny pt. „Jak pracują moi rodzice”. Najciekawsze prace komisja ocenia-

jąca nagrodziła upominkami, które ufundował Oddział Regionalny KRUS w Sulęcinie.

Tytuły laureata otrzymali: Jadwiga Kozdrowska, Maria Suchecka, Leszek Jakuszcowski, Radosław Eksztet, Paulina Kiczka, Monika Barszczak, Helena Ziolkowska, Julia Kopyścińska, Alina Gąsior,

wyróżniono także prace: Adriana Rutkowskiego, Agaty Kadamaj, Oli Barszczewskiej, Joanny Kowalskiej, Radosława Jakuszcowskiego, Beaty Kulisz, J. Sucheckiego, Krzysztofa Chamonii, Magdy Sucheckiej, Natalii Zaworskiej, Alicji Banak, Huberta Ludwicy i Darli Jakszuk.

Wszystkie dzieci otrzymały słodkie i pamiątkowe dyplomy. Prace konkursowe wyeksponowano na wystawie w holu sali widowiskowej Domu Kultury w Międzyrzeczu.

Składamy serdeczne podziękowania dla Oddziału Regionalnego KRUS w Sulęcinie, Stowarzyszeniu Poszkodowanych w Wypadkach Drogowych w Gorzowie Wlkp. i Komendzie Powiatowej Policji w Międzyrzeczu za współpracę przy organizacji spotkania i zapraszamy do realizacji kolejnych wspólnych przedsięwzięć.

KALAWA W RYTMIE WALCA

Styczeń to miesiąc zabaw i radości. Organizowane są bale dla aktorów, reporterów, czy sportowców. Na wiedeńskich balach króluje elegancja, szyk i dystyngowane maniery, długie suknie, smokingi, a taniec główny to „walc na trzy czwarte”. Trwa przecież karnawał. Ja zapraszam państwa na bal noworoczny do kalawskiej podstawówki, który był tak piękny i wspaniały, jak bal cesarski w pałacu hofburskim. Byli tam również królowie, księżniczki, rycerze, sportowcy i dzieci przebrane za zwierzęta, było tak kolorowo, ślicznie i magicznie, że przez długą chwilę nie byłam pewna, czy to sen – czy jawo? W najpiękniejszej, czarodziejskiej, wypełnionej kolorowymi balonami – sali-dzieci tańczyły radośnie nie tylko w rytmie na tezy-czwarte. Grała orkiestra w wykonaniu rodziców z Kęszycy Leśnej – P. Sierociuk. Dziękujemy im za to, że tak pięknie grali. Jednak to nie był tylko bal. Postanowiliśmy połączyć przyjemne z pożytecznym i zrobić trochę grosików dla dzieci na wycieczkę. Uczniowie klasy II z wychowawcą panią Danutą Tarkowską oraz rodzice zorganizowali „wielką loterię fantową”. Za złotówkę można było kupić los i wygrać wspaniałą zabawkę, tenisówki lub klocki LEGO. Nagrody główne, pieniężne w kwocie 10zł, 20zł, i 30zł przyciągały wszystkich do kupowania losów. Udało się zarobić sporo pieniędzy. Drugoklasiści pojadą na biwak do Pszczewa – zapewnią wychowawczyni. Oprócz tego był „walentynkowy kram dla zakochanych”, w którym mieliśmy karty walentynkowe na sprzedaż, przecież „miłość to najpiękniejsza rzecz, jaką człowiek może zaproponować drugiemu człowiekowi – bezinteresownie.” Kupujących nie brakowało. Dla spragnionych dala, klasa VI z wychowawcą P. Omczkiem zajęła się „szkolnym barkiem”. Można było kupić chłodną oranżadę, batona lub pyszne ciasto, upieczone przez rodziców. Oni również zebrali pieniądze na „pożegnanie” roku szkolnego. Jak widać grono pedagogiczne oraz rodzice z SP Kaława mają coraz lepsze pomysły na zdobywanie środków na realizację dziecięcych marzeń. Wymyślamy ciekawe propozycje, które później realizujemy. Wymaga to czasu, uporu i wytrwałości w dążeniu do celu. Robimy to dla naszych dzieci, aby zapewnić im jeszcze wspanialsze dzieciństwo, aby było ono wielką niekończącą się baśnią ... w której wszystko dobrze się kończy, a zło przegrywa z dobrem.

Zycząc państwu dobrych pomysłów w nowym roku i czasu na ich realizację.

Anna Czapracka

informacje z DOMU KULTURY

FERIE W BIBLIOTECE I W DOMU KULTURY!

Jak co roku pracownicy Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury przygotowali wiele atrakcyjnych zajęć dla dzieci i młodzieży w czasie ferii zimowych. Dysponując wspólnym zapleczem technicznym (sala wystaw i pracownia plastyczna w domu kultury, czytelnia w bibliotece publicznej), mogliśmy zaprosić do zabawy naprawdę liczną grupę uczestników. In-



struktorzy domu kultury zorganizowali różnorodne ćwiczenia na warsztatach plastycznych i muzycznych. Pod kierunkiem pani Aleksandry Banak poznali wiele technik sztuki graficznej, a potem samodzielnie realizowali swoje pomysły, wykorzystując różne materiały. Zajęcia te miały na celu rozwijać inwencję plastyczną i inicjatywę twórczą. Wszystkie dzieci wykonały piękne prace, oparte w dużej mierze na ich wyobraźni i fantazji. Pod czujnym „uchem” p. Rafała Gojdy chętni mogli doskonalić swoje zdolności wokalne i kompozytorskie. Pracownicy biblioteki publicznej zaprosili młodzież do udziału w trzech blokach tematycznych: Z wizytą w Bullerbyn. Wszystko o reklamie, Szukamy informacji o swoich idolach. W związku z przypadającą 28 stycznia rocznicą śmierci Astrid Lindgren, ten dzień właśnie został poświęcony życiu pisarki i jej twórczości. Na wstępie przedstawiono dzieciom krótką notkę biograficzną, uzupełnioną licznymi ciekawostkami z życia autorki. Celem tego spotkania było rozbudzenie zainteresowania twórczością szwedzkiej pisarki, sprawdzenie stopnia znajomości książki „Dzieci z Bullerbyn”, ale i wspólna zabawa np. wybieranie najciekawszej roli podczas wspólnego oglądania filmowej adaptacji lektury. Posumowaniem zajęć była praca w grupach, która polegała na rozwiązywaniu testów i krzyżówek w oparciu o tekst książki A. Lindgren. Następnie, wszyscy przygotowali wystawkę tematyczną poświęconą pisarce i jej twórczości. Pokazaliśmy dzieciom jak moż-



na uprzyjemnić „poważne spotkania” z lekturą. Tematem kolejnego spotkania była reklama. W czasie pogadanki położono szczególny nacisk na zagrożenia wynikające z braku selektywnego i krytycznego odbioru treści przekazywanych przez twórców reklamy. Zapoznano młodzież z podstawowymi technikami reklamy, jej rodzajami, wadami i zaletami. W dalszej części uczestnicy musieli przygotować reklamę książki lub biblioteki w dowolnej formie (plakat lub scenka). Następną propozycją oddziału dla dzieci były warsztaty z przysposobienia bibliotecznego. Ich tematem było wyszukiwanie informacji o idolach. Najpierw każdy opowiadał o swoich ulubieńcach. Potem pod kierunkiem bibliotekarza poznawano rodzaje i zasady korzystania ze źródeł informacji (katalog, czasopisma i książki popularno-naukowe). Podsumowaniem warsztatów było wykonanie plakatów w oparciu o wycinki prasowe zgromadzone w naszej bibliotece. Powstało wiele wartościowych i pięknych prac, które można obejrzeć w czytelni Oddziału dla Dzieci. Pani Halina Wojciechowska przygotowała też liczne gry i zabawy, które miały na celu doskonalić umiejętność sprawnego wyszukiwania haseł w encyklopediach, słownikach, utrwaląc znajomość tytułów oraz zachęcić do sięgnięcia po nieznane sobie pozycje książkowe. Myślę, że pracownicy biblioteki pokazali dzieciom i młodzieży różnorodne rodzaje animacji i zajęć kulturalnych prowadzących do książki. Posumowaniem ferii była wystawa prac plastycznych w sali wystaw domu kultury oraz karnawałowy bal przebierańców pt. „W krainie baśni”, podczas którego tańcami, zabawami i konkursami pożegnano się do następnego roku.

Krystyna Pawłowska

UWAGA! ZAGADKA LITERACKA!

Proszę podać autora i tytuł książki, z której pochodzi cytowany niżej fragment. Na podstawie książki powstał film. Kto był jego reżyserem.

- ... **poniedziałki są najgorsze, sami wiecie, chłopcy...**
- **Tak, siostrzo Ratched...**
- **... czekają na nas liczne obowiązki, więc gdybyście mogli odłożyć pogawędkę na później...**
- **Dobrze, siostrzo Ratched ...**

Na prawidłowe odpowiedzi czekamy do 15.03.2004 r. Wśród czytelników rozlosujemy 3 nagrody książkowe. Listę nagrodzonych osób wraz z podaniem prawidłowej odpowiedzi znajdziecie państwo w kwietniowym numerze „Kuriera Międzyrzeckiego”. Kartki pocztowe prosimy kierować na adres: *Międzyrzecki Ośrodek Kultury - Biblioteka, Os. Centrum 8, 66 – 300 Międzyrzec*



FILON

kanarek
TINA



muzykalna
PIGI

**N
A
S
I
N
A
B
O
W
I
C
K
U**



MISIEK



NUKI



ALMA
KLARECKA



GARY

Klasa V z
z ZSR w Bobowicku



Foto: Jerzy Klarecki

CIEKAWOSTKA!

Kaktus *TRICHOCERUS candicans*.
Zakwita tylko raz w roku, kwitnie tylko przez 24 godziny.

MATURZYŚCI!

Prosimy inne klasy maturalne o nadsyłanie fotografii.
Opublikujemy je w następnych numerach KM.

BAL SPORTOWCA 2003



**Wioletta i Sebastian
CZEPUŁKOWSCY**

31.05.2003r.



Anna i Dariusz MISZONOWIE

29.11.2003r.

Galeria par

**Magdalena i Rafał
PURPUROWICZ**

06.09.2003r.



Kompleksowa Obsługa
Firm

All-Tell

Sieci slarmowe, informatyczne
Sieci telefoniczne
Sieci elektryczne, Pomiary elektryczne

**Profesjonalny montaż i serwis
SYSTEMÓW ALARMOWYCH**

0506099972

**ORMEB
MEBLE**

Wiesław Orlik

Sklep Meblowy ORMEB
został przeniesiony
z ul. Świerczewskiego 23
na ul. 30 Stycznia 31

Transport GRATIS (do 30 km)
sprzedaż ratalna

66-350 Bledzew, Popowo 15
tel. 095 743 50 20

SKLEP FIRMOWY:
MIĘDZYRZECZ, UL. 30 STYCZNIA 31
TEL/FAX 095 741 22 55

MEBLE:

- TAPICEROWANE (produkcja na wymiar, renowacja)
- SYPIALNIE,
- SEGMENTY,
- MŁODZIEŻOWE,
- KUCHENNE,
- HOTELOWE,
- KAWIARNIANE,
- BIUROWE,
- GALANTERIA DRZEWNA,
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE,
- KARNISZE

DRUKARNIA



ul. Walczaka 106
66-400 Gorzów Wlkp.
tel./fax 0 95 724 06 46
0 601 69 89 57
studiodcd@neostrada.pl

**GAZETY
FOLDERY
UŁOTKI**

**WIDOKÓWKI
i inne DRUKI**

DRUKUJEMY SOLIDNIE i TANIO



All-Tell Osipa Rafał
ul. Poznańska 88 66-300 Międzyrzecz
tel. 0506 09 99 75, e-mail alltell@poczta.onet.pl

AGENCJA USŁUGOWA „DUET” s.c.

JACEK & BEATA BĘŁZ

Restauracja Hotel DUET os. Kasztelańskie 8a

tel. 095 742 22 56 , fax 095 742 22 97

www.hotelduet.com

PROFESJONALNA OBSŁUGA, PRZYJEMNA ATMOSFERA ORAZ SMACZNA I STOSUNKOWO TANIA KUCHNIA TO NASZE NAJWIĘKSZE ATUTY !!!

POLECAMY SVOJE USŁUGI W ZAKRESIE ORGANIZACJI:

- ♦ Wesel
- ♦ Komunii
- ♦ Chrzcin
- ♦ Styp
- ♦ Bankietów
- ♦ Szkoleń
- ♦ Spotkań towarzyskich
- ♦ Imprez okolicznościowych



**UWAGA - NIE POBIERAMY OPLAT ZA WYNAJEM SALI NA IMPREZY !!!
POKÓJ DLA NOWOŻEŃCÓW - GRATIS !!!**

Kupować, gdzie rośnie



Profesjonalna uprawa roślin ozdobnych o najwyższej jakości:

- Drzewa i krzewy iglaste i liściaste
- Żywopłoty
- Duże drzewa soliterowe
- Projekty i realizacje ogrodów do uzgodnienia

Adres szkółki: Pniewo 1, 66-305 Kaława

Tel. kom. 0602-23 53 11, Tel./Fax 095-742 24 37

Godziny otwarcia Szkółki Kaława:

Poniedziałek - Piątek	7:30 – 16:00
Sobota	8:00 – 12:00

Serdecznie zapraszamy

Szanowny Panie Rzeczniku

Pana odpowiedź na artykuł „Kliniec Noworoczny” dowodzi, że nie rozumiał pan istoty sprawy przedstawionej w tym artykule. W ubiegłym roku sam pan burmistrz Dubicki na łamach Gazety Lubuskiej informował, że przeprowadzi z własnej inicjatywy konkursy na stanowiska dyrektorów niektórych gminnych jednostek i spółek. To był dobry pomysł. Byliśmy o s o b i ś c i e zainteresowani przystąpieniem do konkursu. I potem dowiadujemy się, że konkursów w ogóle nie będzie. W jakim zatem celu burmistrz zapowiada coś, z czego się potem bez powodu sam wycofuje w imię „zdyscyplinowania pracowników w zakresie jakości i aktywności pracy”. Na ile jest też wiarygodne wprowadzenie kadencyjności zarządzającymi gminnymi jednostkami? Może za kwartał burmistrz zapowie bezterminowe zarządzanie jednostkami przez obecnych dyrektorów. Jesteśmy nadal zainteresowani zarządzaniem jedną z jednostek gminnych. Spełniamy z żoną kryteria wyższego wykształcenia i stażu pracy. Może tym razem w imię „zdyscyplinowania pracowników...” burmistrz nie wpadnie na pomysł kolejnego odwołania tego, co sam postanowił. Z uwagą śledzimy dalszy bieg sprawy konkursów na stanowiska dyrektorów gminnych jednostek.

Zainteresowani tą sprawą (nazwiska do wiadomości redakcji)

W podziękowaniu za gościnę?

Szanowna Redakcjo!

W odpowiedzi na artykuł zamieszczony w lutym numerze KM (Pracownicy „Zabki” zaski listę bezrobotnych w Międzyrzeczku) czujemy się w obowiązku zareagować oburzeniem i protestem na zawarte w nim i krzywdzące nas – właścicieli posesji i mieszkańców – treści.

Zamieszczona na łamach Waszego pisma wypowiedź jest wyrazem porażki i determinacji w walce o prawo do sprzedaży alkoholu i związanych z tym dochodów. Zresztą w cytowanym artykule słowo „ALKOHOL”, które jest kluczem do całej tej sprawy, nie pada ani razu. Tak jak ani razu nie podaje się w pełnym brzmieniu nazwy „przepisu”, do którego my, członkowie Wspólnoty Mieszkaniowej odwołujemy się korzystając z faktu, że wreszcie, od 31 sierpnia 2002 roku, mamy prawo decydować o swoim losie. A nazwa tego przepisu brzmi: „Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi”. Ponadto, w każdym z punktów pismo pracowników „Zabki” miało się z prawdą.

Po pierwsze: podjęta uchwała dotyczy zakazu (nie przedłużenia zezwolenia) na sprzedaż alkoholu, a nie zamknięcia sklepu; nie myśleliśmy nigdy o pozabawieniu kogokolwiek pracy.

Po drugie: sklep „Zabka” w związku ze sprzedażą alkoholu zawsze był i jest dla nas problemem ze względu na uciążliwość, krzyki, hałasy, pijańskie burdy, śmiecenie puszkami i butelkami wokół sklepu, zanieczyszczanie moczem i wymiocinami terenu wokół naszego budynku. Dzięki wprowadzonej ustawie (nowelizacji), my – właściciele, a tym samym gospodarze – mamy prawo zdecydować, kogo, i na jakich zasadach chcemy u siebie „gościć”. „Zabka” nie zachowuje się jak na gościa przystało, próbuje narzucać nam swoje warunki.

Po trzecie: z właścicielami wszystkich funkcjonujących w naszym budynku sklepów, z wyjątkiem „Zabki”, żyjemy od lat w zgodzie, bez skarg, zażaleń i problemów. Jednakże między sprzedażą bu-

tów, gazet i telewizorów do godziny osiemnastej, a sprzedażą piwa, wina i wódki do 11 w nocy przez siedem dni w tygodniu jest duża różnica...

Po czwarte: nie jesteśmy już wyraźnie sugeruje lutowy artykuł, banda zastraszonej analfabetów, którzy nie wiedzą, co podpisują. Co więcej po uzyskaniu informacji o podjętej uchwale pani kierowniczka sklepu natychmiast z wielką energią przystąpiła do odwiedzania i indagowania mieszkańców budynku. Jej jedynym argumentem było miejsce pracy. Wobec licznych podawanych przez nas uzasadnień nie wykazywała żadnego zrozumienia... i jak to widać z artykułu, tak pozostało do dziś. Ponieważ wyraźnie brakowało jej argumentów, stosownie były i prośby i groźby. O ZROZUMIENIU dla nas i naszej sytuacji w ogóle nie było mowy – przecież przez tyle lat nie mieliśmy nic do gadania...

Po piąte: treść uchwały, na której widnieją nasze podpisy, była przedkładana do podpisu przez pracowników MTBS (Międzyrzeckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego). W świetle zarzutów postawionych w artykule wygląda na to, że zarząd MTBS zastraszta i manipuluje właścicielami mieszkań w budynku. Czy to groźne, czy śmieszne oskarżenie?

Po szóste: „Zabka” nie koliduje z żadnym z okolicznych sklepów, które prowadzą działalność w różnych zakresach, tak, więc teoria spisku konkluzji również upada.

Na zakończenie chcemy podkreślić, że dla pracowników „Zabki” nasz dom jest tylko miejscem pracy, które można przenieść lub zmienić, a my żyjemy tu i mieszkamy. Zyczymy wszystkim, aby ich dzieci i wnuki nie musiały wychowywać się w sąsiedztwie sklepu „monopolowego”. Jeżeli „Zabka” dostosuje się do współistnienia z nami na naszych warunkach i przestanie być „gościem” uciążliwym, a jej klienci będą trzeźwi, to serdecznie zapraszamy... Chyba, że sprzedaż alkoholu to jedyna racja bytu tego typu placówki...

Z poważaniem (nazwiska i adresy do wiadomości redakcji)

Do Redakcji „Kuriera Międzyrzeckiego”

W lutym „Kuriera Międzyrzeckiego” p. Szymon Polocki-Gadomski w bardzo brzydkim stylu przedstawił zarzuty podziału środków finansowych, które przydzieliła Rada Miejska na działalność zespołów artystycznych. Poczuliśmy się bardzo obrażeni, albowiem z ironią zalicza nas Pan do zespołów rockowych. Więcej godności Miły Panie dla ludzi starszych. Nasz Zespół „Pod Gruszą” istnieje ponad 15 lat i skupia ludzi w różnym wieku, także młodzież, którzy coś już zrobili i osiągnęli zarówno na kanwie zawodowej jak i w amatorskim ruchu artystycznym. Propagujemy polską sztukę ludową, obrzędy ludowe i pieśni biesiadne, czyli to co jest prawdziwe, nasze polskie. To jest nasza kultura i tradycja, którą należy kultywować i przekazywać pokoleniom. Zespół „Pod Gruszą” jest laureatem wielu festiwali, konkursów, występuje na imprezach gminnych, wojewódzkich, ogólnopolskich, a także reprezentuje nasz kraj za granicą. Mamy duże osiągnięcia i nie pozwolimy się obrażać osobie takiej jak Pan, który jeszcze nie nie dokonał a wyciąga tylko po wszystko ręce.

My ćwiczyliśmy w pomieszczeniach nieogrzewanych, wieczorem po ciężkiej pracy zawodowej. Te trudności jednak nie zniechęciły nas do działania, bo wszystko co robimy wypływa z naszej autentycznej miłości i szacunku do tradycji.

Z wyrazami szacunku Zespół „Pod Gruszą”

OBLUDNA OSZCZĘDNOŚĆ...

Niedługo wiosna, wszystko budzi się do życia, dzień staje się coraz dłuższy... Każdy człowiek, każde stworzenie na ziemi z radością wypatruje pierwszych oznak życia w przyrodzie, pierwszych ciepłych promieni słońca, pierwszego delikatnego podmuchu wiatru... Wówczas budzi się w człowieku chęć do życia, do realizowania celów, marzeń. Planujemy urlopy, imprezy okolicznościowe, postanawiamy zdrowo się odżywiać! Perspektywa wspaniała, lepszego czasu na planowanie własnego życia nie można sobie wymarzyć. Tylko szkoda, że niektórzy nie mogą marzyć, nie mogą „oddychać” świeżym - wiosennym powietrzem, nie mogą snuć planów nawet na tę najkrótszą przyszłość, bo dzień wiosenny zasnuwa im niczym czarna chmura na błękitnym niebie, brak pracy, brak możliwości na normalne życie, brak motywacji do samego życia!

Oczywiście, zaraz ktoś zachwie się i powie, wielkie rzeczy, wszędzie jest ogromne bezrobocie, drudzy powiedzą, praca jest, tylko trzeba jej umiejętnie szukać, czwarty konstataje, iż trzeba było się uczyć a dziesiąty z kolei powie liczy się doświadczenie... Tak, argumentów „za” i „przeciw” jest wiele. Ale każdy w naszym mieście powie liczą się znajomości!!! Nieważne doświadczenie, wykształcenie, umiejętności. Nie masz tzw. „pleców” nie masz pracy. Za to niektórzy nie mogą narzekać na brak pracy, wręcz na jej nadmiar. Jak to możliwe? Ktoś ze zdziwieniem zapyta? A tak, możliwe. Tyczy się to miejsc pracy w szkołach w Międzyrzeczu. Nauczyciele w wielu placówkach mają tak ogromną liczbę nadgodzin, iż z ledwością godzą obowiązki zawodowe z domem rodzinnym. Przez to także ich praca w większym wymiarze godzin staje się nieefektywna. Narzekają, że tak im ciężko, że wśród młodzieży szerzy się degrengolada. Jest to także wynikiem miernego zainteresowania się uczniami, ich sprawami, problemami, jak również pasjami. Nauczyciel mający np. 30 godzin dydaktycznych, nie ma już czasu, ani chęci na poświęcenie uwagom podopieczniom. W wyniku czego sami muszą borykać się z trudnościami dnia codziennego młodego człowieka.

Pytam się gdzie jest logika? Skoro ktoś uchwalił, iż etat nauczyciela wynosi 18 godzin, to miał ku temu podstawy, argumenty. Nauczyciele wiele godzin muszą poświęcać na pracę w domu, a mając tyle nadgodzin, nie są w stanie rzetelnie weryfikować wiadomości przyswajanych przez młodzież.

Dlaczego tak jest?!! Z tych nadgodzin można by utworzyć nawet kilka etatów dla młodych nauczycieli. Taki stażysta, któremu uda się objąć wakaty w szkole trafi pod opiekę nauczyciela z odpowiednim doświadczeniem i kwalifikacjami, który ma kierować w zdobywaniu praktyki zawodowej. Niestety zamiast wsparcia styka się z zawzięcią i niechęcią ze strony starszych pedagogów, wytyka się mu błędy, złośliwie utrudnia pracę, zamiast pomagać i wspierać. Traktują stażystę, jako zagrożenie, które może spowodować utratę intratnych nadgodzin, które dodają się większym obciążeniem dla organu prowadzącego (gmina, powiat), niż zatrudnienie dodatkowego nauczyciela. Oczywiście jest, iż najwięcej pracy mają ci bez doświadczenia, na starcie, którzy zdobywają wiedzę, wdrażają się w swoje obowiązki. Reszta pedagogów z kilkuletnim, bądź z kilkudziesięcioletnim stażem pracy, nie musi już wkładać tyle wysiłku w przygotowanie się do lekcji.

Wracając do wynagrodzeń nauczycieli, stażysta zarabia niewiele ponad 1000 zł. brutto, kontraktowy 1278 zł. brutto. A nauczyciele mianowani i dyplomowani od 1500 do 2000zł. Dodatkowo mają również profity za wypracowane lata, za stanowią, za dorobek, mają dodatki motywacyjne. Im jest ktoś bliżej władz szkolnych tym tych dodatków ma więcej i są one u niego wyższe. Nie licząc okolicznościowych gratyfikacji za osiągnięcia lub samo bycie na stanowisku, np. dyrektora, wicedyrektora itd. Mając tyle wypracowanych dodatków, brak dużej liczby nadgodzin nie powinien aż tak bardzo nadzierać finansów nauczyciela z wieloletnim stażem, a dążyć do pracy i szansę na rozwój młodym absolwentom uczelni pedagogicznych.

Ubolewam nad takim stanem rzeczy, gdyż po skończeniu studiów nie ma zbyt wielu możliwości na zdobycie pracy, a co za tym idzie doświadczenia zawodowego i podnoszenia swoich kwalifikacji. Obecnie w szkołach pracują nauczyciele i emeryci mający wiele nadgodzin, a dla młodych brakuje etatów. Tłumaczy im się to brakiem pieniędzy na nowe wakaty. Wystarczyłoby tylko każdemu z nich odjąć po kilka nadgodzin i dzięki temu utworzyłoby się kilka miejsc pracy.

Pozostawiam tę sprawę do przemyślenia Włodarzom i mieszkańcom miasta Międzyrzecz, mam również nadzieję, iż zwróci to uwagę władz oświatowych naszego województwa.

Młody nauczyciel.

DO REDAKCJI ...

W 2003 roku w budżecie gminnym, nie było zapisanych środków na rzecz i pomoc dla stołówek prowadzonej przez Siostry z Towarzystwa Św. Klary z Asyżu przy ul. Słowackiego 17 w Międzyrzeczu. Takie siostry przekazywały były cyklicznie z Ośrodka Pomocy Społecznej i w roku minionym wyniosły 34.000,- złotych. Do kwoty tej należy doliczyć jeszcze zakupiony przez OPS w okresie letnim węgiel za 430 zł. Ze strony Urzędu Miejskiego udzielana była pomoc w dwukrotnym przekazaniu drewna opałowego. Na co gmina wydała ogółem 22.000,- zł – jest to kwota obejmująca wycinkę i dowóz drewna. Drewno opałowe pobierały osoby wcześniej wskazane przez pracowników OPS-u, jak i Siostry Klaryskie. W budżecie roku 2004, została już wyodrębniona na pierwsze półrocze kwota 18.000 zł. Podobna suma pieniędzy zostanie z Urzędu Miejskiego przekazana w drugiej połowie roku na dofinansowanie dożywiania bezdomnych, jako dodatkowe materialne wsparcie codziennych działań Ośrodka Pomocy Społecznej. W roku bieżącym będzie podtrzymywana pomoc w przekazywaniu drewna opałowego.

Urząd Miejski w Międzyrzeczu Jerzy Rudnicki - rzecznik prasowy



Mamucie odkrycie

Wyginał około 10 – 8 tys lat temu. Mamut włochaty był nieco mniejszy od dzisiejszego słonia afrykańskiego, największy odnaleziony szkielet ma 3,5 m wysokości. Żył w chłodnych rejonach Europy, północnej Azji i Ameryki północnej przed zimnym zwierzę to chroniła długa sierść pokrywająca całe ciało. Podczas porządkowania i inwentaryzacji



zbiorów międzyrzeckiego Muzeum doktorant Instytutu prehistorii im. A. Mickiewicza Andrzej Gwoździak odnalazł okazałą kość mamuta. Ekspонат pochodził jeszcze, że znalezisk archeologów niemieckich. Został ponownie odkryty wśród innych dużych kości, które będą wymagały identyfikacji przez specjalistów. Nie wykluczone, że wśród kilkudziesięciu odnalezionych kości (foto) są kolejne

mamuta i innych prehistorycznych zwierząt. Kość jest naukowym dowodem na to, że te wymarłe zwierzęta w epokach lodowych wędrowały przez tereny okolic Międzyrzecza.

tekst i foto: **Andrzej Chmielewski**

Już nie długo wiosna. Przyroda budzi się z zimowego snu, a pracowite pszczołki zaczynają zbierać na zakwieconych łąkach nektar. A to wszystko po to, abyśmy mogli uzupełnić zapasy słodkiego miodu na kolejną mroźną zimę. Dlatego na łamach KM zamieszczamy informację ważną dla wszystkich pszczelarzy!

15 kilogramów cukru na jedną rodzinę pszczelą może kupić po preferencyjnej cenie każdy pszczelarz od Agencji Rynku Rolnego. Zgłoszenia w poniedziałek, środę i piątek od godz. 7.00 do 13.00 oraz wtorek i czwartek od godz. 9.00 do 12.00 przyjmuje:
Nadodrzańskie Zrzeszenie Pszczelarzy w Dębnie
Ul. Mickiewicza 35 tel. (0-95) 760 29 22
Ostateczny termin składania zamówień mija 10 marca br.



Międzyrzecki Ośrodek Kultury zaprasza



Wstęp 2zł

dn. 14 marca br. o godz. 16⁰⁰
w sali widowiskowej
Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury



Historia przyrody Ziemi Międzyrzeckiej Odbudowa historii

W „KM” kilkakrotnie pisaliśmy o Pomniku Wilka stojącym w lesie Bukowieckim 6 km na południowy wschód od Międzyrzecza. Stoi na terenie Nadleśnictwa Trzciel, Leśnictwo Czarny Bocian, oddział leśny 33 a, przy granicy Nadleśnictwa Międzyrzec. Symbolicznie upamiętnia ostatniego wilka upolowanego na tych terenach. Kroniki niemieckie odnotowały zastrzelenie ostatniego wilka w powiecie Meseritz 18 lipca 1852 roku.

Pomnik stał przez wiele lat w nienaruszonym stanie został zniszczony po II wojnie światowej, prawdopodobnie przez jakiś poszukiwacz skarbów. Ze zrozumiałych względów wszystkie symbole i pomniki pozostałe po Niemcach nie cieszyły się szacunkiem i w najlepszym razie pozostawione były same sobie. Właściwie przez wiele lat obelisk ten był zapomniany i niewiele ludzi, nawet myśliwych wiedziało o istnieniu tego miejsca a ci którzy wiedzieli nie zawsze wiedzieli co upamiętnia wysoki czwororóg w środku lasu. Na przykład słyszałem opowieść, że jest to miejsce gdzie wilki zagryzły myśliwego.

Pomnik ten jest częścią historii łowiectwa na tych terenach i symbolicznym upamiętnieniem obecności wilków na ziemi międzyrzeckiej i z pewnością zasługuje na odnowienie. Wspólnie z Nadleśniczym Nadleśnictwa Międzyrzec mgr inż. Jerzym Pawliszakiem i Nadleśniczym Nadleśnictwa Trzciel mgr inż. Bogdanem Kowalczykiem podjęliśmy inicjatywę odnowienia Pomnika Wilka. Pomnik zostanie odbudowany w pierwotnej formie a na jednym z kamieni zostanie wyrzeźbiony pamiątkowy napis po niemiecku, ten sam, jaki widniał tam na pamiątkowej tablicy i drugi w tłumaczeniu po polsku. Całość zostanie sfinansowana przez Nadleśnictwa a wykonana przez zakład kamieniarski „Judek” z Międzyrzecza.

tekst i foto: **Andrzej Chmielewski**

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI “DOM”



66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8

tel./fax 0-95 741-10-23; 741-26-49; 749-15-92; 0508147224

e-mail: bondom.poczta.onet.pl

www.bondom.republika.pl

CZŁONEK WLKP STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW W OBROcie NIERUCHOMOŚCIAMI
 BIURO UBEZPIECZONE, LICENCJA ZAWODOWA nr 2783, nr 3465

Obserwujemy trwające ożywienie na rynku nieruchomości, w szczególności dotyczące sprzedaży mieszkań, ale także domków jednorodzinnych i działek. Zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą.

- 1. Międzyrzecz** – nowy dom parterowy z poddaszem użytkowym o powierzchni ok. 170 m² na działce w użytkowaniu wieczystym pow: 5,70 ara. Parter-kuchnia, w.c, salon z kominkiem, pokój, garaż, przedpokój, pomieszczenie gospodarcze. Poddasze – 4 sypialnie, łazienka, pom. gospodarcze. Uzbrojenie: c.o gazowe, siła, woda, kanalizacja, energia, telefon. Dom zbudowany z supereksu, bardzo przytulny i funkcjonalny. Atrakcyjna cena poniżej kosztów budowy !!!! 260.000,-zł. Zamiana na mieszkanie 4-pokojowe z dopłatą.
- 2. Międzyrzecz** – nowo wybudowany funkcjonalny obiekt na cele produkcyjno-usługowe. Hala- 200 m², biuro-55m², na poddaszu część mieszkalna- 55 m² /dwa pokoje, kuchnia, łazienka/. Ogrzewanie nadmuchowe, piec na paliwo stałe, prąd, woda, szambo, plac wyłożony kamieniem polnym. ESTETYCZNA I NOWOCZESNA ZABUDOWA!!! Działka przemysłowa ogrodzona siatką o pow.15 arów. Cena 330.000,-zł plus VAT.
- 3. PSZCZEW** – DOM 130 M² DO WYNAJĘCIA !!!! Cena do uzgodnienia.

Poszukujemy do wynajęcia dla firmy mieszkania 3-pokojowego w bloku, umeblowanego !!!

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE****Inż. Wojciech GÓRZNY**

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- Projekty budowlane i technologiczne
- Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- Doradztwo techniczne
- Wyceny i kosztorysy
- Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

**SALON URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH
I GASTRONOMICZNYCH**

Gorzów Wlkp., Wawrów 18 B, tel.(95) 72-88-190, fax (95) 72-88-192

Polecamy:

- regały, lamy chłodnicze, lodówki przeszklone, wagi, kralniece
- urządzenia gastronomiczne oraz meble z blachy kwasoodpornej,
- kompleksowe wyposażenie sklepów.

**URZĄDZENIA NOWE I UŻYWANE-RATY-TRANSPORT
UWAGA! NOWE LAMY JUŻ OD 1560 zł**

www.dom-lux.pl

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.PChr.

USŁUGI**CMENTARNE I POGRZEBOWE**

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców



OGÓLNOPOLSKA
INFORMACJA
GOSPODARCZA
GORZÓW

TELVINET
94-74



**Ekspresowa naprawa
PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. (0-95) 741-24-11

**PRACOWNIA PROTETYCZNA
OS. GEN. SIKORSKIEGO 7
MIĘDZYRZECZ**

STANISŁAW KLISOWSKI

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **pierwszy i trzeci piątek miesiąca**
od godz. 17.00 - 18.00

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
za apteką „Nagietek”

Telefon **741-23-92** kom. **0602 224 290**

Lek. med. Jadwiga Kozińska
**specjalista rehabilitacji
medycznej**

przyjmuje w **środy** w godz. **17.00 - 18.00**

Międzyrzecz Os. Zamkowe 18

Tel. 741-29-98

**Przedszkole nr 1 z Grupami Żłobkowymi
„Pod Jarzębinką” i Muzeum w Międzyrzeczu**
zapraszają dzieci przedszkolne do wzięcia udziału w konkursie
wielkanocnym **„PISANKI, KRASZANKI, JAJKA MALOWANE”.**

REGULAMIN KONKURSU

1. W konkursie mogą wziąć udział dzieci w wieku przedszkolnym uczęszczające do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w Międzyrzeczu.
2. Czas trwania konkursu: 1-26 marca 2004 r.
3. Podpisane prace: imię i nazwisko dziecka, wiek, nazwa placówki do której dziecko uczęszcza należy dostarczać do Przedszkola nr 1, ul. dr T. Podbielskiego 5 w Międzyrzeczu, w dniach 1-26 marca 2004 r. w godzinach 6³⁰ - 15³⁰, od poniedziałku do piątku.
4. Ocena prac zostanie dokonana przez powołane jury w dniu 29. 03. 2004 r. w siedzibie Muzeum.
5. Prace zostaną ocenione w dwóch kategoriach wiekowych:
I- trzy- i czterolatki
II- pięcio- i sześciolatki
6. Wręczenie nagród nastąpi 2 kwietnia 2004 r. w sali międzyrzeckiego muzeum po uprzednim zaproszeniu nagro

**Świebodzińska****Szkoła Językowa „MABADO”**

ogłasza zapisy na kursy maturalne:

- niemiecki

- angielski

oraz kursy dla dorosłych i dzieci

Kontakt: **0605 617 130**

m.j12@wp.pl

PROMOCJA TWÓRCZYCH DZIAŁAŃ ARTYSTYCZNYCH DZIECI I MŁODZIEŻY

PRO ARTE 2004

WOJEWÓDZKIE SPOTKANIA ZESPOŁÓW MUZYCZNYCH

„WIOLINOWE SPOTKANIA”

26 MARCA 2004 GODZ. 10⁰⁰

SALA WIDOWISKOWA
MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY

WSTĘP WOLNY

ZAPRASZAMY

Międzyrzecki Ośrodek Kultury
zaprasza na

ELIMINACJE POWIATOWE LUBUSKIEGO KONKURSU RECYTATORSKIEGO

DLA UCZNIÓW
SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I GIMNAZJÓW
- LAUREATÓW ELIMINACJI GMINNYCH
POWIATU MIĘDZYRZECZ

3 MARCA 2004 R. /ŚRODA/ GODZ. 10⁰⁰

sala taneczna Domu Kultury
w Międzyrzeczu



wstęp wolny
zapraszamy

KĄCIK KONESERA

SEKRETY MAŁEJ CZARNEJ !

Krzewy kawowca od niepamiętnych czasów porastały wyżyny Jemenu i Etiopii. Nie wiadomo kto i kiedy odkrył ich cenne właściwości. Prawdopodobnie mnisi z Kaffa (Etiopia) poznali od pasterzy pobudzające działanie tego napoju i używali go w czasie nocnych modlitw jako środka przeciw zmęczeniu. Słowo kawa pochodzi z języka arabskiego i oznacza siłę. W roku 1626 kawa dotarła do Rzymu i Wenecji. Parę lat później kawa dostępna była już we wszystkich europejskich miastach portowych. Pierwsza kawiarnia powstała w Paryżu w roku 1671, a druga w Wiedniu w 1683 roku założona przez Stanisława Kulczyckiego (istniejąca do dziś). Od połowy XVIII wieku uprawa kawy rozprzestrzeniła się w Ameryce Południowej. Potentatem w produkcji kawy jest Brazylia.

Kawa jest krzewem, z białych kwiatów którego, po około 9 miesiącach, rozwijają się owoce zwane trzeźnią (przypominające wiśnie), które zawierają dwa nasiona kawy. Barwa ciemno - czerwona do fioletowej wskazuje, że nasiona są już dojrzałe. Po zebraniu, nasiona oddziela się od miąższu. Stosowane są dwie metody obróbki: na „sucho” i „mokro”. Metoda „mokra” stosowana jest w produkcji kawy o wyższej jakości. Zielone ziarna kawy posortowane i zapakowane wysyła się do palarni kawy na całym świecie. Palenie służy zmniejszeniu kwasności i uwolnieniu olejków aromatycznych, którym kawa zawdzięcza swój zapach i smak. Uprawiane są 4 gatunki krzewu kawowego, ale tylko dwa na skale handlową.

Kawa wyżyna (arabika), uprawiana na wysokościach 600 do 1800 m, aromatyczna o bogatym smaku i kawa nizinna (robusta) uprawiana na niższych zboczach, zawiera więcej kofeiny, rośnie szybko i odznacza się ostrzejszym, pospolitym smakiem. Jakość zaparzonej kawy zależy od: jakości surowca,

jakości świeżo przygotowanej wody i temperatury wody (80 - 90 °C).

KAWOWY LEKSYKON

Espresso - bardzo drobno zmielona kawa parzona w ekspresie ciśnieniowym. Uzyskany napar z charakterystyczną brązową pianką jest bardzo mocny i aromatyczny. Podaje się go w małych, wcześniej podgrzanych filiżankach.

Capuccino - kawa espresso zalana spienionym gorącym mlekiem. Wierzch napoju posypuje się cynamonem lub czekoladą w proszku.

Latte - mocna kawa z dużą ilością gorącego mleka (1/3 kawy, 2/3 mleka). Podaje się ją w kubkach lub dużych filiżankach, posypaną mielonym cynamonem.

Mokka - rodzaj kawy lub aromatyczny, mocny napar z kawy arabskiej, podawany na zakończenie posiłku w małych porcelanowych filiżankach

MAŁA CZARNA JAKO DESER

Smak kawy można wzbogacić na wiele sposobów, nie tylko mlekiem i cukrem. Kawę przyprawia się niekiedy wanilią, cynamonem, imbirem lub kardamonem. Z dodatkiem alkoholu, śmietany, czy skórki z cytrusów będzie prawdziwie wykwintnym napojem.

Faryzeusz - 40 ml podgrzanego rumu wymieszać z cukrem (1 łyżeczka do kawy), zalać mocnym naparem kawy, udekorować bitą śmietaną. Posypać startą czekoladą lub cynamonem.

Z lodami (kawa mrożona) - Do wysokiej szklanki włożyć 2 kulki lodów waniliowych, zalać 1/8 l bardzo zimnej mocnej kawy, przybrać bitą śmietaną, skropić likierem i podać z wafelkiem

Kawa z różnymi alkoholami - Filiżankę zaparzonej kawy zagotować z miodem i kawalkiem wanilii. Dodać po łyżce brandy i likieru kawowego, usunąć wanilię. Przebrać do szklanki, udekorować spienionym mlekiem.

Karolina Pabińska

TARYTYFIKATOR MANDATOWY

Pragnę państwu przedstawić kolejny tarytyfikator mandatowy, w którym ustawodawca zdecydował się przy wysokości grzywien na model sztywny, widełki zastosowano tylko wyjątkowo. Zróżnicowanie przyjęto jedynie przy przekroczeniach prędkości.

Przedstawiany załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 listopada 2003 roku w sprawie wysokości grzywien nakładanych w drodze mandatów karnych za wybrane wykroczenia został podzielony na tabelę A i B. W tabeli B zamieszczono wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, które należą do najczęściej popełnianych, a w tabeli A pozostałe wykroczenia.

Do wykroczeń, których brak jest w tarytyfikatorze mają zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia i Kodeksu wykroczeń.

asp. sztab. Zbigniew Witkowski

P.S. KIEROWCO!

Po wycięciu (wzdłuż linii) i złożeniu (wzdłuż kropki) zamieszczonych na stronach 27-32 tabel, otrzymasz własny, kieszonkowy TARYTYFIKATOR.



5	art. 77 k.w.	Niezachowanie środków ostrożności przy Niezachowanie psa	200
4	art. 67 § 1 k.w.	Umieszczenie lub usunięcie ogłoszenia wyświetlonego publicznie przez instytucję państwową albo samorządową	150
3	art. 64 § 1 k.w.	Nieumieszczenie przez właściciela, administratora, dorożcę lub użytkownika nieruchomości tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości	100
2	art. 51 § 1 k.w.	Wywołanie zgłoszenia w miejscu publicznym	150
1	art. 51 § 1 k.w.	Zakłócenie spokoju nocnego	200
1			4
Lp.	Kwalifikacja prawa - ustawa wg opisu pod tabelą	Narazenie	W zł

Tabela A

**WYSOKOŚĆ GRZYWNI NAKŁADANYCH W DRODZE MANDATU KARNEGO ZA
WYBRANE RODZAJE WYKROCZEŃ PRZEZ UPRAWNIONE ORGANY**

Załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 listopada 2003 r. (poz. 2023)

Prezes Rady Ministrów: L. Miller

§ 2. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

2. Wysokość grzywny, o których mowa w ust. 1, określa załącznik do rozporządzenia.

§ 1. Rozporządzenie określa wysokość grzywny nakładanych w drodze mandatu
karnego za wybrane rodzaje wykroczeń przez uprawnione organy.

§ 1. Rozporządzenie określa wysokość grzywny nakładanych w drodze mandatu
karnego za wybrane rodzaje wykroczeń przez uprawnione organy.

Na podstawie art. 95 § 6 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w
sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 106, poz. 1148 oraz z 2003 r. Nr 109, poz. 1031)

zart. 95 § 6

(Dz. U. z dnia 8 grudnia 2003 r.)

W sprawie wysokości grzywny nakładanych w drodze mandatu karnych za

wybrane rodzaje wykroczeń

Prezes Rady Ministrów

z dnia 24 listopada 2003 r.

Rozporządzenie

Dz. U. 2003. 202. 2023



100	art. 87 ust. 1 i 3 pkt 1	Kierowanie bez uprawnień rowerem lub pojazdem zaprzęgowym	188
50 za brak każdego z wymaganych dokumentów, nie więcej niż 250	art. 38	Kierowanie pojazdem przez osobę nieposiadającą przy sobie wymaganych dokumentów	188

IV. Inne wykroczenia

400	art. 45 ust. 1 pkt 8	Samowolne umieszczanie, usuwanie, włączanie, wylączenie, zmiana położenia lub zaświecenie znaku, sygnału drogowego oraz urządzenia ostrzegawczego-zabezpieczającego lub kontrolnego	160
300	art. 39 ust. 1 pkt 2 lub 3 [3]	Używanie pojazdu niszczącego nawierzchnię drogi	161
300	art. 96 § 1 pkt 2	Dopuszczenie przez właściciela, posiadacza, użytkownika lub prowadzącego pojazd do prowadzenia pojazdu na drodze publicznej przez osobę niemającą wymaganych uprawnień	162
200 do 500	art. 56	1) pojazdu do jazdy na drodze publicznej nienależycie zaopatrzonego w wymagane urządzenia lub przyrządy albo pomimo że nie nadają się one do spełnienia swojego przeznaczenia	163
50	art. 71	2) pojazdu do jazdy na drodze publicznej pomimo braku wymaganych dokumentów stwierdzających dopuszczenie pojazdu do ruchu	164
200 do 500	art. 45 ust. 1 pkt 9	Zaśmiecanie lub zanieczyszczenie drogi publicznej	165
100	art. 45 ust. 1 pkt 10	Samowolne umieszczanie na drodze znaków, napisów lub symboli	166
50	art. 39 ust. 1 pkt 10 [3]	Wypasanie zwierzęcia gospodarskiego w pasie	167

300	12) kusa w odległości mniejszej niż 75 m od innych osób oraz ustawionych w wodzie narzędzi polowowych	48
300	Dokonywanie amatorskiego polowu raka błotnego lub raka szlachetnego	49
200	Brak rejestracji sprzętu pływającego służącego do polowu ryb	50
200	Niewykonanie przez uprawnionego do rybactwa obowiązku trwałego oznakowania narzędzi rybackich w sposób umożliwiający ustalenie ich właściciela	51
100	Spożywanie napojów alkoholowych w miejscach objętych zakazem spożywania napojów alkoholowych	52
150	Nieuwidczanie informacji o szkodliwości spożywania alkoholu w punkcie sprzedaży	53
	Sprzedaż wyrobów tytoniowych:	
500	1) osobom do lat 18	54
500	2) na terenie szkół i placówek oświatowo- wychowawczych	55
100	3) w postaci papierosów luzem bez opakowania	56
	Palenie w miejscach objętych zakazem:	
50	1) w zakładach opieki zdrowotnej	57
100	2) w szkołach i placówkach oświatowo- wychowawczych	58
50	3) w pomieszczeniach zakładów pracy oraz innych obiektów użyteczności publicznej, a w małych, jednoizbowych lokalach gastronomicznych - poza wyraźnie wyodrębnionymi miejscami	59

Użyte w tabeli skróty oznaczają:

k.w. - ustawę z dnia 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń (Dz. U. Nr 12, poz. 114, z 1981 r. Nr 24, poz. 124, z 1982 r. Nr 16, poz. 125, z 1983 r. Nr 6, poz. 35 i Nr 44, poz. 203, z 1984 r. Nr 54, poz. 275, z 1985 r. Nr 14, poz. 60 i Nr 23, poz. 100, z 1986 r. Nr 39, poz. 193, z 1988 r. Nr 20, poz. 135 i Nr 41, poz. 324, z 1989 r. Nr 34, poz. 180, z 1990 r. Nr 51, poz. 297, Nr 72, poz. 422 i Nr 86, poz. 504, z 1991 r. Nr 75, poz. 332 i Nr 91, poz. 408, z 1992 r. Nr 24, poz. 101, z 1994 r. Nr 123, poz. 600, z 1995 r. Nr 6, poz. 29, Nr 60, poz. 310 i Nr 95, poz. 475, z 1997 r. Nr 54, poz. 349, Nr 60, poz. 369, Nr 85, poz. 539, Nr 98, poz. 602, Nr 104, poz. 661, Nr 106, poz. 677, Nr 111, poz. 724, Nr 123, poz. 779, Nr 133, poz. 884 i Nr 141, poz. 942, z 1998 r. Nr 113, poz. 717, z 1999 r. Nr 83, poz. 931 i Nr 101, poz. 1178, z 2000 r. Nr 22, poz. 271, Nr 73, poz. 852, Nr 74, poz. 855 i Nr 117, poz. 1228, z 2001 r. Nr 100, poz. 1081, Nr 106, poz. 1149, Nr 125, poz. 1371, Nr 128, poz. 1409 i Nr 129, poz. 1438 oraz z 2002 r. Nr 19, poz. 185, Nr 25, poz. 253 i Nr 135, poz. 1145),

u.u.c.p.-g. - ustawę z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w

47	11) kuszka przy użyciu specjalnych aparatów do	300
46	10) kuszka od dnia 15 października do dnia 15	300
45	9) kuszka na szlaku żeglownym	300
44	8) łososiowatych kuszka	300
43	7) wędkę przez podnoszenie i opuszczanie przynęty w sposób ciągły, z wyjątkiem łowienia ryb pod lodem	200
42	6) wędkę w odległości mniejszej niż 75 m od znaku oznaczającego dokonywanie podwodnego pokłonu ryb kuszka	100
41	5) wędkę w odległości mniejszej niż 50 m od rozstawionych w wodzie narzędzi pokłowych	200
40	4) łososiowatych i lipieni - więcej niż jedna wędkę	200
39	3) w odległości mniejszej niż 50 m od budowli urządzeń hydraulicznych piętrzących wodę	100
38	2) w okresie ochronnym	200
37	1) o wymiarach ochronnych	100
36	art. 27 ust. 1 pkt 1	200
35	4) bieżącego prowadzenia ewidencji zasobów złoża	300
34	3) posiadania w zakładzie górnym wymaganą dokumentację (mierniczo-geologiczną)	200
33	2) aktualizowania wymaganą dokumentację (mierniczo-geologiczną)	250
32	1) sporządzania wymaganą dokumentację (mierniczo-geologiczną)	300
31	Niedopełnienie obowiązku w zakresie:	200
30	4) innych czynności w zakładzie górnym	250
29	3) dozoru ruchu zakładu górnego	300
28	2) mierniczego górnego lub geologa górnego	300
27	1) czynności kierownictwa ruchu zakładu górnego	300
26	Wykonywanie bez kwalifikacji przewidzianych takich kwalifikacji nie posiada	150
25	3) w zakładzie górnym wydobywającym kopalinę owarstwieni wiertniczymi osoby, która takich kwalifikacji nie posiada	150
24	2) w odkrywkom zakładzie górnym osoby, która takich kwalifikacji nie posiada	150

216	17) BT-1 "ograniczenie	100
215	16) C-17 "nakazany kierunek	400
214	15) C-14 "prędkość minimalna"	100
213	14) C-13 "droga dla rowerów"	100
212	13) C-11 "nakaz jazdy..."	250
211	12) B-39 "strefa ograniczonego	100
210	11) B-37 lub B-38 "zakaz	100
209	10) B-36 "zakaz zatrzymywania	100
208	9) B-35 "zakaz postoju"	100
207	8) B-32 "stoj - kontrola celna"	200
206	7) B-31 "pierwszeństwo dla	100
205	6) B-29 "zakaz używania	100
204	5) B-8 do B-12 "zakaz	100
203	4) B-15 do B-19 "zakaz	150
202	3) C-12 "ruch okrężny"	250
201	2) B-13 do B-14 "zakaz	250
200	1) B-3 do B-7 "zakaz wjazdu..."	250
199	art. 101	200
198	art. 102	200

6	art. 78 k.w.	Doprowadzenie psa poprzez drażnienie lub płoszenie do tego, że staje się niebezpieczny	250
7	art. 81 k.w.	Niszczenie roślinności ochronnej na brzegach wód morskich i śródlądowych	100
8		Niszczenie płotków faszynowych	100
9		Zdejmovanie chrustu z wydmy	100
10		Chodzenie lub przebywanie na wydmach	50
11		Niszczenie ogrodzeń wydmy i lasu	200
12		Biwakowanie na wydmach	300
13		Niszczenie tablic informacyjno-ostrzegawczych na wydmach i w lasach	100
14		Niszczenie umocnień brzegowych	500
15	art. 82 § 1 k.w.	Utrudnianie okresowych czyszczeń komina lub niedokonywanie naprawy uszkodzeń komina i przewodów dymowych	150
16		Nieusuwanie lub niezabezpieczanie w obrębie budynków urządzeń lub materiałów stwarzających niebezpieczeństwo powstania pożaru	200
17		Używanie ciągnika lub innej maszyny bez należytego zabezpieczenia przed iskrzeniem w lesie lub na terenie śródlęsnym albo w odległości mniejszej niż 100 m od granicy lasu	150
18		Rozniecanie ognia poza wyznaczonymi do tego miejscami w lesie lub na terenie śródlęsnym albo w odległości mniejszej niż 100 m od granicy lasu	150
19		Korzystanie z otwartego płomienia w lesie lub na terenie śródlęsnym albo w odległości mniejszej niż 100 m od granicy lasu	150
20	art. 145 k.w.	Zaśmiecanie drogi, ulicy, placu, trawnika lub zieleńca	50
21	art. 10 ust. 2 u.u.c.p.g.	Niewyposażenie nieruchomości w urządzenia służące do zbierania odpadów komunalnych	100
22		Niezbieranie powstałych na terenie nieruchomości odpadów komunalnych	100
23		Nieuprzątnięcie błota, śniegu, lodu z chodników położonych wzdłuż nieruchomości	100
24	art. 122 ust. 4 pkt 2 u.p.g.g.	Niedopełnienie obowiązku przeszkolenia pracownika zakładu górnego w zakresie wymagań bezpieczeństwa i przepisów regulujących bezpieczne wykonywanie pracy w zakładzie górnym	200
25	art. 122 ust. 4 pkt 3 u.p.g.g.	Dopuszczenie do wykonywania czynności wymagających szczególnych kwalifikacji:	200
		1) w podziemnym zakładzie górnym osoby, która takich kwalifikacji nie posiada	200

217	18) BT-3 "blokada zwrotnicy"	§ 81 ust. 3 [1]	200
218	19) P-2 "linia pojedyncza ciąga"	§ 86 ust. 3 [1]	100
219	20) P-3 "linia jednostronnie przekraczalna"	§ 86 ust. 4 [1]	200
220	21) P-4 "linia podwójna ciąga"	§ 86 ust. 5 [1]	200
221	22) P-7b "linia krawędziowa ciąga"	§ 86 ust. 8 pkt 2 [1]	100
222	23) P-17 "linia przystankowa"	§ 90 ust. 1 [1]	100
223	24) C-18 "nakaz używania łarcuchów przeciwpoślizgowych"	§ 42 [1]	200
224	25) P-21 "powierzchnia wyłączona"	§ 90 ust. 5 [1]	100
225	art. 92 § 1	Niezatrzymanie pojazdu w związku ze znakiem B-20 "stop"	100
226	art. 90 lub art. 92 § 1	Niezatrzymanie pojazdu we właściwym miejscu w związku z nadawanym sygnałem świetlnym	100
227	art. 90 lub art. 97	Naruszenie postanowień wynikających ze znaków:	100
228		1) D-11 "początek pasa ruchu dla autobusów" lub D-12 "pas ruchu dla autobusów" oraz P-22 "BUS"	100
229		2) D-13 "początek pasa ruchu powolnego"	100
230		3) D-18 lub D-18a "parking..."	100
231		4) D-19 "postój taksówek"	100
		5) F-10 "kierunki na pasach"	250

149	100	Jazda bez wymaganych świateł przez kierującego pojazdem lub kierowcę	art. 51 ust. 4 pkt 3	100
148	100	Jazda bez wymaganych świateł w tunelu	art. 51 ust. 1 pkt 3	100
147	50	Jazda bez wymaganych świateł w tunelu	art. 51 ust. 1 pkt 1 lub 3 w zw. z ust. 6	50
146	100	Jazda bez wymaganych świateł w okresie od dnia 1 października do ostatniego dnia lutego	art. 51 ust. 1 pkt 2	100
145	200	Jazda bez wymaganych świateł od zmierzchu do świtu	art. 51 ust. 1 pkt 1	200
M Używanie świateł zewnętrznych				
144	od 200 do 300	Naruszenie zakazu postępu na obszarze zabudowanym pojazdu lub z zespołu pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej 12 t lub o przekraczającej 16 t lub o dopuszczalnej masie całkowitej 12 t lub o przekraczającej 16 t	art. 49 ust. 2 pkt 5	od 200 do 300
143	100	Naruszenie zakazu postępu w miejscach innych niż wyznaczone	art. 49 ust. 2 pkt 4	100
142	100	Naruszenie zakazu postępu przed pojazdem na przejeździe dla pieszych lub na przejeździe dla pieszych	art. 49 ust. 2 pkt 3	100
141	100	Naruszenie zakazu postępu w miejscach utrudniających dostęp do innego prawidłowo zaparkowanego pojazdu lub wyjazd tego pojazdu	art. 49 ust. 2 pkt 2	100
140	100	Naruszenie zakazu postępu w miejscach utrudniających wyjazd	art. 49 ust. 2 pkt 1	100
139	od 150 do 300	Naruszenie obowiązku umieszczenia pojazdu (z wyjątkiem pojazdu zaparkowanego) poza jezdnią w czasie postępu na drodze poza obszarem zabudowanym	art. 46 ust. 3	od 150 do 300
138	100	Naruszenie obowiązku jak najbliżej jeździć krawężni	art. 46 ust. 2	100
137	100	Naruszenie warunków dopuszczalności zatrzymania lub postępu pojazdu na chodniku	art. 47	100

44	art. 97	Niezachowanie przez kierującego pojazdem obowiązku zatrzymania się do miejsca, w którym jest znak zakazu wjazdu dla pojazdów z prawem pierwszeństwa	art. 19 ust. 3	200
43		Jazda z prędkością utrudniającą ruch innym kierującym	art. 19 ust. 2 pkt 1	od 50 do 200
42	art. 90	Naruszenie obowiązku zatrzymania się do miejsca, w którym jest znak zakazu wjazdu dla pojazdów z prawem pierwszeństwa	art. 19 ust. 2 pkt 2	od 100 do 300
41		Przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 51 km/h i więcej		od 400 do 500
40		Przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 41 - 50 km/h		od 300 do 400
39		Przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 31 - 40 km/h		od 200 do 300
38		Przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 21 - 30 km/h		od 100 do 200
37		Przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 11 - 20 km/h		od 50 do 100
36	art. 92 § 1 albo art. 97	Przekroczenie dopuszczalnej prędkości do 10 km/h	art. 20 albo § 27 lub § 31 [1]	do 50
C Prędkość i hamowanie				
35		Naruszenie obowiązku zatrzymania się do miejsca, w którym jest znak zakazu wjazdu dla pojazdów z prawem pierwszeństwa	art. 18a ust. 1	200
34		Naruszenie obowiązku zatrzymania się do miejsca, w którym jest znak zakazu wjazdu dla pojazdów z prawem pierwszeństwa	art. 18 ust. 1	200
33	art. 90	Naruszenie obowiązku zatrzymania się do miejsca, w którym jest znak zakazu wjazdu dla pojazdów z prawem pierwszeństwa	art. 17 ust. 2	300
B Włączanie się do ruchu				
32		Brak oznaczenia lub niewłaściwe oznaczenie pojazdów do ruchu drogowego	art. 55 ust. 1	300

177	150	Przewożenie ładunku nieoznaczonego lub oznaczonego w niewłaściwy sposób	art. 61 ust. 8 w zw. z ust. 6	150
178	200	Niezabezpieczenie urządzeń służących do mocowania ładunku przed rozluźnieniem się, swobodnym zwisaniem lub spadnięciem podczas jazdy	art. 61 ust. 4	200
179	150	Naruszenie przepisów o przewożeniu ładunków sypkich	art. 61 ust. 5	150
180	od 100 do 300	Ciężkie przyczepy o rzeczywistej masie całkowitej większej niż dopuszczalna w odniesieniu do określonego rodzaju pojazdu ciągnącego	art. 62 ust. 1	od 100 do 300
P Przewóz osób				
181	art. 97	Przewóz osób pojazdem nieprzeznaczonym lub nieprzystosowanym do tego celu	art. 63 ust. 1	od 100 do 300
182		Przewóz osób w liczbie przekraczającej liczbę miejsc określonych w dowodzie rejestracyjnym pojazdu		100
183		Naruszenie warunków przewozu osób w przyczepach	art. 63 ust. 3	100
184		Naruszenie warunków dopuszczalności przewozu osób samochodem ciężarowym poza kabiną kierowcy	art. 63 ust. 2	100
185		Naruszenie zakazu palenia tytoniu lub spożywania pokarmów w czasie jazdy	art. 63 ust. 5	50
III. Kierujący				
186	art. 94 § 1	Kierowanie pojazdem silnikowym lub tramwajem przez osobę niemającą:	art. 87 ust. 1	500
187		1) uprawnień do kierowania pojazdami		500
		2) uprawnień wymaganych dla danego		300

gminach (Dz. U. Nr 132, poz. 622, z 1997 r. Nr 60, poz. 369 i Nr 121, poz. 770, z 2000 r. Nr 22, poz. 272, z 2001 r. Nr 100, poz. 1085 i Nr 154, poz. 1800, z 2002 r. Nr 113, poz. 984 oraz z 2003 r. Nr 7, poz. 78),

u.p.g.g. - ustawę z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. Nr 27, poz. 96, z 1996 r. Nr 106, poz. 496, z 1997 r. Nr 88, poz. 554, Nr 111, poz. 726 i Nr 133, poz. 885, z 1998 r. Nr 106, poz. 668, z 2000 r. Nr 109, poz. 1157 i Nr 120, poz. 1268, z 2001 r. Nr 110, poz. 1190, Nr 115, poz. 1229 i Nr 154, poz. 1800 oraz z 2002 r. Nr 113, poz. 984, Nr 117, poz. 1007, Nr 153, poz. 1271, Nr 166, poz. 1360 i Nr 240, poz. 2055),

u.r.s. - ustawę z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybnictwie śródlądowym (Dz. U. z 1999 r. Nr 66, poz. 750, z 2000 r. Nr 120, poz. 1268 oraz z 2001 r. Nr 81, poz. 875, Nr 110, poz. 1189 i Nr 115, poz. 1229),

u.w.t.p.a. - ustawę z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2002 r. Nr 147, poz. 1231 i Nr 167, poz. 1372 oraz z 2003 r. Nr 80, poz. 719 i Nr 122, poz. 1143),

u.o.z.t. - ustawę z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (Dz. U. z 1996 r. Nr 10, poz. 55, z 1997 r. Nr 88, poz. 554 i Nr 121, poz. 770 oraz z 1999 r. Nr 96, poz. 1107).

TABELA B

Lp.	Kwalifikacja prawna - ustawa Kodeks wykroczeń	Naruszenie	Naruszone przepisy ruchu drogowego z aktów prawnych wg opisu pod tabelą*	Grzywna w zł
1	2	3	4	5
I. Przepisy o ruchu pieszch				
art. 90		Wchodzenie na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd:	art. 14 pkt 1 lit. a	
1		1) na przejściach dla pieszych		50
2		2) w miejscach innych niż przejścia dla pieszych		100
3		Wchodzenie na jezdnię spoza pojazdu lub innej przeszkody ograniczającej widoczność drogi	art. 14 pkt 1 lit. b	100
4	art. 97	Przechodzenie przez jezdnię w miejscu, w którym urządzenia zabezpieczające lub przeszkoda oddzielają drogę dla pieszych albo chodnik od jezdni	art. 14 pkt 7	50
5	art. 92 § 1 lub art. 90	Niestosowanie się do znaków drogowych dotyczących ruchu pieszych	§ 30 lub § 39 w zw. z § 40 [1]	50

78		Naruszenie przez kierującego zakazu wjeżdżania na	art. 25 ust. 4 pkt 1	300
77		Naruszenie przez kierującego zakazu wjeżdżania na	art. 25 ust. 4 pkt 1	300
76	art. 90 lub art. 97	Jazda wzdłuż po chodniku lub pojeździe dla pieszych innym	art. 26 ust. 3 pkt 3	250
75		Naruszenie przez kierującego zakazu wjeżdżania na przejazd, jeśli po jego drugiej stronie nie ma miejsca do	art. 28 ust. 3 pkt 2	300
74	art. 97	Naruszenie przez kierującego zakazu wjeżdżania na przejazd, jeśli opuszczenie ich	art. 28 ust. 3 pkt 1	300
73		Naruszenie przez kierującego zakazu wjeżdżania na przejazd, jeśli opuszczenie ich	art. 26 ust. 6	100
72		Naruszenie przez kierującego zakazu wjeżdżania na przejazd, jeśli opuszczenie ich	art. 28 ust. 4 lub ust. 6	300
71	art. 90 lub art. 97	Naruszenie przez kierującego zakazu wjeżdżania na przejazd, jeśli opuszczenie ich	art. 26 ust. 7	350
70		Naruszenie przez kierującego zakazu wjeżdżania na przejazd, jeśli opuszczenie ich	art. 27 ust. 3	350
69		Naruszenie przez kierującego zakazu wjeżdżania na przejazd, jeśli opuszczenie ich	art. 27 ust. 1	350

113		Naruszenie przez poganacza zakazu zatrzymywania zwierząt na jezdni	art. 37 ust. 4 pkt 4	50
112		Naruszenie przez poganacza zakazu zatrzymywania zwierząt na jezdni	art. 37 ust. 4 pkt 3	50
111		Naruszenie przez poganacza zakazu zatrzymywania zwierząt na jezdni	art. 37 ust. 4 pkt 1	50
110		Naruszenie przez poganacza zakazu zatrzymywania zwierząt na jezdni	art. 37 ust. 2 pkt 2	50
109		Naruszenie przez poganacza zakazu zatrzymywania zwierząt na jezdni	art. 37 ust. 2 pkt 1	50
108		Naruszenie przez poganacza zakazu zatrzymywania zwierząt na jezdni	art. 37 ust. 1	50
107		Naruszenie przez poganacza zakazu zatrzymywania zwierząt na jezdni	art. 35 ust. 2	50
106		Naruszenie przez poganacza zakazu zatrzymywania zwierząt na jezdni	art. 35 ust. 1	100
105		Naruszenie przez poganacza zakazu zatrzymywania zwierząt na jezdni	art. 34 ust. 5 pkt 4	50
104		Naruszenie przez poganacza zakazu zatrzymywania zwierząt na jezdni	art. 34 ust. 5 pkt 3	100
103		Naruszenie przez poganacza zakazu zatrzymywania zwierząt na jezdni	art. 34 ust. 5 pkt 2	100
102		Naruszenie przez poganacza zakazu zatrzymywania zwierząt na jezdni	art. 33 ust. 5	50
		Naruszenie przez poganacza zakazu zatrzymywania zwierząt na jezdni	art. 2	

57	art. 90 lub art. 97	Naruszenie przez kierującego obowiązkowi upewnienia się przed wyprzedzeniem, czy kierujący jadący za nim nie rozpoczął manewru wyprzedzania	art. 24 ust. 1 pkt 2	250
58	art. 97	Naruszenie zakazu wyprzedzania pojazdu silnikowego przy dojeżdżaniu do wierzchołka wzniesienia	art. 24 ust. 7 pkt 1	300
59		Naruszenie zakazu wyprzedzania na zakrętach oznaczonych znakami ostrzegawczymi	art. 24 ust. 7 pkt 2	300
60		Naruszenie zakazu wyprzedzania na skrzyżowaniach	art. 24 ust. 7 pkt 3	300
61		Wyprzedzanie na przejazdach kolejowych albo tramwajowych i bezpośrednio przed nimi	art. 28 ust. 3 pkt 3 lub ust. 6	300
62		Wyprzedzanie z niewłaściwej strony lub bez zachowania bezpiecznego odstępu	art. 24 ust. 2 - 5	200
63	art. 90 lub art. 97	Zwiększanie prędkości przez kierującego pojazdem wyprzedzanym	art. 24 ust. 6	350
64		Niestosowanie się przez kierującego pojazdem wolnobieżnym, ciągnikiem rolniczym lub pojazdem bez silnika do obowiązku usunięcia się jak najbardziej w prawo i - w razie potrzeby - zatrzymania się w celu ułatwienia wyprzedzenia		100
65	art. 97	Wyprzedzanie pojazdu uprzywilejowanego na obszarze zabudowanym	art. 24 ust. 11	300
G Przecinanie się kierunków ruchu				
66	art. 90	Nieustąpienie przez kierującego pojazdem pierwszeństwa pieszym znajdującym się na przejściu	art. 26 ust. 1	350
67		Nieustąpienie przez kierującego pojazdem pierwszeństwa na skrzyżowaniu pieszym przy skręcaniu w drogę poprzeczną	art. 26 ust. 2	350
68		Nieustąpienie przez kierującego pojazdem pierwszeństwa pieszym przy przejeżdżaniu przez chodnik lub drogę dla pieszych albo podczas jazdy po placu, na którym ruch pieszych i pojazdów odbywa się po tej	art. 26 ust. 4 albo ust. 5	350

114		Naruszenie przez poganacza zakazu dopuszczania do zajmowania przez zwierzęta więcej niż prawej połowy jezdni albo drogi dla pieszych lub rowerów	art. 37 ust. 4 pkt 5	50
115	art. 97	Naruszenie nakazu, aby w czasie postoju na drodze poza obszarem zabudowanym pojazd zaprzęgowy znajdował się poza jezdnią	art. 46 ust. 3	50
116	art. 90 lub art. 91	Pozostawienie pojazdu zaprzęgowego na postoju bez zachowania środków ostrożności niezbędnych do uniknięcia wypadku	art. 46 ust. 5	50
117	art. 97	Naruszenie wprowadzonych przez radę powiatu zakazów pędzenia zwierząt	art. 37 ust. 5	50
K Autostrady i drogi ekspresowe				
118	art. 90 lub art. 97	Naruszenie zakazu zawracania na autostradzie lub drodze ekspresowej	art. 22 ust. 6 pkt 2 lub pkt 3	300
119		Cofanie na autostradzie lub drodze ekspresowej	art. 23 ust. 2	300
120		Wjazd na autostradę lub drogę ekspresową pojazdem, dla ruchu którego drogi te nie są przeznaczone	art. 45 ust. 1 pkt 4	250
121		Zatrzymanie lub postój pojazdu na autostradzie lub drodze ekspresowej w innych miejscach niż wyznaczone w tym celu	art. 49 ust. 3	300
122		Nieusunięcie z jezdni pojazdu unieruchomionego z przyczyn technicznych oraz nieostrzeżenie innych uczestników ruchu	art. 49 ust. 3	300
123		Niesygnalizowanie lub niewłaściwe sygnalizowanie postoju pojazdu silnikowego z powodu uszkodzenia lub wypadku na autostradzie lub drodze ekspresowej	art. 50 ust. 1 pkt 1 lub ust. 2 pkt 1	300
L Zatrzymanie i postój				
124	art. 90 lub art. 97	Zatrzymanie lub postój pojazdu w warunkach, w których nie jest on z dostatecznej odległości widoczny dla innych kierujących lub powoduje utrudnienie ruchu	art. 46 ust. 1	od 100 do 300

Ruch sposobem na stres

Aby sprostać powyższemu tytułowi można skorzystać z oferty pana mgr Tomasza Kwiatkowskiego.

Kurier Międzyrzeczki:
Proszę się przedstawić.

Tomasz Kwiatkowski:
Jestem absolwentem AWF w Poznaniu, od zawsze związany ze sportem. Nie wyobrażam sobie życia bez ruchu, bo jestem od niego uzależniony, wszystko co robię jest bezpośrednio lub pośrednio związane ze sportem. Jestem

nauczycielem (LO), trenerem, instruktorem, organizuję obozy narciarskie, spływy kajakowe, wyjazdy na atrakcyjne imprezy międzynarodowe.

KM: Czy jest pan zadowolony z wyboru swojego zawodu?

TK: Lubię to co robię, bo robię to co lubię. To najlepsze określenie motywacji do pracy, choć nie zawsze jest różowo.

KM: Jak wypełnia pan swój czas poza sportem?

TK: Dobre książki, muzyka klasyczna, teatr, film.

KM: Podobno zafascynowany jest pan fitnessem?

TK: Tak, od 7 lat. Polubiłem fitness i prowadzę zajęcia w SP 3 w Międzyrzeczu. Cały czas podnoszę umiejętności i kwalifikacje uczestnicząc w Międzynarodowych Konwencjach Fitnessu. Moim marzeniem jest prowadzenie aerobiku na takiej konwencji, choć jeszcze dużo

pracy przede mną myślę, że kiedyś będzie to możliwe.
KM: Na czym polegają prowadzone przez pana zajęcia?

TK: Proponuję trzy formy do wyboru:

- „Hi-lo” – dynamiczna forma aerobiku dla tych, którzy lubią się zmęczyć

- „STEP AEROBIC” – jedyny w Międzyrzeczu, również zajęcia o dużej intensywności, proste układy choreograficzne z wykorzystaniem stopnia, tzw. „stepu”

- „BASIC AEROBIC” – dla mniej zaawansowanych, prosta choreografia + ćwiczenia wzmacniające kręgosłup, brzuch i pośladki.

KM: Jak pan ocenia zainteresowanie pana zajęciami?

TK: Na moje zajęcia przychodzą przede wszystkim panie i to te, które mają świadomość tego, że ruch jest najlepszym sposobem na stres, na dolegliwości związane z wykonywaną pracą. Ćwiczą, aby schudnąć kilka kilogramów, a przede wszystkim odpocząć.

Panie, uczestniczące w zajęciach wiedzą, że ćwiczenia dadzą im satysfakcję, lepsze samopoczucie, kondycję. Przy okazji mogą porozmawiać o tym i o tym. Mam wrażenie, że grupa osób dbających o ciało jest w Międzyrzeczu coraz większa i mam nadzieję, że będzie coraz bardziej usatysfakcjonowana.

KM: Jak by pan przekonał do zajęć tych, którzy do tej pory nie mają motywacji do aktywności ruchowej?



TK: Te osoby, które wcale się nie ruszają przed, czy później odczują skutki bezruchu. Warto sobie uzmysłowić, że nie od dziś wiadomo, iż Polska jest na szarym końcu Europy oceniając poziom edukacji prozdrowotnej. I tak np. w krajach skandynawskich ponad 50% społeczeństwa jest aktywna ruchowo, a w Polsce zaledwie 5%. Mówi się obiegowo, że za granicą ludzie po przebudzeniu biegają, a w Polsce kaszlą. Warto też pamiętać, że to jak się czujemy i jak wyglądamy nigdy nie zależy od jednej dziedziny - sfery naszego życia a odpowiednio dawkowany wysiłek fizyczny i racjonalne żywienie są ze sobą nierozdzielnie związane.

KM: Redakcja Kuriera Międzyrzecznego serdecznie dziękuje panu za udzielenie wywiadu, życząc panu spełnienia oczekiwanych zamierzeń.

Po pana wypowiedziach utwierdził się w przekonaniu, że zdrowie równa się ruch, i że ruch może być sposobem na stres.

B.M.

P.S. Osoby zainteresowane tą formą aktywności mogą się zgłaszać u pana Tomasza Kwiatkowskiego (poniedziałek i czwartek o godz. 18.30 w SP 3)

ACH CO TO BYŁ ZA BAL...

Właśnie zakończył się czas zabaw i karnawałowych hulańek. Za nami również już druga w ciągu półrocznej działalności Grupy Wsparcia Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych przy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Międzyrzeczu zabawa karnawałowa. Nasz bal odbył się 22.01.2004 r. w pierwszym tygodniu ferii zimowych. Spotkaliśmy się w gronie niemal 100 osób, z czego ponad połowę stanowiły nasze kochane dzieciaki. Zabawę rozpoczął dyrektor Poradni - p. Zbigniew Kosiński, który przywitał przybyłych. Następnie mogliśmy obejrzeć świetnie przygotowane przez podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Szarczu jasełka. Dziewczęta przybliżyły nam w nich cud narodzin Chrystusa. Występom towarzyszyło ogromne wzruszenie widzów. Wspólnie śpiewając kolędy przeżywaliśmy to co zdarzyło się dwa tysiące lat temu.

Tuż po występie nastąpił moment kulminacyjny- wizyta świętego Mikołaja.

Oj, miał co ten nasz Mikołaj! Sporo było bowiem do obdarowania osób, a i paczki były niemałe. Z pomocną dłoń Mikołajowi przyszli Pracownicy firmy MEDIA ODRA WARTA i firmy EROWA, dzięki którym mogliśmy zorganizować zabawę i zrobić paczki. To Oni przyczynili się do tego, że na twarzach dzieci pojawiła się radość i szczęście. Jak przystało na prawdziwego Mikołaja był on bardzo wymagający- ten kto chciał otrzymać prezent musiał zasłużyć śpiewając piosenkę. Kiedy wszyscy otrzymali paczki rozpoczęła się zabawa. Tańce, piosenki, konkursy z nagrodami. To było prawdziwe szaleństwo !!! Wodzirejem był p. Bartek Kucharyk- terapeuta z DPS w Szarczu, który nam grał i śpiewał oraz p. Ewelina Zmudzin, która z pomocą innych zabawę zorganizowała. Dziś pozostały wspomnienia i kolorowe zdjęcia. Wiemy, że za rok będzie kolejny bal. Do tego czasu spotkamy się kilkakrotnie na organizowanych przez nas imprezach. Wśród nich będą m.in. majówka połączona z Dniem Dziecka i Święto Pieczonego Ziemniaka. Wiemy bowiem, że są dwa szczęścia: jedno male-być szczęśliwym, drugie wielkie -uszcześliwiać innych.

PPP w Międzyrzeczu

Klub „POMOCNA DŁOŃ”

Wielu z nas w swoich domach, mieszkaniach posiada rzeczy, czy też przedmioty, które uważa za zbędne. Wiele dobrych rzeczy pozbywamy się wyrzucając je na śmietnik. Pomyślałem sobie, aby na łamach naszego Kuriera utworzyć klub ludzi, którzy wyrażając dobrą wolę mogliby pomagać innym. Mam tu na myśli pomoc ludziom biednym, których na pewno nie brakuje w naszym mieście. W większości miast w naszym kraju powstają różne grupy ludzi tworzące i organizujące tego typu pomoc. Poczynając od ofiarowania artykułów żywnościowych, odzieży, mebli, czy sprzętów gospodarstwa domowego. Nie należę do ludzi zamożnych, przez wiele lat swojego życia doświadczałem tego jak żyć skromnie i oszczędnie. Dlatego też myślę, że znalazł się tacy, którzy wyrażą chęć ofiarowania czegoś, co jest im niepotrzebne, a przydałoby się komuś innemu. Proszę o kontakt bezpośredni ze mną pod nr tel. 742 23 88. udzielię wszelkich informacji, jak będzie wyglądać tego typu pomoc.

Eugeniusz Luc

DACH NA HALI

Niedawno doszło w Moskwie do katastrofy budowlanej, która spowodowała wiele ofiar. Było to zwałenie się dachu nad kompleksem basenów.

Podobne zagrożenie stwarza dach na międzyrzeckiej hali sportowej. Już w momencie otwarcia obiektu okazał się on tworem wadliwym. Z dachu kapalo, ciekło, skraplało się itp. Dziś wymaga on kapitalnego remontu, z tego powodu obiekt można podobno użytkować tylko warunkowo. Takie informacje krążą od dawna po mieście. Czytelnicy KM chcieliby znać prawdę. Dlatego zwracam się z pytaniem do osób kompetentnych: kierownictwa hali i Ratusza. Jaki jest stan techniczny dachu na hali? Czy został on zbudowany zgodnie z projektem? Czy jego parametry wentylacyjne są dostosowane do funkcji obiektu? Liczę na zgodne z prawdą odpowiedzi, bo tylko takie mogą zadowolić opinię publiczną!

Anna Kuźmińska - Świder

WALENTYNKI W SP-2

Dnia 13 lutego 2004 roku w Szkole Podstawowej nr 2 odbył się Walentynkowy Miniplayback Show. Uczniowie zaprezentowali się w dziesięciu angielskich i niemieckich przebojach. Jako pierwszy wystąpił w przeboju „Bring me to live” zespół Evanescence, któremu towarzyszyła grupa taneczna „The Little Stars.” Jako druga zaprezentowała się Nena w utworze „99 Luftballons.” Ponowne pojawienie się grupy tanecznej „The Little Stars” sugerowało piosenkę angielską. Był to przebieg „Uh la, la la” zaśpiewany przez Alexię. Jak zwykle dużą sensację wzbudził zespół „Ich Troje”, który popisał się wykonaniem swoich trzech hitów , oczywiście w języku niemieckim. Atrakcyjne cheerleaderki z nieodłącznymi pomponami uświetniły występ Sylwer w jej głośnym przeboju „Why worry?” Następnie na scenę w stroju bikini wkroczyła Melanie, która przy akompaniamencie trzech uroczych gitarzystek i tańczącego w tle chóru zaprezentowała piosenkę „Keiner ist da”.

Nie mniej żywiołowo na scenie zachował się istny wulkan energii Britney Spears śpiewając „Baby one more time”, której ponownie towarzyszyły „The Little Stars” w układzie taneczno -akrobatycznym. Prawdziwy show pokazała grupa taneczna Mandarine. Chłopcy w minispodniczkach wcielili się w role cheerleaderów, prezentując interesujący układ taneczny w rytm piosenki „Ein, zwei, Polizei.”, co bardzo rozbawiło publiczność, która nagrodziła ich rzesistymi brawami. Ostatnia wykonawczyni angielska Sarah Connor w nastrojowej balladzie „Skin on skin” zachwyciła publiczność pięknym tańcem, w którym tle pojawiła się już po raz ostatni grupa „The Little Stars”. Mocnym akcentem tego spotkania był występ braci Klaus w bardzo licznych towarzystwie, którzy wprowadzili nas w rytmiczny świat rapu i hip- hopu. Różnorodność zaprezentowanych utworów, zadziwiające podobieństwo do oryginalnych wykonawców i nowatorska choreografia nie pozwoliły publiczności na nudę. Młodzi wykonawcy wykazali się znajomością oryginalnych tekstów jak i wspaniałym wyczuciem rytmu. Podsumowując ten występ, możemy śmiało powiedzieć, że każdy sposób jest dobry, aby zachęcić do nauki języków obcych. Mamy nadzieję, że nasze wysiłki nie pójdą na marne.

Organizatorzy: nauczycielka j. angielskiego Katarzyna Baczyk
nauczycielka j. niemieckiego Aldona Baryła

II LIGA SIATKÓWKI *** II LIGA SIATKÓWKI *** II LIGA SIATKÓWKI

I RUNDA FAZY PLAY-OFF II LIGI SIATKÓWKI
MOW ORZEŁ VS MORZE SZCZECIN

14.02.2004. ORAZ 15.02.2004



WYGRANA BEZ EMOCJI (14.02.2004)

W pierwszym meczu fazy play-off zespół Orła zwyciężył z Morzem Szczecin 3:0 (25:15, 25:20, 25:20). Mecz trwał zaledwie 58 minut i przebiegał bez większych emocji. Międzyrzeczanie wygrali go z łatwością, potwierdzając tym samym, iż w tym sezonie walczą tylko o jeden cel, którym jest seria B.

Mecz można opisać krótko: wygrana bez emocji. Na boisku przez całe spotkanie międzyrzeczanie byli górą. Przeważali w każdym elemencie rzemiosła siatkarskiego. Goście nie zagrozili naszym siatkarzom w żadnym secie. W pierwszym secie najlepiej spisał się Daniel Nahorski, który mocną zagrywką odrzucił przeciwników od siatki. W drugim secie Morze potrafiło zagrać jak równy z równym, ale końcówka należała do bardziej doświadczonych graczy Nikolaia Mariaskina. Od stanu 18:18 szczecinianie popelniali zaczęli dużą ilość błędów, co skrzętnie wykorzystali międzyrzeczanie wygrywając tego seta do 20. Trzeci set miał podobny obraz jak poprzedni. Walka punkt za punkt była do stanu 19:19, a końcówka ponownie należała do naszych graczy. Seta zakończył serwisem Daniel Nahorski, który w przekroju całego meczu spisywał się bardzo dobrze. Mocnym punktem naszego zespołu okazał się również Michał Baranowski, który zdobył 13 punktów i tradycyjnie już zdobył największą ilość punktów z bloku w naszym zespole.

MOW ORZEŁ: Baranowski, Wójcik, Barański, Boguta, Furmański, Nahorski, Lamcha (libero) oraz Strzelczyk i Woroniecki.

GRACZE MECZU



DANIEL NAHORSKI - jak zwykle zdobywca największej ilości punktów, swoją mocną zagrywką odrzucił rywali od siatki, co pozwoliło **MICHAŁOWI BARANOWSKIEMU** "czytać" rozegranie rywali i jednocześnie (oraz jak zwykle) spektakularnie blokować ich ataki.



PO MECZU POWIEDZIeli:



Trener ORŁA Nikolaï Mariaskin: *Bardzo dobrze, że udało nam się wygrać w trzech setach, ponieważ jutro znowu gramy mecz. Założeniem było, by Jurek Boguta więcej grał "krótką" i cieszę się, że to się udało. Dziękuję chłopakom przede wszystkim dlatego, iż wytrzymali presję psychiczną jaka na nich ciążyła przed pierwszym meczem*

Trener MORZA Stanisław Sakowski: *Wygrał zespół po prostu lepszy. Mój zespół jest młody, oparty na juniorach. Różnica między juniorami a seniorami jest zbyt duża, co widać było dziś na boisku. Przygotowujemy się do mistrzostw polski juniorów, także niewykluczone jest, że w następnych meczach będziemy grali już tylko juniorami. Szanse na wygranie z zespołem Orła w następnych meczach oceniam jako nieduże.*

TABELA NR 1

Cały mecz	3. Set	2. Set	1. Set	3	Orzeł-Morze	0	1. Set	2. Set	3. Set	Cały mecz
75	25	25	25		Punkty		15	20	20	55
32	13	11	8		Atak		5	10	10	25
8	1	3	4		Blok		1	1	1	3
7	4	0	3		Zagrywka		0	1	0	1
28	7	11	10		Błędy rywala		9	8	9	26
58	20	21	17		Czas [min.]		17	21	20	58

TABELA NR 2

Popelnione błędy (dające punkt rywalowi)				Ranking punktujących			
Lp	Imię i Nazwisko	pkt.	średnia	Lp	Imię i Nazwisko	pkt.	średnia
1	Daniel Nahorski	7	2,3	1	Daniel Nahorski	16	5,3
2	Michał Baranowski	5	1,6	2	Michał Baranowski	13	4,3
3	Jerzy Boguta	4	1,3	3	Jakub Strzelczyk	6	2
4	Andrzej Barański	3	1	4	Mariusz Wójcik	4	1,3
5	Jakub Strzelczyk	3	1	5	Andrzej Barański	4	1,3
6	Seweryn Furmański	2	0,6	6	Seweryn Furmański	4	1,3
7	Mariusz Wójcik	1	0,3	7			
Błędy z zagrywki				Ranking atakujących			
1	Daniel Nahorski	3		1	Daniel Nahorski	12	
2	Michał Baranowski	2		2	Michał Baranowski	8	
3	Andrzej Barański	2		3	Jakub Strzelczyk	5	
4	Jerzy Boguta	1		4	Mariusz Wójcik	3	
5	Jakub Strzelczyk	1		5	Seweryn Furmański	3	
6				6	Andrzej Barański	2	
Błędy z ataku (dające punkty rywalowi)				Ranking blokujących			
1	Daniel Nahorski	4		1	Michał Baranowski	4	
2	Seweryn Furmański	2		2	Andrzej Barański	2	
3	Jerzy Boguta	1		3	Mariusz Wójcik	1	
4	Jakub Strzelczyk	1		3	Jakub Strzelczyk	1	
5				3	Daniel Nahorski	1	
Inne błędy				Ranking zagrywających			
1	Michał Baranowski	3		1	Daniel Nahorski	3	
2	Jerzy Boguta	2		2	Andrzej Barański	1	
2	Mariusz Wójcik	1		3	Seweryn Furmański	1	
	Andrzej Barański	1		4			
	Jakub Strzelczyk	1		5			

CORAZ BLIŻEJ FINAŁU! (15.02.2004)

W drugim meczu fazy play-off międzyrzeczanie wygrali z Morzem Szczecin 3:0 (25:21, 25:15, 25:19). Tylko w pierwszym secie szczecinianie podjęli równorzędną walkę z naszymi siatkarzami.

Pierwszy set toczył się punkt za punkt. Morze przystąpiło do meczu bardzo zmotywowane, choć tej motywacji i chęci walki wystarczyło tylko do stanu 20:20. Końcówka należała już jednak do bardziej doświadczonych graczy z Międzyrzecza, a przede wszystkim do Daniela Nahorskiego, który jak zwykle przejął na siebie ciężar gry. Drugi set również toczył się pod dyktando międzyrzeczian, choć początek był nerwowy. Przy stanie 5:7 trener Mariaskin musiał poprosić o czas. Jednak następna część seta należała już do gospodarzy, którzy z łatwością wygrali tego seta do 15. Po dwóch wygranych setach nastąpiło małe rozluźnienie w szeregach naszej ekipy. Profesjonalizm jednak zwyciężył. Międzyrzeczanie łatwo wygrali całe spotkanie, nie tracąc przy tym żadnego seta.

MOW ORZEŁ: Baranowski, Wójcik, Barański, Boguta, Furmański, Nahorski, Lamcha (libero) oraz Woroniecki.

II LIGA SIATKÓWKI ***

II LIGA SIATKÓWKI ***

II LIGA SIATKÓWKI

I RUNDA FAZY PLAY-OFF II LIGI SIATKÓWKI

MOW ORZEŁ VS MORZE SZCZECIN

14.02.2004.ORAZ 15.02.2004



GRACZ MECZU:

MARIUSZ WÓJCIK – zdobywca 10 punktów, duże doświadczenie oraz bardzo mocny punkt naszej drużyny w ataku i w bloku.

TABELA NR3

Cały mecz	3. Set	2. Set	1. Set	3	Orzeł-Morze	0	1. Set	2. Set	3. Set	Cały mecz
75	25	25	25		Punkty		21	15	19	55
38	11	11	16		Atak		12	6	10	28
9	2	6	1		Blok		1	4	4	9
2	0	0	2		Zagrywka		0	1	1	2
26	12	8	6		Błędy rywala		8	4	4	16
62	20	20	22		Czas [min.]		22	20	20	62

TABELA NR4

Popelnione błędy (dające punkt rywalowi)				Ranking punktujących			
Lp	Imię i Nazwisko	pkt.	średnia	Lp	Imię i Nazwisko	pkt.	średnia
1	Daniel Nahorski	6	2	1	Daniel Nahorski	14	4,6
2	Mariusz Wójcik	3	1	2	Seweryn Furmański	11	3,6
3	Jerzy Boguta	3	1	3	Mariusz Wójcik	10	3,3
4	Andrzej Barański	2	0,6	4	Michał Baranowski	7	2,3
5	Michał Baranowski	1	0,3	5	Andrzej Barański	5	1,6
6	Seweryn Furmański	1	0,3	6	Jerzy Boguta	1	0,3
7				7	Konrad Woroniecki	1	0,3
Błędy z zagrywki				Ranking atakujących			
1	Daniel Nahorski	4		1	Daniel Nahorski	13	
2	Jerzy Boguta	2		2	Seweryn Furmański	10	
3	Mariusz Wójcik	1		3	Mariusz Wójcik	8	
4				4	Andrzej Barański	4	
5				5	Michał Baranowski	3	
6				6			
Błędy z ataku (dające punkty rywalowi)				Ranking blokujących			
1	Daniel Nahorski	2		1	Michał Baranowski	4	
2	Andrzej Barański	2		2	Mariusz Wójcik	2	
3	Mariusz Wójcik	1		3	Jerzy Boguta	1	
4				4	Konrad Woroniecki	1	
5				5	Seweryn Furmański	1	
Inne błędy				Ranking zagrywających			
1	Michał Baranowski	1		1	Daniel Nahorski	1	
2	Mariusz Wójcik	1		2	Andrzej Barański	1	
3	Jerzy Boguta	1		3			
4	Seweryn Furmański	1		4			

TRZECIA WYGRANA

W trzecim meczu Orzeł wygrał w Szczecinie z Morzem 3:1 (14:25, 25:20, 19:25, 19:25) zwyciężając w I rundzie play-off 3:0. Czekamy teraz na rywala, z którym zagramy w finałowej rundzie.

Wyniki pozostałych spotkań play-off:

Walka o miejsca 1-4:

14.02.2004: Politechnika Poznań – Gwardia Zielona Góra 2:3

15.02.2004: Politechnika Poznań – Gwardia Zielona Góra 3:2

21.02.2004: Gwardia Zielona Góra – Politechnika Poznań 3:2

22.02.2004: Gwardia Zielona Góra – Politechnika Poznań 1:3

Stan rywalizacji 2:2. Ostatni mecz odbędzie się 25.02.2004 (wynik będzie znany już po wydaniu aktualnego KM)

Walka o miejsca 5-8:

14.02.2004: Maraton Świnoujście – Budowlanka Poznań 3:0

15.02.2004: Maraton Świnoujście – Budowlanka Poznań 3:0

21.02.2004: Budowlanka Poznań – Maraton Świnoujście 1:3

Stan rywalizacji 3:0 dla Maratonu

Chrobry Głogów - wolny los

Następne mecze z udziałem MOW Orzeł w play-off:

I termin: 13-14.03.2004

II termin: 20-21.03.2004

III termin: 24.03.2004

Zapraszamy również do odwiedzania oficjalnej strony

MOW ORZEŁ MIĘDZYRZECZ

www.mow-orzel.net

Zespół MOW Orzeł Międzyrzecz (III liga)



Górny rząd od lewej: Waldemar Czyż, Damian Gemborowski, Karol Sołoducha, Karol Frydrych, Bartosz Kosmoski, Mikołaj Maraskin, Dariusz Możdżeń, Mateusz Fabian, Kamil Nowotny, Dariusz Stafinaka (grający trener). Dolny rząd od lewej: Michał Andrusów (kapitan), Piotr Haładus, Patryk Kabziński, Krzysztof Czyż, Bartek Karbowski

TAKICH LUDZI NAM POTRZEBA

Dla większości kibiców siatkarskich międzyrzecka siatkówka to tylko drugoligowy zespół MOW Orzeł. Są jednak ludzie (nazwalibyśmy ich fascynatami siatkówki), którzy zajmują się szkoleniem młodzieży. Ludzie Ci robią to społecznie, zaniedbując niejednokrotnie swoje rodziny. Robią to z miłości do siatkówki. W całym cyklu szkoleniowym spełniają oni bardzo ważną rolę: wychowują siatkarską młodzież, tworzą zaplecze dla pierwszej drużyny. Ich praca może przynieść nam (kibicom) tylko korzyści, w postaci czołowych graczy naszej pierwszej drużyny. Takimi ludźmi są: Waldemar Czyż, Dariusz Stafiniak, Jerzy Boguta oraz Marek Judek. W województwie lubuskim nie ma takiego drugiego miasta, które miałoby zaplecze z taką ilością drużyn młodzieżowych. Pracują oni w cieniu pierwszego zespołu. Poznajmy więc ich w krótkiej rozmowie, obrazującej ich pracę i osiągnięcia.

Wojtek Sztukiecki: Proszę o krótkie przedstawienie się oraz ogólną prezentację zespołów, którymi się Panowie zajmujecie.

Waldemar Czyż: Jestem członkiem Zarządu MOW Orzeł Międzyrzecz odpowiedzialnym za szkolenie młodzieży. W klubie mamy dwie grupy juniorów: juniorzy młodszy oraz juniorzy. Nasza młodzież gra również w III lidze. Grają tam ci sami chłopcy, którzy grają w juniorach. W prowadzeniu tych drużyn mamy komfortowe warunki (w porównaniu z tym, co było w poprzednim sezonie). Wszystko jest poukładane, wiadomo kto za co odpowiada. Sezon kończymy z wynikami bardzo dobrymi, ponieważ w juniorach młodszych i juniorach zajmujemy drugie miejsce, co daje nam udział w ćwierćfinałach mistrzostw Polski. 26 lutego jedziemy na trzydniowy turniej do Częstochowy.

Również w III lidze siatkówki, po rundzie zasadniczej, zajmujemy drugie miejsce. Po powrocie z Częstochowy, odbędzie się turniej z udziałem czterech najlepszych drużyn w III lidze. Będą to dwa turnieje. Pierwszy odbędzie się w Międzyrzeczu i będzie on dwudniowy, a drugi odbędzie się w Sulglinie. Ze względu na udział naszego zespołu w rozgrywkach ćwierćfinałowych mistrzostw Polski daty tych turniejów nie są jeszcze znane.

Dariusz Stafiniak: Jestem trenerem juniorów oraz drużyny III-ligowej. Zespół ten prowadzę od czterech lat, prawie w niezmienionym składzie. W tym roku doszli do nas Frydrych i Mariaskin, a odeszli do pierwszego zespołu, Janowiak oraz Strzelczyk. Większość tych chłopców jest wychowankami Szkoły Podstawowej nr 3 (od trenera Kowalika), a dwóch chłopaków jest moimi wychowankami.

Marek Judek: Zajmuję się społecznie juniorami młodszymi od początku powstania UKS „Jedynka”. Jestem odpowiedzialny za ich wyjazdy na mecze, często opłacam te wyjazdy lub zbieram fundusze od rodziców tych młodych zawodników. Trenerem tego zespołu jest Jurek Boguta. Drużyna ta w ubiegłym roku, jeszcze pod szyldem UKS „Jedynka”, dotarła do finałów mistrzostw Polski, gdzie zajęliśmy czwarte miejsce.

Wcześniej nie mogliśmy liczyć na żadne pieniądze z klubu, natomiast teraz MOW Orzeł przejął naszych zawodników. Oni wcześniej grali w UKS „Jedynka” - w klubie zawiązanym przeze mnie i Jurka Bogutę. W tej chwili jesteśmy bardzo zadowoleni z tej współpracy i obecnie nie mamy żadnych problemów finansowych.

W.S.: Z jakich środków finansowych opłacane są drużyny?

Waldemar Czyż: Pieniądze dostajemy z Urzędu Miasta na szkolenie młodzieży. Jest to suma pokrywająca większość naszych potrzeb. Mimo to szukamy sponsorów, którzy wyłożyliby na np. multiwitaminy, buty czy wyjazdy. Ja zajmuję się pozyskiwaniem tych sponsorów. W tym roku zwolniłem z tego zajęcia trenera, ponieważ nie chcę odciążać go od pracy szkoleniowej.

W.S.: Kiedy zaczęliście przygotowywać się do sezonu?

Dariusz Stafiniak: Zaczęliśmy ten sezon bez okresu przygotowawczego, a co to znaczy dla drużyny, to wszyscy wiedzą. Zaczęliśmy trenować w październiku, a rezultat końcowy jest zaskakujący dla wszystkich. Nikt tak naprawdę nie spodziewał się takiego sukcesu naszego zespołu. Jedynie trzech zawodników (Haladus, Frydrych i Mariaskin) brało udział w przygotowaniach do sezonu z pierwszym zespołem. Szkoda, że cała moja drużyna nie miała swoich przygotowań. Pewne stosunki międzyludzkie kształtują się na takich obozach. To jest najważniejsze. Razem pracują, razem dopinają się do pracy.

W.S.: Dlaczego drużyna juniorów gra również w III lidze?

Waldemar Czyż: Do rywalizacji juniorów zgłoszono tylko pięć zespołów, więc ilość meczów była jak na lekarstwo. Chłopcy po prostu nie mieli gdzie pograć. W III lidze zespołów 8 jest, więc zgłosiliśmy drużynę po to, aby chłopcy mieli możliwość „ogrania”. Doszło nam więc 14 meczów w sezonie. To już była ilość nas zadowalająca.

W.S.: Czy z tym zespołem chcecie wejść do II ligi - przy założeniu, że pierwsza drużyna awansuje do serii B?

Waldemar Czyż: Jeżeli pierwszy zespół awansuje do IB, to ja osobiście nie widzę sensu, aby drugi zespół grał w II lidze. Klubu po prostu nie będzie stać na utrzymanie dwóch zespołów. Kilku chłopców z naszego zespołu w tym roku ma maturę, później idą na studia i nie wiadomo ilu z nich u nas zostanie. Tak naprawdę o tym zadecyduje Zarząd, wszystko zależy od finansów.

W.S.: Proszę krótko przedstawić swoich graczy.

Dariusz Stafiniak:

Damian Gemborowski - (rocznik 1985) Gra na pozycji środkowego bloku z możliwością grania na przyjęciu. Jest na tyle wszechstronny, iż może grać na każdej pozycji. Jest to chłopak z przyszłością siatkarską. Pod względem fizycznym i technicznym jest rozwinięty bardzo dobrze, lecz ma jeszcze problemy natury mentalnej. Moim zdaniem może on grać za rok-dwa w pierwszej lidze.

Karol Soloducha - (rocznik 1985) Jest wychowankiem trenera Kowalika, zawodnikiem uniwersalnym, potrafi zagrać na środku, na przyjęciu, na skrzydle.

Karol Frydrych - (rocznik 1986) Zawodnik bez początkowego przygotowania siatkarskiego. Rok czasu trenował u Janusza Malinowskiego. Zauważyłem go dwa lata temu na plaży na Głębokim podczas gry i zaprosiłem go na oboz. Od tamtej pory z nami gra. Jest naszym podstawowym zawodnikiem. Gra na pozycji atakującego z możliwością gry na przyjęciu.

Bartek Kosmoski - (rocznik 1986) gra w siatkówkę dopiero od siedmiu miesięcy. W tym czasie zrobił ogromne postępy. Gra na środku bloku, ma 203 cm wzrostu.

Mikołaj Mariaskin - zawodnik „kompletny”, bardzo dobrze wyszkolony, potrafiący zagrać na każdej pozycji. Ma ogromny zmysł do grania w siatkówkę. Jedynym jego mankamentem to słaba psychika. Potrafi w jednym meczu „pociągnąć” cały zespół, a czasami zupełnie nie gra. Generalnie oceniam go na 5+.

Dariusz Możdżeń - (rocznik 1985) gra na pozycji środkowego bloku; siatkarski ziemniak. Motorycznie niezbyt ukształtowany, ale bardzo ambitny i inteligentny.

Mateusz Fabian - choć gra w siatkówkę od pięciu miesięcy, to gra już bardzo dobrze. Chłopak jest niesamowity, ponieważ uczył się grać w siatkówkę siedząc na trybunach.

Kamil Nowotny - (rocznik 1986) Gra na pozycji atakującego, chęci do trenowania ogromne, ale po drodze gdzieś się zagubił. Typ raczej naukowca niż siatkarza.

Michał Andrusiów - kapitan zespołu, w przekroju tych wszystkich lat, w których miałem do czynienia z tymi chłopcami, najbardziej równy zawodnik. Bardzo dobre umiejętności techniczne, chyba najlepsze ze wszystkich zawodników.

Piotr Haladus - ma zadatki na dobrego rozgrywanego, lecz z jego psychiką nie jest najlepiej. Potrafił nie raz wygrać mecz, ale zdarzało się, że i w najważniejszych momentach zawodził. Momentami potrafi zjednoczyć drużynę do walki i zwycięstwa. Sukcesy, które odnosimy, są bezpośrednio zależne od niego, lecz jeżeli mentalnie nie zaangażuje się z drużyną w grę, to po prostu nie ma gry.

Patryk Kabziński - (rocznik 1986) Gra na dwóch pozycjach: libero i rozgrywanego. Siatkówkę, taką klubową, to gra naprawdę dopiero pięć miesięcy.

Krzysztof Czyż - (rocznik 1984) Gra z nami od początku na pozycji libero. W ciągu ostatnich dwóch lat zrobił ogromne postępy. Jeżeli będzie pracował, to może grać w każdej drugoligowej drużynie.

Bartek Karbowski - brat Marcina, gra w siatkówkę dopiero od pięciu miesięcy, więc ciężko jest mi cokolwiek o nim powiedzieć.

Rafał Judek - (rocznik 1988) zawodnik bardzo zdolny, wchodzący na boisko z ławką rezerwowych i potrafiący wygrać dla nas seta (tak było w Gozdniczy w meczu z Budowlanymi). Gra na pozycji przyjmującego i atakującego. Nigdy mnie nie zawiodł. Zawodnik ten gra w trzech drużynach: juniorów młodszych, juniorów oraz w III lidze. Chcielibyśmy bardzo wraz z panem Czyżem, by Judek po skończeniu gimnazjum, podjął naukę w SMS Spała.

Na bazie naszych zawodników (z Międzyrzecza) oraz zawodników z Gubina i Gorzowa stworzono dwie reprezentacje województwa lubuskiego, które uczestniczyły w rozgrywkach centralnych, a nasi chłopcy odgrywali tam kluczową rolę.

W.S.: Jakie macie plany na przyszłość?

Waldemar Czyż: Od przyszłego sezonu chcemy przejąć jeszcze jedną drużynę „Kasztelan”, prowadzoną przez pana Adamczyka. Będzie to następna drużyna, która w kategorii młodzików, reprezentować będzie barwy Orla.

W.S.: Dziękuję za rozmowę i życzę kolejnych sukcesów.



Od lewej: Waldemar Czyż, Dariusz Stafiniak, Jerzy Boguta, Marek Judek



SPORTOWA BUDOWLANKA

Sportowym akcentem zakończył się pierwszy semestr w Zespole Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu. 16 stycznia 2004 roku w sali gimnastycznej trwały niecodzienne zmagania sportowe. Z inicjatywy uczniów drugiej klasy Liceum Profilowanego z pomocą nauczycieli w-f rozegrane zostały mecze między przedstawicielami grona pedagogicznego i uczniami. W siatkówce par po zawziętej i wyrównanej walce, wygrały uczennice. Na boisku było wiele ekscytujących sytuacji a szala zwycięstwa przechylała się z jednej strony na drugą. Wśród nauczycielek ujawniły się sportowe talenty. Kapitanem drużyny była Renata Jasińska, mistrzynią zagrywek została Gabriela Bujanowska a pod siatką królowała Agnieszka Starzak oraz wspomagające uczennice Paulina Pachol i Małgosia Włodarczyk, pozostałe zawodniczki to: Zofia Grupa –Suda, Agnieszka Strzelecka i Wiesława Murawska.



Po przeciwnej stronie siatki grały: Renata Gołąbek, Małgosia Mikulska, Daria Radomska, Joasia Hajdysz, Agnieszka Duchan i Ilona Mielczarek.

Mecz siatkówki mężczyzn wygrali uczniowie. W składzie reprezentacji wystąpili: Krzysztof Bąbel, Jakub Wojda, Andrzej Przybyszewski, Paweł Roszyk, Grzegorz Urbanek, Piotr Burzyński. Drużyna nauczycieli: kapitan – Sewer Wawrzyszko, Edward Rybarczyk, Grzegorz Soluda, ks. Stanisław Podfigórny, Stawniak Jerzy i rodzic Artur Pachol, nie była łatwym przeciwnikiem.

Mecz koszykówki rozpoczął się efektywnym przywitaniem przeciwników. Kapitanem nauczycieli tym razem był Edward Rybarczyk – dyrektor szkoły, do drużyny doszedł B. Czyż. Wojownicze miny i oryginalne przebrania głów belferskiej drużyny wywarły na przeciwnikach takie wrażenie, że po zaciętej walce uczniowie przegrali. Atutem uczniów byli wyżsi zawodnicy i dobry atak, ale nauczyciele dysponowali szczególną obroną i dużą dynamiką w szarży na koszy drużyny uczniów. Drużyna uczniów grała w składzie: Patryk Kabziński, Piotr Burzyński, Piotr Prokop, Paweł Roszyk i Tomek Suchecki. O temperaturze zawodów może świadczyć kontuzja łuku brwiowego jednego z zawodników. Zgromadzeni kibice ofiarne dopingowali zawodników każdej drużyny. Wszystkie gry były wspaniałą zabawą i niewątpliwie zintegrowały środowisko szkolne.

W.M.

WIEŚ NA SPORTOWO

W dniu 07.02.2004 r. w hali sportowej Międzyrzecznego Ośrodka Sportu i Wypoczynku odbył się VI TURNIEJ SOŁECTW. W zawodach uczestniczyło 11 sołectw z terenu Gminy Międzyrzecz. Drużyny zostały podzielone na trzy grupy eliminacyjne, z których zwycięzcy uzyskiwali awans do finału, a uzupełniała skład finału drużyna z najlepszym dorobkiem punktowym. Po przeprowadzeniu wszystkich konkurencji eliminacyjnych (tor sprawnościowy, wysiłek ze skakanką, sadzenie ziemniaków?, toczenie piłki i rzut beretem) do finału awansowali zwycięzcy grup: Pniewo, Bukowiec, Kęszyc Leśna i jako tzw. lucky loser (przegraną z najlepszym dorobkiem punktowym) - Wysoka. W finale rozegrano sześć konkurencji: - wysiłek na piłkach i z przeszkodami, rzut obręczą do celu, piłka w tunelu, rzut mydłem, przeciąganie liny, - plus konkurencja niespodzianka dla soltysów: łapanie żywej kury! W wyniku sportowej rywalizacji i przy gorącym dopingu kibiców w całym turnieju zwyciężyło Sołectwo Kęszyc Leśna (25 pkt.) wyprzedzając Sołectwa Pniewo (23,5 pkt.), Wysoką (18 pkt.) i Bukowiec (17,5 pkt.). Za zajęcie trzech pierwszych miejsc drużyny otrzymały puchary. Drużyna zwycięska i dzieci z drużyny startujących w finale otrzymały nagrody rzeczowe, wszystkie dzieci uczestniczące w zawodach otrzymały słodkie upominki.

Tomasz Biel Kierownik ds. sportu i turystyki MOSiW



AKTYWNOŚĆ RUCHOWA ZAPEWNI CI SPRAWNOŚĆ

Podobnie jak odpowiednie odżywianie również dobra forma i aktywność fizyczna są istotne dla utrzymania właściwego funkcjonowania organizmu. Brak aktywności fizycznej i siedzący tryb życia mogą prowadzić do nadwagi i zwiększyć ryzyko przewlekłych chorób np. niedokrwiennej choroby serca, nadciśnienia, cukrzycy. Utrzymanie właściwej masy ciała, jest możliwe gdy wartość energetyczna spożywanych potraw jest równa zużytej energii. Należy zauważyć, że energia jest zużywana zarówno podczas pracy fizycznej jak i ćwiczeń uprawianych dla przyjemności. Ludzie mający pracę wymagającą wysiłku fizycznego muszą dbać o to, aby dostarczyć organizmowi pożywienia zawierającego dostatecznie wysoką ilość energii. Istotne jest również dla odpowiedniej regeneracji, wygospodarowanie czasu na odpoczynek i relaks przy końcu dnia.

Dzieci i dorośli wykonujący pracę wymagającą mniejszej aktywności fizycznej powinni uprawiać sport dla utrzymania odpowiedniej formy i właściwej masy ciała. Szybkie chodzenie, pływanie, szybki marsz, jazda na rowerze i gra w piłkę – to bardzo dobre formy ruchu. Ludzie starsi także powinni uprawiać sporty, ćwiczyć, ale nie powinni zapomnieć o tym, że ich organizm się starzeje. Przelosowanie się może doprowadzić do powstania zakwasów, zakrzepów, zwiększyć kruchości kości i spowodować bóle stawów. Zatem starsi powinni uprawiać nie męczące ćwiczenia fizyczne, takie jak spacer lub pływanie. Wszystkie ćwiczenia powinny być wykonywane regularnie, co najmniej pół godziny każdego dnia. Ćwiczenia wykonywane sporadycznie nie będą tak skuteczne. Zwiększają także ryzyko przeformowania organizmu.

Ludzie, którzy przez dłuższy czas nie byli aktywni fizycznie (szczególnie jeśli było to spowodowane chorobą), zanim zaczną ćwiczyć lub podejmą pracę fizyczną powinni skontrolować swój stan zdrowia. Poziom aktywności fizycznej powinien być podnoszony stopniowo. Umiejętne jedzenie oraz odpowiednie i regularne ćwiczenia są najlepszym rozwiązaniem dla każdego, gdyż pozwalają utrzymać formę i zdrowie. Ale również ważne są inne nawyki, a wśród nich szczególnie niebezpieczne jest palenie tytoniu oraz nadużywanie alkoholu. Regularna aktywność fizyczna ma wiele zalet:

- stymuluje funkcję oddechową i naczyniowo-sercową,
- zwiększa dopływ krwi do mięśni sercowego,
- pomaga utrzymać siłę mięśni oraz elastyczność stawów,
- stymuluje wzrost dzieci,
- poprawia koordynację ruchową i zwiększa kondycję organizmu,
- ma dobroczynny wpływ na nastrój psychiczny,
- pomaga zwalczyć niepokój napięcie ruchowe,
- reguluje apetyt,
- przyczynia się do lepszego snu oraz wydajnej pracy,
- wpływa na tworzenie silnych, mocnych kości oraz zapobiega w późniejszym wieku osteoporozie,
- pomaga spalić dodatkowe kalorie

Przygotowała Małgorzata Wejkuć Oświata Zdrowotna – PSSE Międzyrzecz



TURNIEJ 5-tek PIŁKARSKICH

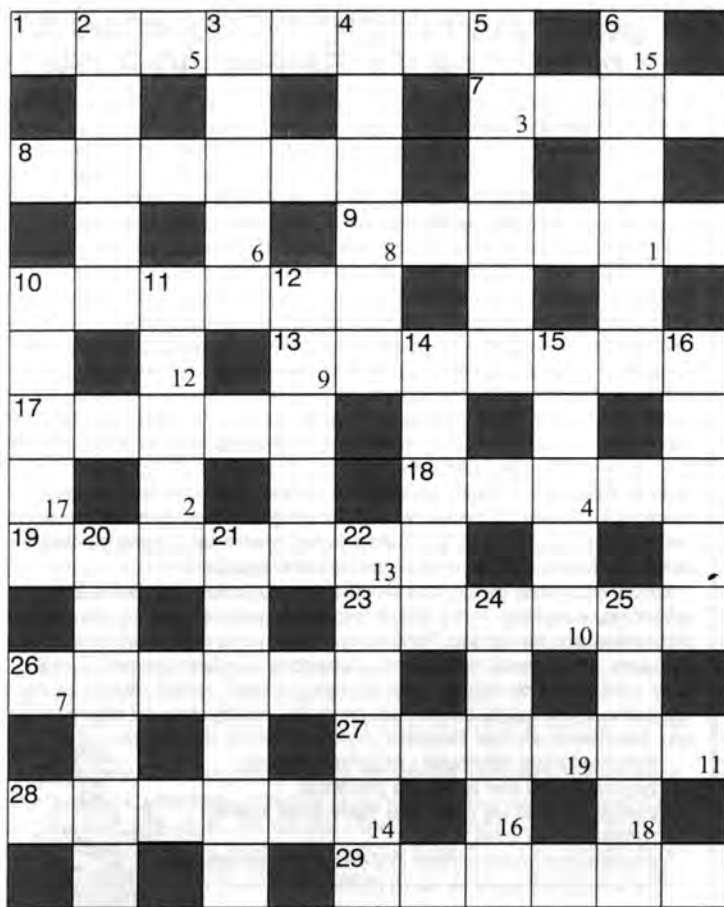
135 bramek w ciągu 660 minut, (grano dwa dni w sobotę i niedzielę: 31.01-01.02) strzelono, podczas I turnieju halowego 5-tek piłkarskich, poświęconego pamięci tragicznie zmarłego Mieczysława Mikulę – zawodnika, trenera i działacza MKS „ORZEŁ” Międzyrzecz. Szesnaście drużyn zgłoszonych do zawodów podzielono na dwie grupy.



Ponad 120 zawodników w rocznikach 1990 i młodszych rozegrało po siedem spotkań w grupie, a dwa najlepsze zespoły z obu grup walczyły o wejście do ścisłego finału. Ostatecznie w meczu o główne trofeum, puchar ufundowany przez Andrzeja Mikulę, syna Mieczysława, spotkały się dwie ekipy reprezentujące barwy międzyrzecznego klubu piłkarskiego. W finale „Orzełki” I- zespół prowadzony przez Jerzego Fąkę, który od początku uważany był za faworyta turnieju, pokonał ekipę Zygmunta Bratkowskiego „Orzełki” II - 2:0 i to on zdobył okazały puchar im. Mieczysława Mikulę. Warto podkreślić, że zwycięski zespół, był jedyną drużyną, która przez dwa dni nie straciła bramki. Między słupkami „Orzełków” imponowała paradami i nie dopuściła do straty gola Sandra Kurkiewicz – jedyna dziewczyna w turnieju. W pojedynku o miejsce trzecie „Cicho-Ciemni” z Wiesławem Włodarskim w roli trenera, okazali się lepszymi od UKS „Trójka” drużyny Grzegorza Skrzeka. Królem strzelców turnieju został strzelając 12 goli zawodnik zdobywcy pierwszego miejsca-Rafał Kopeć. Najlepszym zawodnikiem zawodów wybrano Macieja Kasicę, również „Orzełki”, jemu nagrodę ufundował i wręczył osobiście Zenon Blochowicz, były Prezes MKS „Orzeł”, a bramkarzem turnieju został Damian Kłos z SP 4 Obrzyce. Specjalne honory odebrał także najmłodszy zawodnik turnieju 4,5 letni Kamil Januszewski – reprezentant „Bankowców”, najpopularniejszego zespołu piłkarskiej imprezy.

Tomasz Biel Kierownik ds. sportu i turystyki MOSiW





Krzyżówka dla dorosłych (Marzec 2004)

POZIOMO: 1/umowa międzynarodowa, 7/masyw górski Rodopach, 8/przemoc, gwałt, 9/waluta Portugalii, 10/siedziba Apollina, 13/gasi pożary, 17/inaczej zakalec, 18/orator, 19/siekierki na kijek, 23/minerał, odmiana tytanu, 26/rodzaj linki żeglarskiej, 27/moc, jaka posiada myśliwiec, samolot, 28/dusigrosz, sknera, 29/branie narkotyków, używanie raczej nie wskazane.

PIONOWO: 2/alfa lub ..., 3/stolica Piemontu, 4/krzew owocowy, 5/kraina w Grecji, 6/wykonawcza lub absolutna, 10/uskrzydłony koń, 11/filozoficzny konkretyzm, 12/dychawica, 14/znany hinduski fizyk, 15/poetycko o życiu, 16/rodzaj pędzla, 20/talizman, fetysz, 21/wariat, gamoń, 22/w gestii nudysty, 24/kanina wełniana lub miasto we Włoszech, 25/złocisty gryzoń roślinożerny z Ameryki Środkowej.

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 18 utworzą rozwiązanie, należy podać nazwisko wykonawcy utworu. Rozwiązania nadsyłać do redakcji do 19 marca 2004 roku.

Red. Eugeniusz Luc

Nagrodami we wszystkich krzyżówkach będą bilety do kina na wybrany film.

Krzyżówka dla młodzieży (Marzec 2004)

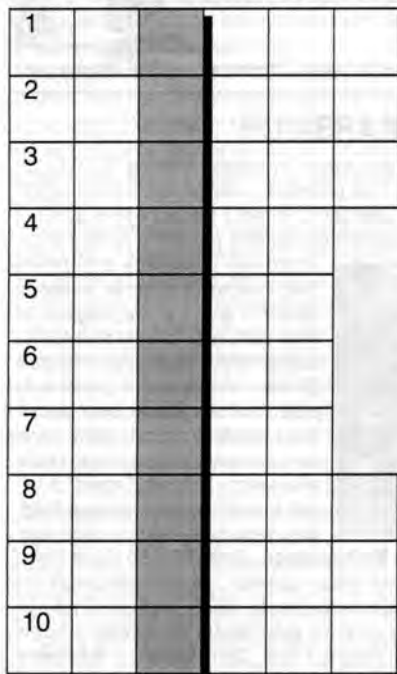
POZIOMO: 1/może być wiedzy lub wiadomości, zapas, 4/gruba książka dużego formatu, 7/rodzaj peruki, 8/...taty bez wypłaty, 9/może być trzecia, 12/popularna gra w karty, kop, 15/rajskie drzewo, 16/od przybytku nie boli, 17/kapusta abisyńska, 18/stan podobny do snu lub uniesienie.

PIONOWO: 1/nie wszystko, co się świeci, 2/z niego szyba, 3/dostojnik turecki, pasza, 5/chroni dętkę, 6/"kolega" ikksa, 10/złot czarownic, 11/zarost mędrca, 12/dewot, 13/"miasto" w tygodniu, 14/dzielny wojownik spod Troi.

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 9 utworzą rozwiązanie, należy również podać nazwisko autora powieści i nadesłać do redakcji do dnia 19 marca 2004 roku.

Red. Eugeniusz Luc

Krzyżówka dla dzieci (Marzec 2004)



1. mokry znak zodiaku
2. w wazonie lub w doniczce
3. Miki lub przy komputerze
4. zwierze na biegunach
5. napój dla kota
6. zimowa choroba
7. ostre ma róża
8. czarodziejska niewidka
9. kaczor z kreskówek
10. w ręku malarza

W oznaczonym rzędzie, pionowo powstanie rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do dnia 19 marca 2004 roku.

Red. Eugeniusz Luc



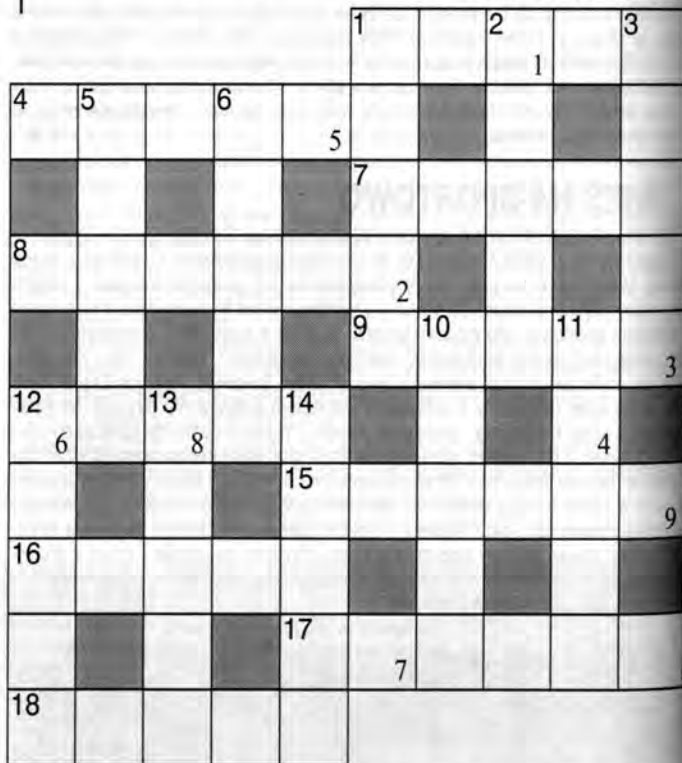
Rozwiązanie krzyżówek z numeru 2/156/2004

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „*Kto późno przychodzi, sam sobie szkodzi*”. Nagrody wylosowały: **Magdalena Kuik** oraz **Irena Wrona** z Międzyrzecza.

W krzyżówce dla młodzieży hasło brzmiało „*Gdzie prawo, tam i kara*”. Nagrodę wylosowała: **Anna Mencfeld** z Międzyrzecza.

W krzyżówce dla dzieci hasło brzmiało „*Zimowa pogoda*”. Nagrodę wylosowali: **Krzysztof Cyranik** z Międzyrzecza oraz **Arkadiusz Dudek** z Nietoperka.

Nagrody do odebrania w redakcji. Gratulujemy!



STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

Zespół redakcyjny: E. Błaszczak, A. Bugajna, P. Buszewski, S. Cyranik, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokołowska, W. Sztukiecki, A. Świder, M. Wydrych, I. Wróblek, I. Zielińska. Fotoreporter: A. Chmielewski. **ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ:** 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzecznego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. **Wykonanie i druk:** Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95) 7240646, reklamy - email: studiocd@neostrada.pl Nakład 2000 egz.

Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjno-Handlowe

MATA

Marian Mioduszewski

66-300 MIĘDZYRZECZ, UL. WASZKIEWICZA 59

☎ (095) 741 29 25, 0-601 85 42 38

KOTŁY gazowe
olejowe
węglowe
sprzedaż-montaż-serwis

Kompleksowe usługi instalacyjne

- instalacje centralnego ogrzewania
- instalacje gazowe
- instalacje wodno-kanalizacyjne
- instalacje wentylacyjne

Sprzedaż materiałów

**Serwis gwarancyjny
i pogwarancyjny**



GENERAL PETROL s.j.



66-300 Międzyrzecz
ul. Wojska Polskiego 11

tel./fax (095) 741 2766, (095) 741 1150
po 16:00 tel./fax (095) 741 1764

Oferuje:

Olej opałowy PKN Orlen
z dostawą do klienta profesjonalnym
sprzętem

MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A.H. MIELCZAREK MARZEC 2004 r.

Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)

Tel. (095) 741-25-41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Sprzedaż
ratalna
- Tapicerkę
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar
- Możliwość
dowozu towaru



Sypialnia „DREAM”
(komplet) - 2.569,-



Sypialnia „STELLA”
- 3.390,-



TAPCZAN „MARS”
- 670,-



Narożnik „WIZJA”
- 2.750,-



Segment
„SUŁTAN” dł.340x210 - 1.550,-

STUDIO

ul. Świerczewskiego 8
(DOM HANDLOWY I-piętro)
tel. 741-23-60



[25]
TRONISZ XXV
SPRAWDLIWY



NA WYMIAR

NA WYMIAR

1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS!

Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰



759 - Anna NOWACKA
ul. Zachodnia
- zegar

2049 - Bogusława MILEWSKA
ul. Zachodnia
- wymiana butli

1602 - Antoni WYDUBA
ul. Chrobrego
- wymiana butli

678 - Zbigniew KOZANECKI
ul. Piastowska
- wymiana butli

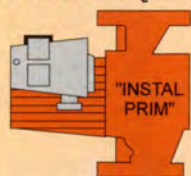
1039 - Józefa RATAJSKA
ul. Kilińskiego
- wymiana butli

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE
0800 111 110
Godziny otwarcia: codz. 8:00 - 20:00; soboty 8:00 - 18:00



Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



„INSTAL - PRIM”

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 4

Centrala: tel./fax (095) 741 27 29

Hurtownia: tel./fax (095) 742 96 30

www.instalprim.com.pl

» AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA I MONTAŻ
KOTŁOWNI GAZOWYCH I OLEJOWYCH

» NOWOCZESNE TECHNIKI GRZEWcze,
SANITARNE I GAZOWE

» HURTOWNIA INSTALACYJNA

WOLF **VIESMANN** **JUNKERS**
Grupa Bosch



PROJEKT - WYKONAWSTWO - SPRZEDAŻ

F **KAMIENIARSTWO**
Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



J. NUSZ MIROWSKI

KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18

tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł